

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Piątek 24. października 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sokoła 4.— Tel. Nacz. Redakt. 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. — Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Warunki porozumienia francusko-niemieckiego. Po strasznej katastrofie. -- Afera szpiegowska. Ujęcie mordercy. Sensacyjne aresztowanie „komisji” ukraińskiej.

Nominacje w szkolnictwie lwowskim.

Warszawa. (PAT.). Minister W. R. i O. P. zamianował p. Stan. Huberta, okr. wizytatora szkolnego w V. st. służ. Kuratorium Okr. Szkolnego Lwowskiego, naczelnikiem wyd. w V. st. służ. w temże Kuratorium, Seweryna Bilinkiewicza, nauczyciela Państw. gimn. I. im. M. Kopernika we Lwowie, okr. wizytatorem szkolnym w V. st. służ. w Kuratorium okr. szk. lwow., Marię Jaworską, przełożoną państw. seminarjum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie, okr. wizytatorem szkół w V. st. służ. w Kuratorium o. s. lwow., oraz powierzył p. Zofji Napadjewicz, prof. państw. gimn. żeńsk. im. Król. Jadwigi we Lwowie pełnienie obowiązków okr. wizytatora szkół w Kuratorium o. s. we Lwowie, Wład. Probulskiemu, dyr. państw. gimnazjum XI. we Lwowie, pełnienie obowiązków okr. wizytatora szkół w Kuratorium o. s. we Lwowie.

LOJALNOŚĆ HABSBUROW DLA OTTONA.

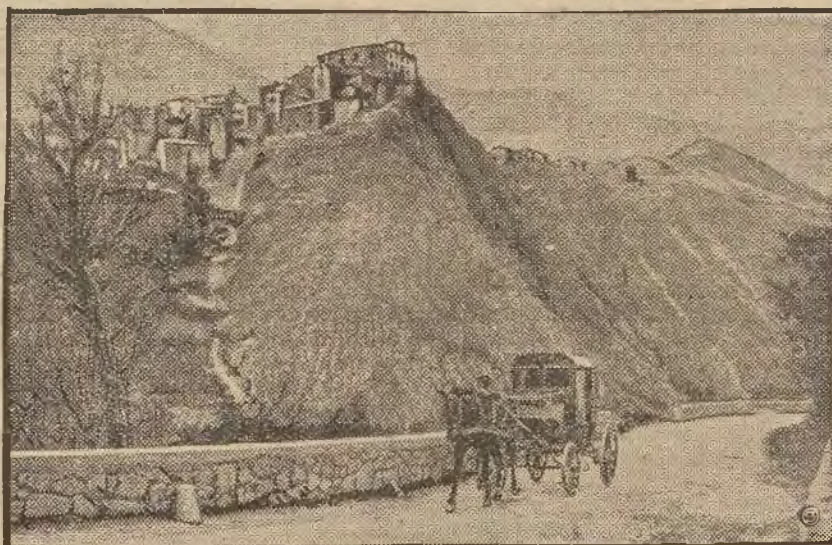
Budapeszt. (PAT.). Dziennik „Reggeli” donosi, że na zaproszenie ekscesarszowej Zyty wystąpiono przed kilku dniami do członków rodziny Habsburgów, aby oświadczyli swą lojalność i wierność dla księcia Ottona. Książęta austriaccy dali odpowiedzi zadawalajac. Gwałt polski pod kierunkiem arcyksięcia Karola Stefana dała odpowiedź odmowną. Książęta węgierscy Józef i Fryderyk odpowiedzieli wymijająco.

WALKA Z EKSPORTEM SOWJECKIM.

Moskwa. (PAT.). Jak donosi prasa otwarta, walce eksportowi sowieckiemu wypowiedziały na razie dwa mocarstwa, a mianowicie Francja i Węgry.

Ożywiona kampanja przeciwko dumpingowi sowieckiemu prowadzi Stany Zjednoczone, Austrija, Belgja i Kanada.

Krajobraz w Abruzzach.



Najwyższa część Apeninów środkowych, między rzekami Tronto i Sangro, nosi nazwę Abruzzów. Od gór tych bierze też nazwę część byłego Królestwa Neapolitańskiego, kraina górzysta (Gran Sasso d' Italia), licząca na 16.800 klm. kw. 1 i pół miliona mieszkańców, granicząca na wschód z morzem Adriatykiem, na południe z Apulją. Ta dzika, najeżona wawozami, lasami i górami kraina posiada też silnych, wytrwałych i za-

hartowanych ludzi, którzy już w starożytności odznaczali się wielką siłą i miłością wolności.

W miasteczkach i wioskach Abruzzów panuje ponury nastrój, graniczący z niesamowitością. Miejscowości leżą wysoko w górach, jak twierdze zwrócone przeciw niewidzialnemu nieprzyjacielowi.

Rycina nasza przedstawia wieś w Abruzzach, typową dla całej krainy.

ZWYŻKA PAPIERÓW POLSKICH W NOWYM JORKU.

Nowy Jork. (Pat.). Ostatnio papiery polskie na giełdzie nowojorskiej znacznie wyżkowały. W dniu 18 bm. 7 proc. pożyczka stabilizacyjna z r. 1927 notowana była 72, w dniu 20 bm. 77. — 8 proc. pożyczka dolarowa z roku

1925 wyżkowała w tym czasie z 79 na 83, 7 proc. pożyczka m. Warszawy z r. 1928 z 61 jedna ósma na 63, 7 proc. pożyczka województwa śląskiego w dniu 18 bm. wyżkowała z 55 na 57. Jedynie pożyczka dolarowa straciła pół punkta, notowana była w dniu 16 bm. 68, zaś w dniu 20 bm. 67 i pół.

Bruening - Zwycięzca?

Reichstag odracza się. — Fikcyjne zwycięstwo Brüninga. — W kotle partyjnictwa. — Rewizjonizm - generalnem lekarstwem.

(Od własnego korespondenta)

Berlin, w październiku.

Pełne sensacyj i burzliwych spektakli czterodniowe obrady Reichstagu, zakończyły się gestem wprost... filozoficznym! W zrozumieniu, iż istnieniem swoim przeszkadza tylko sztuce rządzenia — odroczył się nowy parlament niemiecki aż do 3 grudnia. Przedtem jednak jeszcze przeszedł poważną większością do porządku dziennego nad rozliczaniem votami nieufności, odesłał zarządzenia doraźne do komisji, nie korzystając z prawa odrzucenia niekonstytucyjnych dekrety, uchwalił ustawę o umorzeniu nowego długu państwowego, przyjął żądany przez agrariuszy traktat z Finlandją i amnestjował kilku morderców kapturowych oraz komunistów. „Zwycięstwo Brüninga“ — wołają coraz mniej liczne dzienniki prorządowe — „od parcie faszyzmu“ — broni się socjalistyczny „Vorwärts“, pokrywając szumnymi tyradami fakt, iż zwycięstwo Brüninga jest na razie przynajmniej fikcją! O wiele więcej racji ma przyjaciel Hindenburga, sędziwy junker z Januscha, przemawiający z ław niemiecko - narodowych, przypominając, że parlament obecny nie długo pociągnie, że za parę miesięcy dojdzie może do nowych wyborów. Brüning oddycha jednak z ulgą. Przez kilka tygodni rządzić będzie można we względnie spokojnym, układającym się krakowskim targiem z malkontentami politycznymi w zaciszu komisji parlamentarnych. Pierwsza lawina, spowodowana wyborami z 14 września, przeszła z hukiem i traskiem mimo, nie porywając żadnych ofiar.

A jednak rzekome zwycięstwo rządu jest zwykłą fikcją. Brüninga uratowali socjaliści, ci sami socjaliści, których szef rządu niemieckiego wyrugował z gabinetu i których nadal nie dopuszcza do rządów, grożąc do tego wypowiedzeniem koalicji w Prusach. To też niemiecka socjaldemokracja paruje, umiერając ze strachu, że każde jawno - opozycyjne pociągnięcie z ich strony rzuciłoby gotowo prorządową prawicę w objęcia Hitlera i Hugenberg, a wówczas skończyłoby się panowanie je w „czerwonych“ Prusach. Ale także Brüning żyje w ciągłej obawie, że każde przeciągnięcie struny mogłoby rozjrzeć socjalistyczno - nacjonalistyczną opozycję, a wtedy musiałby się jać dawnej dyktatury, która zawsze jest interesem bardzo ryzykownym. Jakkolwiek więc urząd unikał katastrofy, to jednak na horyzoncie niemieckim kłębią się w dalszym ciągu czarne chmury, a nad zwycięskim Brüningiem wisi miecz Damokleś na nitce tak cienkiej, że lada podmuch może ją przerwać.

Sytuacja wewnętrzna - polityczna w Niemczech jest niezwykle napięta. Imponująca rzekomo większość 82 głosów, uzyskana przez Brüninga, może być w każdej chwili odwołana. Na 318 posłów, którzy głosowali za rządem, pewnych jest tylko co najwyżej około 120. Socjaldemokraci zaznaczają wyraźnie, iż dotychczasowe poparcie, udzielone Brüningowi, nie oznacza bynajmniej aprobaty i uzależniają swe dalsze stanowisko od wyniku konfliktu w berlińskim przemysle metalowym, który jest sygnałem ogólnego obniżenia płac w Niemczech, odpowiedniego przekształcenia dekrety Hindenburga itp. Partja ludowa i gospodarza i pozostała prawica nie chcą dopuścić do żadnych koncesyj na rzecz socjalistów, nie mówiąc już o koalicji rządowej z obozem różowym. Landvolk wreszcie stawia coraz dalsze żądania w duchu maksymalizmu agrarnego i nie zamierza wcale zadowolić się sukcesem, osiągniętym przez zawarcie nowego traktatu handlowego

z Finlandją. Hitlerowcy, niemiecko - narodowi i komuniści czyhają tylko na nowe trudności, aby rozpocząć nowy koncert demagogii a trudności tych nie zabraknie.

Na tem wszystkim korzysta tylko nacjonalizm. Nigdy jeszcze nie słyszano tak ultranacjonalistycznych haseł w Reichstagu z ust socjaldemokratów i komunistów! Rewizjonizm staje się naczelnem hasłem wszystkich stronnictw i ugrupowań niemieckich, które przeliczują się w tak pojętym patriotyzmie. Czy to sowsjety niemieckie, czy t. zw. „trzęsienie państwo“ hitlerowców, socjalistyczna republika lub wreszcie ustrój konserwatywny — wszystkie te dążenia zbiegają się w postulat rewizjonistycznym, który Niem-

cy narzucają konsekwentnie Europie powojennej.

To też sesja Reichstagu stała przedewszystkiem pod prymatem uspokojenia zagranicy i z tego punktu widzenia większość, uzyskana przez Brüninga, uważać można za zwycięstwo tego znakomitego taktyka i stratega. Zachodzi teraz tylko pytanie, czy nabrzmiały chaos i konflikty kocioł niemiecki nie pęknie, zanim uda się reżimowi obecnemu dokonać czegoś pozytywnego w kierunku rewizjonistycznym. Wiele mówi na ten temat zestawienie trzech cyfr. Był moment, kiedy to w Reichstagu wyłoniła się następująca większość: 143 socjaldemokratów, 107 hitlerowców i 77 komunistów! Cóż na to Brüning-zwycięzca? Kancelerzowi zagrażają bowiem jeszcze liczne niespodzianki z Reichstagiem lub też i bez niego. Najniebezpieczniejszemi okazać się zaś mogą „przysługi“ pewnych ugrupowań rządowych, które nie licząc się z dalekosiężnymi planami kanclerza skrobia sobie własną rzepkę w chaosie niemieckim. W tych warunkach gotowo zawiesić nawet generalne lekarstwo na bóle niemieckie, tj. rewizjonizm d. s.

Upiór bezrobocia. Apel do solidarności narodów i państw świata.

(a). Klęska bezrobocia stała się w ostatnio czasach zagadnieniem ogólnoswiatowego znaczenia. Dotyka one już nie tylko kraje wyniszczonej przez wojnę Europy, ale rozszerzyło się również na inne części świata. Nie ominęło nawet najbogatszego państwa na świecie, Stanów Zjednoczonych, gdzie kryzys bezrobocia rozszerza się coraz bardziej. Według oświadczenia senatora Roberta Wagnera, obecnie jest w Stanach Zjednoczonych około 5.000.000 bezrobotnych i nie widać poprawy, przeciwnie oczekiwać należy dalszego wzrostu bezrobocia w związku z obecnym przesileniem gospodarczym w tem państwie.

W Europie sytuacja przedstawia się coraz katastrofalej. W Niemczech i w Anglii cyfra bezrobotnych od lata ub. roku wzrosła o przeszło 100 proc., w Austrii i we Włoszech 50 procent, a w innych krajach, jak Polska, Rumunia, Finlandja, Węgry, Szwecja, Danja i Norwegja, wzrasta w sposób zastraszający. Nawet we Francji, która dotychczas stosunkowo najmniej odczuwała światowy kryzys gospodarczy, rozpoczął się już zmierzch konjunktury.

Niezwykle znamienne zjawiskiem jest olbrzymi wzrost bezrobocia w Anglii. Ostatnie dane statystyczne wskazują, iż cyfra bezrobotnych dosięgła 2.103.413 ludzi, co w porównaniu z cyfrą z 1929 roku (wrzesień) daje wzrost o 955.894 osób. W stosunku do ogólnej liczby ludności robotniczej w Anglii liczba bezrobotnych stanowi więc 19 proc.! Najbardziej dotknięta klęską bezrobocia są te gałęzie przemysłu angielskiego, które pracują na eksport. Procent bezrobocia wynosi tu od 18-54 procent ogółu zatrudnionych robotników. —

Ten katastrofalny stan bezrobocia był przedmiotem dyskusji na ostatnim Kongresie rządzącej obecnie Anglii Partji Pracy. Opozycja zarzuciła mianowicie rządowi, a

więc obecnemu premierowi i jednocześnie szefowi partji, Mac Donaldowi, bezczynność i niezaradność. — A pamiętać trzeba, że poprzedni rząd konserwatywny upadł właśnie głównie z powodu bezrobocia. A Partja Pracy idąc do wyborów, obiecywała dać bezrobotnym zatrudnienie. Tymczasem obietnic tych rząd Mac Donalda nie spełnił.

W odpowiedzi na podniesione zarzuty, premier gabinetu socjalistycznego oświadczył oponentom, że obecne bezrobocie wpływa z innych przyczyn, niż tamto bezrobocie przed wyborami do parlamentu. Obecne bezrobocie ma źródło w wypadkach i konjunkturach, których skutki odczuwa cały świat. To też żadne państwo nie może o własnych siłach zwalczyć tej ogólnoswiatowej fali bezrobocia. Dlatego rząd Partji Pracy podjął starania, aby inne państwa pozyskać do wspólnej polityki w sprawie opanowania bezrobocia.

„Współczesnych chorób nie leczy się lekami owczarskimi dawnych pokoleń“ — powiedział Mac Donald.

Co miało oznaczać owe obrazowe określenie? — niewiadomo bliżej. Znamienne jest w każdym razie, że premier rządu socjalistycznego nie wspomniał ani słowem o solidarności klasy robotniczej, natomiast apelował do solidarności „nations“, co w angielskim języku oznacza zarówno państwo, jak i naród. I istotnie w obecnej fazie bezrobocia, jako zjawiska już nie pojedynczego, ale ogólnoswiatowego, walka z tą klęską, obejmującą coraz szersze kręgi, stała się zagadnieniem, którego rozwiązaniem muszą zająć się solidarnie wszystkie narody i państwa świata. Pod tym względem Mac Donald ma słuszną i najzupełniejszą — chodzi tylko o sposób, w jaki ten program ma być w czyn wprowadzony i skutecznie zrealizowany.

Nowe rozporządzenie o jadłodajniach. Gdzie, jak i kiedy wolno jeść?

W „Dzienniku Ustaw“ (69) ukazało się rozporządzenie „o kategoriach sklepów spożywczych i warunkach, jakim winny odpowiadać jadłodajnie“, wydane na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca 1928 r. „o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych“, które w art. 13 przewiduje wydanie tego nowego rozporządzenia.

Jak wiadomo, rozporządzenie P. Prezydenta Rzplitej z 1928 r. wywołało liczne protesty pod adresem rządu, a ich przedmiotem było niedostępowanie godzin handlu do warunków życia codziennego. Faktem jest, że do dziś dnia obywateli, pracujących normalnie do 6, 7 lub nawet 8 wieczorem, ma poważne trudności w załatwieniu najzwyklejszych sprawunków ze względu na kategoryczny zakaz zamykania sklepów o godz. 7-ej wieczór

Niestety, głosy te pozostały bez skutku, a świeżo wydane rozporządzenie z dnia 13. sierpnia br. wprowadza nowe, jeszcze bardziej krepujące przepisy, pomimo, że miało określić tylko „warunki”, jakim powinny odpowiadać zakłady, zaliczone do „jadalni”, jak głosi art. 13 rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej z 22 marca 1928 r., na którym się opiera.

Otóż w postaci takich „warunków” nowe rozporządzenie wymienia przepisy, że jadalni winny prowadzić, jako główny przedmiot handlu, sprzedaż napojów i pokarmów do spożycia na miejscu a sprzedaż artykułów żywności do spożycia poza miejscem sprzedaży jest dozwolona tylko w godzinach, określonych dla samodzielnych sklepów, prowadzących sprzedaż tego rodzaju artykułów. Sprzedaż napojów i pokarmów, przygotowanych w jadalni, celem spożycia poza miejscem sprzedaży, może się odbywać w godzinach otwarcia jadalni.

Z przepisów tych wynika zatem, że nawet jadalnie, dostępne po czasie, gdy sklepy spożywcze są już zamknięte, nie mają prawa sprzedaży artykułów żywności, chyba, że gość skonsument je na miejscu. Jeżeli więc spóźniony biuralista, wracając z pracy po godz. 7-ej, chce spożyć kolację w domu i w tym celu pragnie zakupić po drodze np. parę bułeczek i kawalek masła, jest tego prawa pozbawiony. Może natomiast kazać w jadalni posmarować te bułki, które w tym stanie dadzą się podciągnąć pod kategorię „pokarmów, przygotowanych w jadalni”, i zabrać je do domu. Jest to jednak zbyt mizerna procedura, a przykład ten został przytoczony tylko dla podkreślenia niedostosowności takiego przepisu do życia codziennego.

Jest zrozumiałe, że prawodawca, obwarowując zdobyc 8-godzinnego dnia pracy surowymi przepisami (jak w danym wypadku, kara grzywny do 2.000 złotych i aresztu do 6 tygodni, wymierzana w drodze administracyjnej), miał na względzie uniemożliwienie przetrzymywania pracowników sklepowych poza określonymi godzinami, przeważnie do godz. 7-ej. Ale skoro za bufetem jadalni pozwala zatrudniać ekspedjentkę do północy lub do rana, czemu zabrania jej sprzedawać artykuły spożywcze głodnym gościom, nie życzącym sobie skonsument ich przy stoliku z tych lub innych względów?

Śluszne natomiast są przepisy wspomnianego rozporządzenia, poświęcone higienie jadalni. Żądają one, by lokale te składały się z najmniej z 2 pomieszczeń, z których jedno ma być odpowiednio urządzone do przygotowywania pokarmów, oraz przechowywania i zmywania niezbędnych naczyń kuchennych i zastaw stołowych, drugie zaś — dla spożywania napojów i pokarmów.

Prócz tego jadalnie winny mieścić się w oddzielnych lokalach, nie połączonych z mieszkaniami, chyba zapomocą korytarza lub kantorku. Wymagane jest również urządzenie bądź specjalnych szatni pod opieką zakładu, bądź wieszadeł w pobliżu stolików.

Rozporządzenie wymienia jeszcze kategorię sklepów spożywczych, podpadające pod przepisy rozporządzenia z 22 marca 1923 r. o godzinach handlu.

Nowe rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 8 listopada br., dłuższą zaś „vacatio legis”, bo do 1 kwietnia 1931 r., przeznacza przepisom, poświęconym kwestji samych pomieszczeń, w stosunku do jadalni już istniejących.

DOSKONAŁE
PRZYLEGAJĄCE
PUDRY MAJOLA
ZADAĆ WŚRĘDZIE
W PROSZKU
I
PRASOWANE



5401

zmiany. Dotychczasowe „gwiazdy” G. P. U., Mienżyński, Jagoda, mają niebawem zniknąć z horyzontu, aby ustąpić miejsca nowej „gwiazdzie” w osobie Ordżonikidzego, przyjaciela Stalina. Mianowicie wobec niepewnej sytuacji wewnętrznej i możliwości wystąpienia robotniczych, Stalin ma zamiar oddać całą władzę G. P. U. i ogłosić pewnego rodzaju dyktaturę czerezwyczajki z Ordżonikidzem na czele. Poleje się więc może już w najbliższym czasie w „raju bolszewickim” obficie krew ludu pracującego.

Ze względu na rolę, jaką G. P. U. odgrywa w obecnych wypadkach w Rosji sow. i jaką ma odegrać na wielką skalę niebawem, zamieszczamy widok gmachu, w którym mieści się ta krwawa instytucja, mająca na swem sumieniu niezliczone ofiary, całe morze krwi i łez ludzkich.

Wysługa lat na P. K. P.

Termin wnoszenia podań pracowników etatowych, kandydatów na pracowników etatowych i pracowników nieetatowych do Dyrekcji okręgowych kolei państwowych, względnie do Ministerstwa komunikacji o zaliczenie do czasu służby na P. K. P. służby kolejowej, cywilno - państwowej, wojskowej lub samorządowej, niezapisanej, względnie urzędowanie niestwierdzonej w wykazach stanu służby (w aktach osobistych) pracowników, został zamknięty dnia 15 bm.

Podania pracowników, skierowane do Ministerstwa komunikacji, przedstawiają dyrekcje zbiorowo ministerstwu do rozpatrzenia w terminie do 31 paźdz. br. O stanie prac nad ustaleniem czasu służby pracowników przedsiębiorstwa P. K. P. dyrekcje obowiązane są złożyć Ministerstwu komunikacji sprawozdanie do 31 grudnia 1930 r.

Ostatnia podróż Paderewskiego.

Dzienniki amerykańskie rozpisują się szeroko o podróży mistrza Paderewskiego do Stanów Zjedn. na turę koncertową, która będzie prawdopodobnie ostatnim jego występem w Ameryce. Słynny pianista, liczący obecnie 70 lat, powiedział:

„Odbynam to tournee po Ameryce, ponieważ potrzebuję pieniędzy. Jestem ubogim człowiekiem. Po raz pierwszy w życiu udaję się samotnie w podróż przez Atlantyk”.

Paderewski zawsze pomagał biednym muzykom; obecnie posiada na utrzymaniu sześciu. Rozdał on hojnie niemal cały swój majątek. Pani Paderewska nie mogła towarzyszyć mężowi i pozostała w Szwajcarii, gdyż cierpi na nieuleczalną chorobę i nigdy już nie będzie mogła podróżować, jak się wyraził jej mąż.

Podezas ostatniej tury pożegnalnej w Ameryce, Paderewski zamierza dać 70 koncertów.

Ulgi kolejowe dla uczniów na Wszystkich Świętych.

Ministerstwo komunikacji przyznało w drodze wyjątku wychowankom wszystkich zakładów naukowych, prócz szkół zawodowych dokształcających, prawo korzystania z ulg taryfowych na kolejach w okresie Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego.

Ulgi kolejowe na ten okres ważne będą od dnia 30 października do 5 listopada.

Krwawi „stróże rewolucji”. Czerezwyczajka moskiewska znów na widowni.



(—) Ostatnie akty terroru w Sowjetach masowe aresztowania i deportacje, oraz krwa we egzekucje, zwróciły znów uwagę na osławioną „Czekę” (czerezwyczajkę) moskiewską, noszącą oficjalną nazwę G. P. U. (Gosudarstwennoje Politiczeskoje Uprawlenie). Krwa wa ta organizacja, której twórcą był osławiony kat Feliks Dzierżyński, nazywana jest w sferach kierowniczych sowieckich „stróżem rewolucji”.

Rada komisarzy ludowych nie posiada żadnego wpływu na działalność G. P. U., gdyż instytucja ta podporządkowana jest bezpośrednio centralnemu komitetowi partji komunistycznej, a mówiąc ściślej, generalnemu sekretarzowi partji Stalinowi, który sam osobiście wydaje dyrektywy i wskazówki kierownikom G. P. U. „Czeka” posiada całą armję agentów. W samej Moskwie liczba takich agentów przekracza 10.000. a w całym państ-

wie sięga imponującej liczby kilkuset tysięcy. Szpiegostwo, prowokacja i podstęp, doprowadzone do niezwyklej doskonałości, zatruty całkowicie nie tylko życie społeczne, lecz i rodzinne; syn denuncjuje ojca, brat siostrę i t. d. —

Stalin przywiązuje wielkie znaczenie do działalności G. P. U. zagranicą. W każdym państwie istnieje placówki G. P. U., przyczem często nawet oficjalny przedstawiciel Sowjetów nie wie o istnieniu dobrze zakonspirowanych rezydentów G. P. U. Rząd sowiecki bowiem nabrał ostatnio przekonania, że wybuch wojny państw kapitalistycznych przeciwko Sowjetom w najkrótszym czasie jest nieunikniony. W tym celu założono szereg tajnych agencji, które w razie wojny mają kierować akcją wywrotową.

Według najnowszych doniesień, w najbliższym czasie mają zająć w G. P. U. ważne

200.000 pogrzebanych żywcem.

TAJEMNICZY LOS CAŁEJ ARMII JEŃCÓW WOJENNYCH. — ŻONA POŚLUBIA POWTÓRNIIE ZAGINIONEGO MEŻA. — MATKA POZNAJE SYNA, KTÓREGO UWAŻAŁA ZA ZMARŁEGO.

(xy.). Dwanaście lat upływa od chwili zakończenia wojny światowej. Rodziny poległych żołnierzy pogodziły się z tragicznym losem śmierci swoich najbliższych. Wprawiono w ruch olbrzymią maszynę, aby umożliwić powrót do domu tysiącom jeńców i uczestnikom wojny, rozsiadłym w kraju nieprzyjacielskim. A mimo to istnieje 200.000 ludzi, wpisanych na listę jeńców wojennych, którzy nie wrócili dotąd do swojej ojczyzny. Od czasu do czasu poszczególni jeńcy wracają po długiej wędrówce do rodzinnego kraju. Niedawno np. wrócili dwaj niemieccy żołnierzy z dalekiej Syberji do Prus Wschodnich. W roku 1930 nie wiedzieli nic o tem, że wojna już dawno skończona. Ale są to wyjątkowe wypadki. Brakuje jeszcze 200.000 osób i nikt nie wie, co się z nimi stało. Większość z nich żyje jeszcze niewatpliwie, zapewne w jakimś obcym kraju, zapomniawszy już o ojczyźnie. W pierwszym rzędzie są to Rosjanie, którzy nie chcą wracać do sowieckiej Rosji. Liczba Rosjan, dawnych jeńców wojennych, którzy rozpoczęli nowe życie w obcych krajach, wynosi około 100.000 ludzi. Ale nawet tak dobrze zorganizowane państwa, jak Francja i Niemcy posiadają w statystykach poważne cyfry byłych jeńców wojennych, zaginionych bez śladu. Niemcy wykazują 24.000 zaginionych, Francja 49.000, Anglia 10.000, Włochy 5.000.

Gdzie są ci ludzie? Jedni zginęli w drodze powrotnej do ojczyzny. Inni znajdują się już w ojczyźnie, ale żyją pod obcym nazwiskiem, z rozmaitych względów. Większość znalazła się bardzo daleko od rodzinnych krajów i założyła nowe rodziny, zwłaszcza żonaci, którzy pozostawili w ojczyźnie żony, poślubiwszy

w obcych krajach kobiety, nie chcą wracać do domu.

Z losem zaginionych wiąże się wiele tragedji. Niektórzy z nich, pod wpływem doznanych cierpień stracili pamięć o przeszłości i żyją w zupełnej nieświadomości tego, co było. Zdarzały się wypadki, że byłych jeńców spotykali po wielu latach znajomi gdzieś po szerokim świecie. Ale ci byli jeńcy nie mogli sobie przypomnieć przeszłości.

Pewien młody Anglik, który ożenił się nakrótko przed ruszeniem w pole, odniósł ciężką ranę we Flandrii. Zaniesiono go do szpitala jako nieprzytomnego, w stanie duchowego rozstroju. Pewnej nocy znikł ze szpitala. Odtąd uchodził za zaginionego. — Młoda jego żona, przekonana o śmierci męża, opuściła po kilku latach Anglię i udała się do Australji, aby żyć w odosobnieniu. W Australji spotkała pewnego Anglika, którego w roku 1925 poślubiła, mimo przestróg znajomych, którzy uważali owego Anglika za chorego na umyśle. Po upływie 4 lat doszła do przekonania, że poślubiła powtórnie swego pierwszego męża. Twarz jej męża była zniekształcona i zmieniona wskutek operacji, a zachowanie jego zmieniło się w ciągu lat wędrówki i niewoli niedopoznania. Nie mogła więc poznać go od razu. Stracił on zupełnie pamięć tego, co kiedyś było. Dopiero powoli odzyskał świadomość przeszłości. Opowiedział potem, że po nocnej ucieczce z angielskiego szpitala dostał się na terytorjum niemieckie. Przez pewien czas znajdował się w niewoli niemieckiej. Udałomusie zbiec przez Rosję do Azji. Potem przekroczył granicę Indji. W Indjach zachorował i spędził rok

Nabożeństwo żałobne
za duszę ś. p.

Leopolda Szenderowicza

Dyrektora i Redakt. „Wiek Nowego”

w drugą rocznicę zgonu

odbędzie się w kościele OO. Jezuitów w piątek 24. października, o godz. 7-mej rano, na które zapraszają

WSPÓŁPRACOWNICY
„WIEKU NOWEGO”.

w zakładzie dla obłąkanych. Potem ruszył znowu w drogę i przybył do Australji, gdzie rozpoczął nowe życie jako farmer.

Inny ciekawy wypadek wydarzył się przed rokiem w południowej Francji. Pewna deputacja amerykańskich matek przybyła z Ameryki do półn. Francji, celem zwiedzenia grobów poległych żołnierzy amerykańskich. Wśród matek znajdowała się niejaka pani Foster z Bostonu, która w r. 1918 straciła obu synów na froncie francuskim. Starszy zginął w ataku i pochowano go w wspólnym grobie. Drugi, liczący 19 lat, uważany był za zaginionego. Po upływie 12 lat rodzice uważali młodszego za zmarłego. Pani Foster przywiozła z sobą wieniec, aby ozdobić groby obu synów. Kiedy składała wieniec na grobie młodszego człowieka w uniformie Legji cudzoziemskiej, składającego również wie-

64
Przedruk wzbroniony.

WILIP MACDONALD.

MIŁOŚĆ DETEKTYWA.

autoryzowany przekład z angielskiego
J. Zydlerowej.

Zechciej więc przeczytać to sprawozdanie. Jeżeli zgodzisz się ze mną, w co nie wątpię, uznasz moje dowody te za niewystarczające i będziesz miał rację. Ja zaś postaram się, aby obwiniona osoba przyznała się w obecności (bez jego wiedzy) urzędników twojego wydziału. Może więc zechcesz wydać stosowne zarządzenia swoim ludziom — trzech, razem ze stenografem wystarczy — aby spotkali się ze mną na skrzyżowaniu dróg przy Marling około dziewiątej wieczorem. Zaprowadzę ich po cichu do Abbotshall i umieszczę na odpowiednich stanowiskach. Nie będzie to może bardzo zgodne z literą prawa, weź jednak pod uwagę, że urządzam to bez wiedzy mieszkańców tego domu. Dowiedzą się po wszystkim. Gdy twoi ludzie będą już na stanowiskach, ja wejdę do domu, nie ukrywając się. Reszta pójdzie jak z płatka.

Może wolałbyś wiedzieć dokładniej, jak to urządzić, ale znasz mnie chyba i wiesz, że nie działam bez zastanowienia. Jeżeli więc zgadzasz się na mój projekt i na wnioski, zawarte w sprawozdaniu, proszę cię bardzo, abyś przychylił się i do tego życzenia. W każdym razie odpowiedz mi telefonicznie, czy się zgadzasz, czy nie. Czekam przed siódmą wieczorem w gospodzie „Bear and Key” w Marling (Greyne 29). Gdybyś mnie nie zastał, po-

wiedz tylko: „Dobrze” albo „Nie z tego”. Jakakolwiek będzie odpowiedź, zatelefonuję raz jeszcze do ciebie.

Głównym powodem zajęcia się tą sprawą, a właściwie jednym z głównych powodów, była chęć dostarczenia ciekawego tematu do gazetki Hastingsa, „Sow”. Sprawozdanie to jest właściwie dla niego pisane, chociaż nie wiem, kiedy i ile z tego pozwolisz mi opublikować. Liczę wszakże na ciebie, że „Sowa” otrzyma tyle materiału, ile tylko będzie mogła strawić i że żadne inne pismo nie otrzyma najmniejszej wzmianki, dopóki nie pozwolisz Hastingsowi zacerpnąć oficjalnie z tego „Dramatycznego rozwiązania tragedji w Abbotshall”.

Twój A. R. Gethryn.

P. S. Weź jeszcze jedno pod uwagę, że chociażby wszystkie przygotowania udały się dobrze, samo przyznanie do winy — może się nie udać. Nie przypuszczam, żeby tak się stać miało, ale wszystko jest możliwe. Bardzo wiele zależy na to, że jestem do pewnego stopnia niezłym aktorem.

Przeczytawszy ten list do końca, Egbert Lucas gwizdnął z cicha. Zapowiedział sekretarzowi, żeby pod żadnym pozorem nikt mu nie przeszkadzał, zasiadł w najwygodniejszym fotelu i zabrał się do czytania sprawozdania.

Rozwijając maszynopis, mruknął:

— Nieoczekiwane ma nieraz pomysły ten Gethryn. Ale to powinno być zajmujące.

ZABÓJSTWO JOHNA HOODE'A.

Dnia 20 sierpnia 1920 roku przyjechałem do miasteczka Marling w hrabstwie Surrey. O 9.30 zostałem przyjęty w Abbotshall. Dzięki sprzyjającym okolicznościom nie potrzebowałem się legitymować, a dzięki uprzejmości i pomocy naczelnika Boyda ze Scotland Yardu, mogłem bez przeszkody od samego początku zabrać się do prowadzenia dochodzenia na własną rękę. Rezultat tego dochodzenia podaję poniżej.

(Dla przyczyn, które, o ile mnie się zdaje, nie będą kwestjonowane, dzielę to sprawozdanie na cztery części. Nadmieniam przytem, że dla również jasnych powodów, stopniem mej dedukcji i rozumowania, niech to kto nazwie, jak mu się podoba — nie są tu podane w chronologicznym porządku).

I.

Natychmiast po przybyciu do Abbotshall miałem długą rozmowę z naczelnikiem Boydem, który mi opowiedział o całej sprawie i pierwszych zeznaniach domowników tej willi. Zdawało się wówczas, że prócz kamerdynera wszyscy mogli się wykazać mniej lub więcej dobrem alibi, jak to bywa zwykle z osobami, które nie przypuszczają, że mogłyby być posadzone o spełnienie zbrodni.

Później oczywiście okazało się — (patrz raport ze śledztwa) — że alibi Archibalda Traversa nie istniało właściwie.

Oba z naczelnikiem Boydem zgodziliśmy się jednomyślnie, że niepodobna byłoby podejrzewać kamerdynera Poole'a, który, jak to wszyscy zeznawali, był szczerze przywiązany do swego pana, a poza tem fizycznie niedolny, nawet, gdyby powiał ten zamiar, do wynierzenia ciosów, które mogłyby spowodować śmierć człowieka.

Zaraz po rozmowie poszliśmy z naczelnikiem Boydem do gabinetu, w którym zbrodnia została spełniona. Obaj 1) doszliśmy do konkluzji, które naczelnik Boyd podał już w swym raporcie. Ponieważ są one już ogólnie znane, nie będę na nich zatrzymywał się dłużej, tylko wymienię je kolejno. A więc: 1) Pierwszy cios spadł na głowę Hoode'a, gdy siedział przy biurku. 2) Wygląd pokoju był starannie zaaranżowany, żeby wywołać wrażenie, iż odbyła się tam walka. 3) Osoba zabójcy była dobrze znana Hoode'owi i należała do grona mieszkańców Abbotshall.

(C. d. n.).

WIELKI GARBO?

Największa sensacja zagranicy wspan. arcydzieło śpiewno-dźwiękowe, odśladające niezwykle dzieło słynnego BRZUCHOMOWCY i jego mówiącej lalki „OTTO”. 43101

nico na tym samym grobie. Zbliżyła się do niego i poznała w nim swego młodszego syna. Był oficerem w Legji i zapomniał zupeł-

nie o przeszłości. Pamiętał jedynie o śmierci brata i składał zawsze na jego grobie wie-

Wielki skandal teatralny.

Demonstracje na sztuce Ossypa Dynowa.

(xy) W czasie premiery sztuki rosyjskiego pisarza Ossypa Dynowa „Cienie nad Harlemem” w Wirtemburskim Teatrze w Stutgarcie wybuchł onegdaj wielki skandal. Akcja sztuki rozgrywała się w domu publicznym w murzyńskiej dzielnicy Harlem w Nowym Jorku. Właścicielem tego domu jest biały człowiek. Sztuka przedstawia wykorzystywanie murzynów przez białych i tęsknotę murzynów do własnego królestwa, w którym murzyni mści-

liby się na białych. Pierwsza część sztuki przeszła spokojnie. Awantura wybuchła dopiero w czasie drastycznej sceny tanecznej w „chambre separee”. Publiczność podzieliła się na dwie grupy: jedni gwizdali, drudzy bili brawo. Musiano przerwać przedstawienie. Awantura przeniosła się na plac przed teatrem, gdzie policja rozprószyła demonstrantów. Był to największy skandal teatralny w Stutgarcie. Sztuka ma być grana nadal.

Amant w sukniach kobiecych.

Tragikomiczna afra miłosna w Wiedniu.

(xy) Tragikomiczna historia miłosna rozegrała się onegdaj wieczorem w jednym z domów w Wiedniu. Historia ta, będąca epilogiem bezowocnych konkurencji nieszczyśliwego amanta, omal nie skończyła się śmiercią dwojga osób.

Siedemnastoletnia służąca, Alojza Berczy, była od dłuższego czasu przedmiotem westchnień i pragnień miłosnych ze strony młodego czeladnika szewskiego Szostala. — Ale młoda i ładna dziewczyna była głucha na prośby i błagania Szostala, a w ostatnim czasie postanowiła zerwać z nim nawet „stosunki towarzyskie”. W tym celu unikała wszelkiego spotkania z natrętnym amantem.

Szostal nie dał jednak za wygraną. Postanowił dotrzeć do pani swego serca i albo skłonić ją do miłości, albo zabić ją i popeł-

nić samobójstwo. Onegdaj dowiedział się, że chlebodawcy Alojzy wyszli z domu. Przebrał się więc w suknie kobiece i zakradłszy się pod drzwi mieszkania, zadzwonił. Alojza, która była w mieszkaniu w towarzystwie swej przyjaciółki, zajrzała przez okienko w drzwiach, a ujrawszy kobietę, otworzyła drzwi. Wówczas Szostal wpadł do mieszkania, a wyjąwszy rewolwer, oddał bez namysłu strzał do Alojzy, raniąc ją w głowę. Potem strzelił do siebie, raniąc się również. Przerażona strzałami przyjaciółka Alojzy otworzyła okno i wyskoczyła na ulicę, gdzie padła zemdlna. — Na szczęście, prócz lekkich obrażeń, nie doznała żadnej poważniejszej szkody.

Wszystkie ofiary awantury miłosnej odwieziono do szpitala.

Don Żuan umiera w piwnicy.

TRAGICZNY LOS INŻYNIERA NA WIELKOMIEJSKIM BRUKU.

(xy) Kamienica nr. 32 przy placu St. George w Paryżu była onegdaj widownią niezwykłego odkrycia. Dnia 27 września kucharka, zajęta u jednych państwa, mieszkających w tej kamienicy, zeszła do piwnicy. Po krótkim czasie wybiegła z piwnicy i przerażona udała się do loży portjera. Ledwie miała siły dowieść się.

— W piwnicy leży nagi mężczyzna! — krzyknęła ostatnim tchem.

Powstało zamieszanie. Portjer pobiegł do piwnicy i ujrzał tam istotnie leżącego nagiego człowieka. Kim był człowiek? Skąd się tutaj wziął? Dlaczego leżał nagi?

Sledztwo policyjne wyjaśniło zagadkę. — Nagim mężczyzną okazał się inżynier Dominik Aequatella. Przybył on w kwietniu do Paryża z Korsyki i mieszkał w „Hotelu Angielskim”, gdzie robił wszystko, aby ukryć prawdziwy swój wiek. Nikt nie przypuszczał, że liczy już 62 lat. Podawał, że jest prezesem Rady nadzorczej jakiegoś towarzystwa akcyjnego na Korsyce. Co robił w Paryżu, niewiadomo. Zauważono jednak, że chce gwałtownie uchodzić za młodego i przebywa chętnie w towarzystwie kobiet.

Pewnego dnia w czerwcu widziano go siedzącego w jednej z kawiarni na placu Tertre w towarzystwie dwu młodych kobiet. Jedna z nich, licząca około 16 lat, miała na sobie strój uczennicy szkolnej, druga, licząca około 20 lat, była smukła i wysoka. Młodsza znano jako stała klientka nocnych lokali. Obie kobiety bawiły się wesoło w towarzystwie Aequatelli, który pił bardzo dużo, poczem cała trójka wyszła z kawiarni rozbawiona.

Już w kilka dni potem Aequatella zameldował w hotelu przybycie dwóch swoich kuzynek. Istotnie obie „kuzynki” przyjecha-

DZIŚ	5486	Godz. 20.15
W RADJO		
ROBERT CASADESUS		
(fortepian).		

ty i zajęły pokój obok pokoju inżyniera. Po pewnym czasie starsza kuzynka opuściła hotel. Została młodsza. Równocześnie zjawił się jakiś młody człowiek w szarem ubraniu, który odwiedził kilkakrotnie „kuzynkę” inżyniera, ale w jego nieobecności.

W końcu i druga kuzynka opuściła inżyniera. Po odejściu obu dziewcząt Aequatella pozostał bez środków do życia. Płacił początkowo rachunki hotelowe akcjami korsykańskiego towarzystwa. Ale potem szło coraz trudniej. W końcu pewnego dnia znikł z hotelu, pozostawiając swoje rzeczy i niezapłacony rachunek w kwocie 500 franków.

Całymi dniami włóczył się po ulicach Paryża. Potem usiłował jeszcze raz znaleźć pracę. Zamieszkał w jakimś małym hoteliku i żył w skrajnej nędzy. W końcu zaczął zbierać i znikł bez śladu.

Aż dopiero obecnie znaleziono jego zwłoki w piwnicy domu nr. 32 przy placu St. George. Obok zwłok leżał proszek na owady. Ostatnią walkę stoczył Aequatella z gryzaczem go robactwem.

Lwowscy amatorzy w dramacie „Ponad śnieg”.



(d.) Istnieje we Lwowie Polskie Stowarzyszenie reżyserów i handlowców „Przyszłość”, założone jeszcze przez prezydenta Józefa Neumana, którego prezesem jest p. Władysław Jagiello. Przy stowarzyszeniu istnieje Koło dramatyczne „Zuicz” pod kierunkiem reżysera p. Mieczysława Brucha, które ostatnio wystawiło trzyaktowy dramat Stefana Żeromskiego „Ponad śnieg”. Wdegrany na scenie Tow. drukarzy „Ognisko”. Na powyż zamieszczonym zdjęciu fotograficznym widzimy scenę z trzeciego aktu. Od lewej strony: Helena (p. Nelly Tutówna), Wiko (p. Mieczysław Bruch), Rudomska (p. Marja Preissówna) i Joachim (p. Lesław Borembarth). Licznie zebrana publiczność za dobrą grę darzyła artystów - amatorów rzesistymi oklaskami.

IDĄC Z PRADEM CZASU

i stosując się do wymagań i potrzeb P. T. Klienteli, znana Pierwszorzędna Parowa Pralnia Europejska w Pasażu Mikolascha urządziła według wynogów najnowszej techniki farbiarnię pozostającą pod dozorem zagranicznych sił fachowych. Farbiarnia ta farbuje wszelką na pozór niezdatną do użytku garderobę męską i damską na żądany kolor, ręcząc za trwałość uzyskanego koloru, ponadto przyjmuje do farbowania wszelkie materje, dywany, chodniki, wełne itp. tak, że obecnie nie zajdzie więcej potrzeby wysyłania zagranicę. Ceny nadspodziewanie niskie. Fabryka mieści się przy ul. Łyczakowskiej 19 a. Zarząd uprasza P. T. Publiczność o łaskawe zwiedzenie tejże, celem przekonania się na miejscu o sposobie wykonania.

5384

Uśmiech fortuny dla biedaków.

W ostatnim dniu ciągnięcia Loterii Państwowej premia w wysokości 150.000 złotych padła na numer 32.478. Tym razem los uśmiechnął się do biedaków.

Posiadaczem jednej ćwiartki losu okazał się bezrobotny handlowiec. Gdy przedstawiciel kolektury przybył do niego, zastał go w łóżku, mimo, że było to za dnia. Zapytany o powód pozostawania w łóżku, handlowiec odpowiedział, że nie mając na obiad, wolał przespacerować kilka godzin, by nie czuć głodu. Początkowo nie chciał wierzyć oświadczeniu przedstawiciela kolektury o wygranej, wreszcie rozplakał się jak dziecko.

Właścicielką drugiej ćwiartki jest wdowa z dwojgiem dzieci. I ona również z wielkim wzruszeniem przyjęła wiadomość o wygranej.

Posiadaczem trzeciej ćwiartki jest em.

KINO „GRAŻYNA“
SAPIEHY 34wyświetla 43116
tylko najlepsze

100% dźwiękowe programy

pplk. W. P., czwarta ćwiartka szczęśliwego losu była w rękach bezrobotnego ogrodnika, który od dłuższego czasu bezskutecznie poszukiwał pracy.

Powrót niewidomego inżyniera belgijskiego z niewoli bolszewickiej.

W dniach najbliższych powracać będzie przez Polskę w drodze do Belgii niewidomy inżynier belgijski, Henkart, który więziony był dotychczas w Rosji sowieckiej. Naskutek przeprowadzonych na międzynarodowej konferencji Czerwonych Krzyży w Brukseli pertraktacji między delegatami belgijskiego Czerwonego Krzyża a przedstawicielami Czerwonego Krzyża sowieckiego, inż. Henkart otrzymał zezwolenie na powrót do ojczyzny.

Zarząd główny Polskiego Czerwonego Krzyża, w myśl realizacji naczelnych haseł Czerwonych Krzyży, postanowił zaopiekować się niewidomym Belgiem podczas jego przejazdu przez Polskę; do Stołpców delegowano już siostrę - pielęgniarkę P. C. K., która opiekować się będzie inż. Henkartem przez cały czas jego podróży w naszym kraju.

Krwawe samosądy na wsi.

Widownią niecodziennego zajścia była oberża w Ludomiu na Pomorzu. Do oberży tej przybyło dwóch pijaków, żądając wódki.

Gdy właścicielka oberży odmówiła, pijacy dobyli rewolwerów i zasypali właścicielkę i jej córkę strzałami. Obie kobiety osunęły się ranne na ziemię. Matka została ranna sześcioma, córka zaś dwoma strzałami.

Oburzeni tym wypadkiem mieszkańcy wsi biegli się gromadnie i dokonali samosądu na pijakach, bijąc ich do nieprzytomności. Z rąk tłumu wyrwała obu osobników policja. Przewieziono ich do szpitala, gdzie walczą ze śmiercią. Stan obu kobiet jest również bardzo ciężki.

Drugi wypadek samosądu zdarzył się we wsi Przeginia, w pow. olkuskim. Niejaki Piotr Zyguła, notoryczny złodziej, popadł w ostatnich czasach w współmieszkańców w podejrzanie, iż podpalił 3 stodoły. Tłum, złożony ze 150 osób, napadł na Zygulę i obił go kijami i kamieniami, poczem ktoś wystrzelił z rewolweru, skracając kulą męczarnie karmionego.

Zamiast kary śmierci trzy lata więzienia.

Wyrokiem sądu przysięgłych w Tarnowie przed kilku miesiącami skazana została na śmierć młoda kobieta za zamordowanie swego nieślubnego dziecka. Zbrodnia była potworna, powstała jednakże, jak wiele podobnych, na tle tragicznych stosunków społecznych, nędzy, opuszczenia i napiętnowania macierzyństwa nieślubnego.

W sprawie skazanej Józefy Furdynów-

ny zabrały głos przedstawicielki organizacji kobiecych, domagając się kasacji wyroku jako zbyt surowego i zasadniczo potępiającego stosowanie kary śmierci. Ogłoszona odezwa organizacji kobiecych wywarła duże wrażenie i wywołała dyskusję w opinii społecznej.

Obecnie, na wniosek p. ministra sprawiedliwości, Józefa Furdówna została ułaskawiona na mocy reskryptu Pana Prezydenta Rzplitej. Kara śmierci została zamieniona na trzy lata więzienia.

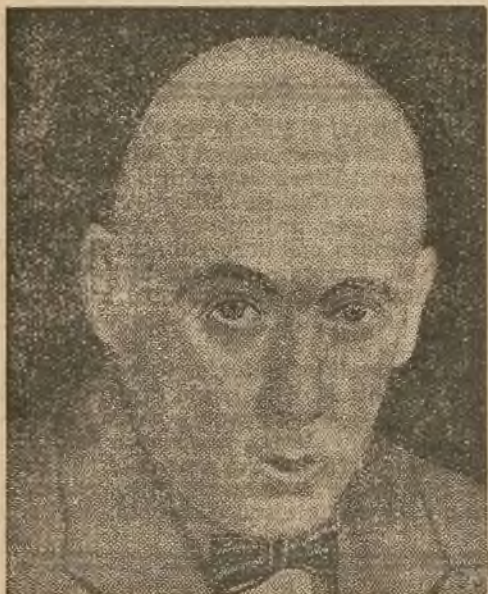
Doraźne kary na nieporządnym pasażerów.

Ministerstwo komunikacji stwierdziło ostatecznie, iż zarządzenia, wydane przez władze kolejowe w celu utrzymania porządku na stacjach, nie są przestrzegane przez publiczność.

Przedewszystkiem publiczność lekceważy przepis, zabraniający osobom, posiadającym jedynie bilety peronowe, zajmowania miejsc w wagonach, chociażby nawet zajmowały te miejsca dla pasażerów udających się w podróż. Poza tem pasażerowie nie przestrzegają często zakazu korzystania z toalety w wagonie podczas postoju pociągu na stacji.

Wobec tego ministerstwo wydelegowało specjalnych kontrolerów, ubranych po cywilnemu, którzy mają za zadanie przestrzeganie porządku na dworcach i stwierdzanie, czy pasażerowie oraz osoby ich odprowadzające nie lekceważą przepisów i zarządzeń władz kolejowych. W wypadku stwierdzonych wykroczeń kontrolerzy ściągają doraźną karę w wysokości 5 zł.

✦ Włodz. Perzyński.



Literaturze polskiej ubyla znowu jedna z czołowych postaci. Po kilkudniowej chorobie zmarł onegdaj nagle w Warszawie znakomity pisarz Włodzimierz Perzyński. Bolesną stratę poniosły piśmiennictwo polskie i teatr polski, gdyż zmarły autor był wybitnym poetą i powieściopisarzem, oraz jednym z najpłodniejszych i najciekawszych dramatopisarzy.

Włodzimierz Perzyński urodził się w roku 1878 w Opocznie, gdzie jego był redaktorem pisma „Dziennik dla wszystkich”. Po ukończeniu gimnazjum w Petersburgu, przeniósł się do Krakowa, gdzie studiował w uniwersytecie Jagiellońskim filozofię. Ówczesny Kraków, środowisko wzmożonego ruchu literackiego i artystycznego, wpłynął podniecająco na obudzenie się talentu Perzyńskiego, który wzrastał duchowo w gorączkowej at-

mosferze bojowej „Młodej Polski” i wydał tam pierwszy tom swoich „Poezji” (r. 1900).

W wierszach tych, pełnych płomiennego idealizmu i tęsknoty do dobra i piękna, zawarł Perzyński głęboki i gorzki smutek na widok cierpienia i zła, rozlanego w świecie. Ten pesymizm młodego wówczas autora, wyrosły na gruncie wielkomięskiego bagna, miał jednak jedną przeciwwagę: sztukę. I z wiarą ruszył Perzyński w życie.

Zapłodnił go twórczo i pobudził do rozmachu pobyt w Paryżu, gdzie powstała pierwsza powieść Perzyńskiego „Michalik z P. P. S.”. Odtąd poszedł Perzyński po drodze twórczości powieściowej i równoległe z nią idące twórczości dramatopisarskiej.

Twórczość powieściową, zaczęta „Michalikiem”, osnutym na tle smutnej doli bojowników rewolucji r. 1915, żyjących na emigracji w Paryżu, rozwinał następnie w drugiej powieści pt.: „Wiosna”, prześlągniętej również smutkiem i depresją. Dopiero po osiedleniu się w Warszawie nastąpił u Perzyńskiego zwrot. Stał się pilnym i bystrym obserwatorem szarego i codziennego życia, które chwycił na gorącym uczynku jego ułomności i dziwactw. Z tego nastawienia w kierunku chwytania obyczajowości w jej codziennych objawach wyrosła dalsza jego twórczość powieściowa i dramatyczna. Powstały więc powieści, jak „Złoty interes” (1905), „Idealisci” (1913), „Uczniaki”, „Raz w życiu” i „Nie było nas, był las”. Ostatnie te dwie powieści powstały w okresie powojennym i były doskonałą satyrą na podwójne oblicze mieszczańskiej moralności.

Dla sceny pisać zaczął Perzyński mając lat dwadzieścia i kilka. Wreślił wówczas Tadeuszowi Pawlikowskiemu pierwszą swoją sztukę pt. „Lekkomyślna siostra” (1905), którą zachwycony nią dyrektor natychmiast wystawił. Sztuka ta, o silnym zakroju satyrycznym stała się początkiem dramatycznej kariery Perzyńskiego. Po niej przyszła doskonała „Aszantka” (1906), w której oświetla rolę tytułową ubiegają się wszystkie artystki. Już jako uznany komedjopisarz napisał Perzyński „Wesele Frania”, i „Dzieje Józefa”, a w okresie powojennym dał dwie doskonałe komedje „Polityka” i „Uśmiech losu”, osnute na tle nowych warunków życia w od-

rodzonej Polsce, prócz kilku innych komedji, jak „Dziękuję za służbę”, „Lekarz miłości” i „Rozum i głupstwo”. Prócz tego zajmował się Perzyński przekładami sztuk obcych na język polski, a w chwili śmierci miał na warsztacie dwie nowe komedje, które pozostawił niedokończone.

Podłożem całej niemal twórczości Perzyńskiego, zarówno powieściowej, jak komedjowej, było życie mieszczańskiej Warszawy, obserwowane z wnikliwą bystrością i spstrzegawczością. Perzyński był czujnym kolekcjonerem drobnych faktów i wydarzeń, małych i szarych ludzi, ich wad i błędów, dziwactw i ułomności. Interesował go szczególnie gatunek ludzi głupich, których demaskował z ciętą zjadliwością zarówno w życiu prywatnym, jak na arenie publicznej i w polityce. Powieści jego odznaczają się zawsze zajmującą fabułą i lekkością opowiadania. Komedje jego, pisane z doskonałą znajomością sceny, chociaż nieraz nierówne i wadliwe pod względem technicznym, posiadają spokojny i subtelny dowcip i lekkie i pogodne zacięcie satyryczne. Niejednokrotnie mały zwarte jako całość, zawierają szereg pysznych epizodów i scen, jak np. pierwszy akt „Uśmiechu losu”, będący najlepszym w twórczości komedjowej Perzyńskiego.

Poza twórczością literacką zajmował się Perzyński bardzo wydatnie pracą dziennikarską. Pisał fejetony w „Tygodniku ilustrowanym” i w „Rzeczypospolitej”, potem w „Kurjerze Warszawskim”. Odznaczały się one zawsze świetnym ujęciem tematu i lekkością.

W Perzyńskim utraciły literatura i teatr pisarza wielkiego talentu i dużej płodności. W ciągle przerzedzającym się zastępie wybitnych pisarzy śmierć Perzyńskiego zrobiła poważny wyłom. Społeczeństwo polskie poniosło zaś podwójną stratę: zmarł bowiem nie tylko wybitny pisarz, ale człowiek szlachetnego serca i prawdziwie wzniosłej duszy.

Kazimierz Bukowski.

Popierał wytwórczość krajową.

Kinoteatr
dźwiękowy
PASAZ

Z powodu nadzwyczajnego powodzenia jeszcze tylko 4 dni, do niedzieli włącznie słynny film 100% śpiewno-dźwiękowy

ŚPIEWAJĄCY BŁAZEN

W roli tytułowej największy aktor świata **AL JOLSON.** 43114

Moratorium amerykańskie.



(xy) Amerykańscy finansjeści Mellon, sekretarz skarbu Stanów Zjedn., Ogden Mils, podsekretarz i George Harrison, kierownik „Federal Reserve Bank“ w N. Jorku opracowują plan moratorium dla spłaty wielkich

długów wojennych, jakie państwa europejskie zaciągnęły u Stanów Zjedn.

Rycina nasza przedstawia od lewej ku prawej Mellona, Millsa i Harrisona.

Walka z terrorem U. O. W.

Nowe akty sabotażu. -- Rewizje we Lwowie i Przemyślu.

NA KONTO KOMUNISTÓW.

Lwów. W Czyżkowie, w powiecie lwowskim nieznani sprawcy podłożyli w dniu wczorajszym o godz. 4.30 ogień pod stajnię na folwarku Bogdanowicza. Stajnia, przedstawiająca wartość 15.000 zł., spłonęła doszczętnie. Ogień podłożony został przez sabotażystów, występujących w tym wypadku sabotażowym w charakterze komunistycznych podpalaczy, na wsi bowiem i na folwarku należąco ulotki komunistyczne oraz czerwone chorągiewki

„CZERWONY KOGUT“ W STODOLE SIERŻANTA.

Złoczów. Wczoraj późnym wieczorem nieznani sprawcy podłożyli ogień pod stodołę starszego sierżanta żandarmerji wojskowej, Ignacego Symkowskiego, stacjonowanego obecnie we Lwowie. W stodole spłonęły trzy wogony desek, stanowiące własność Józefa

Norena, kupca złoczowskiego, przedstawiającego wartość 18.000 złotych. Policja stwierdziła w tym wypadku sabotaż.

ECHA NAPADU POD BÓBRKĄ.

Lwów. Wywiadowcy brygady politycznej przeprowadzili w dniu wczorajszym rewizję w mieszkaniu Pawła Zielińskiego przy ulicy Piłsudskiego l. 25. Rewizja przeprowadzona została w związku z dochodzeniami w sprawie napadu na ambulanś pocztowy pod Bóbrką.

SEKRETARZ „UNDA“.

Przemyśl. Wydział śledczy przeprowadził rewizję w lokalu Narodnej kancelarji, a to w związku z przytrzymaniem Osypa Seneczki, podejrzanego o prowadzenie agitacji antypaństwowej na terenie powiatu przemyskiego. Seneczko jest sekretarzem „Undo“ i prowadzi Narodną kancelarię w Przemyślu.

„Komisja śledcza“ pod kluczem.

Badanie chłopów ruskich koło Lwowa i Bóbrki. -- Auto dr. Pańczyzyna. -- Przejazdźka adwokata Maritzaka. -- Pościg rowerem. -- Aresztowanie. -- Obywatel Kanady przyjechał z Berlina.

(d.) Ubiegłego wtorku późnym wieczorem posterunek policyjny w Gajach pod Lwowem odstawił do lwowskiego Wydziału śledczego pięć osób, które po przesłuchaniu zostały aresztowane. Są to:

1) adwokat dr. Włodzimierz Maritzak, liczący 43 lata, zamieszkały we Lwowie, Rynek l. 15;

2) Dr. Bohdan Makaruszka, liczący 29 lat, lekarz szpitala powszechnego we Lwowie, zamieszkały przy ul. Pełczyńskiej l. 12;

3) Stefan Krywokulski, liczący 32 lata, student medycyny, zamieszkały przy ul. Krupiarzkiej l. 25;

4) Michał Stadnyk, liczący 26 lat, absolwent Politechniki, i

5) William Fryderyk Dey, liczący 48 lat, zamieszkały w Spericerville, w stanie Ontario, w Kanadzie.

ZEZNANIA KOMENDANTA POSTERUNKU

Komendant posterunku policyjnego w Gajach zeznał, iż we wtorek około godz. 16 otrzymał informację, iż po wsi Gaje chodzą jacyś osobnicy od domu do domu i wypytują się mieszkańców, kiedy wojsko przebywało we wsi, jakie przedsiębrało rekwizycje, ilu było żołnierzy, kto nimi dowodził, kiedy policja przedsiębrała rewizje i jak się posterunkowi obchodzili z ludnością w czasie rewizyj.

Komendant posterunku stwierdziwszy, że osobnicy ci z Gajów odjechali samochodem w kierunku gminy Horodostawie, w pow.

bobreckim, udał się rowerem w ślad za samochodem.

Gdy komendant posterunku dotarł do tej wsi, zastał przed lokalem „Proświty“ zebraną miejscową ludność. Natychmiast przedsięwziął poszukiwania za owymi osobnikami i zastał ich w mieszkaniu pewnego gospodarza, gdzie ich wylegitymował. Osobnikami tymi byli powyżej wymienieni. Komendant posterunku, nie namyślając się długo, zarządził odstawienie wymienionych do Wydziału śledczego we Lwowie.

Po drodze odmówił komendant posterunku żądaniu Williama Fryderyka Dey'a, by mógł telefonicznie rozmówić się z konsulem angielskim i doprowadził wszystkich pięciu do Wydziału śledczego, gdzie poddano wszystkich przesłuchaniu oraz zarządziło u nich rewizję osobistą, w czasie której zakwestjonowano aparat fotograficzny oraz lekarstwa. Rewizji przy Dey'u nie przeprowadzano.

Samochód, którym wyżej wymienieni jeździli do Gajów i Horodostawu, nosi Nr. 8570 i jest własnością lekarza dra Marjana Pańczyzyna. Auto było prowadzone przez Stefana Krywokulskiego, szwagra dra Pańczyzyna.

POLECENIE DRA PAŃCZYSZYNA.

Dr. Bohdan Makaruszka zeznał, że został wezwany do chorego celem udzielenia mu pomocy lekarskiej i w tym celu około godz. 14 otrzymał do dyspozycji od dra Pańczyzyna samochód. Gdy przybył tym samochodem na ul. Podwale u wylotu ul. Ruskiej otrzymał od sanitariuszki „Narodnej Lecznicy“ teczkę z lekarstwami i opatrunkami. W tem samym miejscu zetknął się z adw. dr. Maritzakiem, Stadnykiem i trzecim nieznany osobnikiem, którego przedstawiono mu jako lekarza. Po przybyciu do Gajów opatrywał zgłaszających się chorych, których było pięciu.

NIEWINNA PRZEJAZDZKA.

Inaczej zupełnie sprawę oświetlił dr. Włodzimierz Maritzak, który przecież nie jechał celem asystowania dr. Makaruszce przy opatrywaniu chorych. Zeznał on, że zawiadomiła go p. Szeparowiczowa, iż w lokalu Towarzystwa „Sojuz Ukrainok“ czeka na niego pewien pan z Kanady, władający tylko językiem angielskim i francuskim. Po przybyciu do tego towarzystwa zaznajomił się z owym osobnikiem, który przedstawił się mu jako Wiliam Fryderyk Dey, lekarz. Dey zaproponował dr. Maritzakowi... „przejazdźkę samochodem w okolicę Lwowa“, na co dr. Maritzak się zgodził.

Stefan Krywokulski podał, że szwagier jego, dr. Pańczyzyn, polecił mu dostawić dr. Makaruskę do chorego w Gajach, podczas gdy Stadnyk zeznał, iż wybrał się samochodem w towarzystwie swego kolegi Krywokulskiego.

REWIZJE I ARESZTOWANIA.

U wszystkich, z wyjątkiem Dey'a przeprowadzona została rewizja domowa, w czasie której zakwestjonowano rozmaite zapiski i korespondencje, będące obecnie w badaniu.

Po przesłuchaniu aresztowano dra Włodzimierza Maritzaka, dra Bohdana Makaruskę, Michała Stadnyka i Stefana Krywokulskiego, a Williama Fryderyka Dey'a przytrzymało aż do wyjaśnienia jego udziału w całej sprawie.

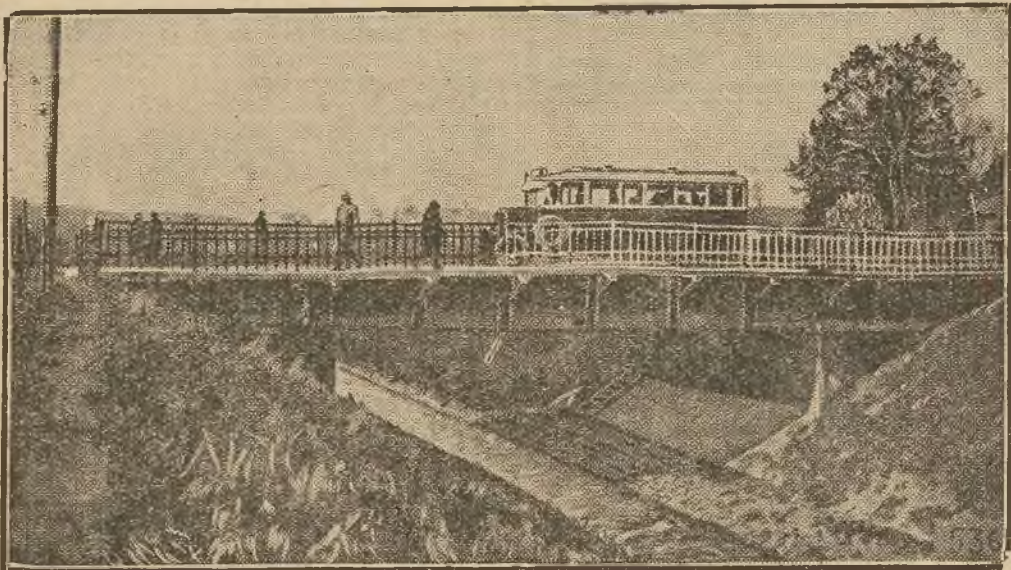
Jak się dowiadujemy, przytrzymany Dey przybył do Lwowa samochodem z Berlina. — Undowcy sprowadzili Dey'a do Małopolski Wschodniej, aby mieć go za firmanta dla „komisji śledczej“, przeciw Polsce w związku z przeprowadzoną pacyfikacją.

Dalsze dochodzenia w toku.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 23. października. Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 898 zł.

Most nad Pełtwią w Zamarstynowie



Na powyżej zamieszczonym zdjęciu fotograficznym widzimy nad uregulowaną Pełtwią most betonowy w Zamarstynowie, przyłączonym do Wielkiego Łwowa. Przez most

przejeżdża właśnie jeden z autobusów miejskich, które stale co półgodziny kursują między Łwowem a Brzechowicami. (Fot. red. Daniluk).

Z SALI SĄDOWEJ.

Przejechał dziecko na śmierć.

(K. D.) W dniu 29 czerwca szofer Konrad Szabatowski jechał autobusem z Cieszanowa do Jarosławia. Pod wsią Tomsa zauważył dwoje dzieci bawiących się na środku gościńca. Usiłował minąć je, przypuszczając, że dzieci nie ruszą z miejsca. Tymczasem przejeżdżone dzieci próbowały przebiec drogę, ale tak nieszcześliwie, że jedno z nich, a mianowicie 9-letni Franciszek Pawłowicz, wpadło pod koła wozu i przejechane poniosło śmierć na miejscu.

Szabatowski pociągnięty do odpowiedzialności bronił się w śledztwie tem, że wi-

nę wypadku ponosi samo dziecko.

Dwaj świadkowie natomiast obciążyli szofera twierdząc, że jechał on za szybko, a widząc bawiące się dzieci, nie dał znaków ostrzegawczych.

Wczoraj Szabatowski stanął przed tym Trybunałem karnym, oskarżony o występki nieostrożnej jazdy.

Wyniki rozprawy nie odparły jego obrony, to też Trybunał pod przewodnictwem nadr. Lockera wydał wyrok uwiniający. Bronił adw. dr. O. Margulies.

Skandaliczna afery w stolicy.

Wysoki urzędnik N. I. K. defraudantem.

Prasa warszawska podaje sensacyjne szczegóły skandalicznej afery b. naczelnika jednego z wydziałów Najwyższej Izby Kontroli.

Wysoki urząd ten sprawował do niedawna wykwalifikowany urzędnik, mający za sobą przeszło 30 letnią praktykę. Tak ze względu na wiek — naczelnik ów liczył 62 lata — jak na zajmowane stanowisko koledzy-urzędnicy zamianowali go skarbnikiem kasy koleżeńskiej wzajemnej pomocy, do której wpływały bardzo znaczne sumy.

Zarząd kasy przez bardzo długi czas naczelnika nie kontrolował. Tymczasem, jak się okazało, naczelnik-skarbnik szastał tysiącami na lewo i na prawo, aż wreszcie naczelne władze N. I. K. musiały wejść w sprawę. Już pobieżna kontrola kasy wykazała brak 6.000 zł., które miały być przekazane do P. K. O. Powoli wykryto inne braki, noszące wyraźnie

cechę nadużyć.

Od naczelnika zażądano wyjaśnień. Jakiego one były rodzaju, niewiadomo, sprawa osłonięta jest najwyższą tajemnicą. Wiadomo jedynie, że po krótkiej naradzie zdecydowano zażądać od naczelnika zrzeczenia się wszelkich praw do emerytury oraz natychmiastowego podania się do dymisji.

Według pewnych informacji, suma defraudowanych pieniędzy sięga 40.000 zł., według innych danych, więcej miarodajnych, brak podobno około 100 tysięcy złotych.

Był naczelnik czempredziej opuścił Warszawę i granice kraju. Gdzie obecnie przybywa, niewiadomo. Poza kasą koleżeńską skrzywdził b. naczelnik pewną wyższą urzędniczkę w N. I. K., od której pożyczył 7.000 zł. pod pozorem ożenku.

Z Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysł. we Lwowie.

Dnia 12. października 1930 r. odbyło się we Lwowie, pod przewodnictwem prezesa dra W. Stęśłowicza i przy udziale delegata Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Walne Zgromadzenie Delegatów Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie, celem uchwalenia preliminarza budżetowego na rok 1931 i uzupełnienia preliminarza za rok 1930. Oba preliminarze uchwalono zatwierdzić w brzmieniu przedłożonym przez Zarząd Zakładu.

Na Zgromadzeniu zgłoszono ponadto rezolucje w sprawie podwyższenia kwoty, przeznaczonej na lecnicztwo zapobiegawcze z art. 61 dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, oraz w sprawie utworzenia dobrowolnego funduszu pomocowego dla pozostających bez pracy, a nie mających prawa korzystania z zasiłków ustawowych. Obie rezolucje przekazano Zarządowi celem przedłożenia władzy nadzorczej.

Walne Zgromadzenie uchwaliło też polecić Zarządowi porozumienie się z odnośnymi Kasami Chorych w kierunku celowego przeprowadzenia w myśl postanowień art. 25 dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, leczenia członków ubezpieczonych, nie mających już prawa korzystania z leczenia w Kasach Chorych, a wreszcie zorganizowanie po myśli art. 65 dekretu przeszkolenia zawodowego pracowników umysłowych, pozostających bez pracy z powodu braku dostatecznego przygotowania do zawodu.

Rozszerzenie działalności komisariatów.

Na ostatniej sesji Magistratu uchwalono statut organizacyjny komisariatów. W myśl tego statutu, zakres działania komisariatów zostanie znacznie rozszerzony. Dotychczas komisariaty były organem wykonawczym, obecnie zaś, w myśl nowego statutu, komisariaty te będą wydawały opinie. Mianowicie w pewnych sprawach strony będą wnosiły podania do komisariatów, które będą przeprowadzały dochodzenia i wydawały opinie. Za względu na przyłączenie nowych dzielnic gmin do miasta ilość komisariatów będzie zwiększona, co jeszcze nie zostało ustalone.

Wybuch pocisku w Złoczowie.

Cztery osoby poranione.

(d.) Dnia wczorajszego Michał Dżula, rolnik z Woroniak, pow. Złoczów, pracując w towarzystwie Michała Bubejda, Magdałeny Semeżukowej i Michała Sołtowskiego na polu w Złoczowie przy kopaniu kartofli, znalazł pocisk z działka piechoty, o który następnie poczał uderzać łopatą do kopania kartofli. Pocisk eksplodował i ciężko zranił w rękę Dżulę, Semeżukowa doznała lekkiego uszkodzenia środkowego palca u prawej ręki. Bubejda został lekko uszkodzony w palec, zaś Sołtowski doznał lekkiego uszkodzenia ciała poniżej lewego oka. Dżulę natychmiast przeniesiono do szpitala powszechnego w Złoczowie, przeprowadzono operację ucinając mu rękę pośrodku prawego przedramienia.

UŚMIESZKI.

Przegadał się.

Żegnano uroczyście dowódcę pułku, przeniesionego na inne stanowisko służbowe. W Kasynie oficerskim zebrał się cały korpus, aby na milęj pogawędce spędzić ostatni wieczór ze swoim pułkownikiem.

Przemówienie pułkownika wzruszyło wszystkich. Byli nawet i tacy, którzy mieli łzy w oczach.

— Żegnam się z wami — mówił pułkownik — ale pocieszam się, że mój następca będzie lepszy, jak ja..

Na to, młody porucznik, w szlachetnym uniesieniu:

— Przenigdy, panie pułkowniku! To sa-

Córka Rasputina poskromicielką tygrysów.

Na przedmieściu Bordeaux we Francji produkuje się obecnie wędrowny cyrk z sensacyjnym programem. Klowny, pożeracze ognia, sztuki mistrze, tancerki muzy — oto, co głoszą afisze cyrkowe. Ale największą atrakcję stanowi „wszechświatowej sławy poskromicielka tygrysów“, która popisuje się

się w klatce wraz ze swym dzikim wychowankiem.

Jest to Marja Rasputin, córka człowieka, który ongi trząsł całą Rosją carską. Jadąc w wędrownym wozie cyrkowym po długich drogach Francji, patrząc w zielone oczy dzikiego tygrysa, słuchając oklasków motłochu, wspomina może czasy, gdy przed ojcem jej pochylały się ukoronowane głowy jej ojczyzny.

mo powiedział nam poprzednik pana pułkownika...

Porucznik jest dziś referentem w Kasie Chorych.

PANCERZE DLA POLICJI.

Warszawa. (j. telef.). Wprowadzone do użytku policji państwowej pancerze i tarcz ochronne zostały już wykonane w liczbie 250 sztuk i rozdzielone pomiędzy poszczególne komendy wojewódzkie i powiatowe.

Policja warszawska otrzymała 40 kompletów pancerzy i tarcz, największą zaś z kolei liczbę otrzymała komenda policji we Lwowie, mianowicie 30 pancerzy. Policji krakowskiej przyznano narazie tylko 6 kompletów. Komenda główna zamówiła ponadto 200 nowych pancerzy i tarcz ochronnych.

ARESztOWANIE B. POSŁA BO-GUCKIEGO.

Lwów. (PAT.). Dnia 21 bm. został aresztowany w Rudkach na polecenie sędziego śledczego sądu okręgowego w Samborze były poseł Michał Rogucki z Ukr. socjalistyczno-radikalnej partji. Wymieniony aresztowany został pod zarzutem wystąpienia antypaństwowym na wiecach urzędowych w czasie swojej działalności poselskiej i obecnie odstawiony został do aresztów sądu okręgowego.

PROJEKT ELEKTRYFIKACJI POLSKI.

Warszawa. (j. — telef.). Związek elektrowni Polskich na skutek porozumienia z Min. robót publ. opracowuje obecnie projekt elektryfikacji całego kraju. W pracach tych uwzględnia się podział Polski w celach elektryfikacyjnych na szereg okręgów. Przy takim systemie elektryfikacja może być przeprowadzona równocześnie przez jeden lub kilka syndykatów elektryfikacyjnych. Prace nad projektem zakończone będą w ciągu dwu tygodni, poczem projekt będzie przedstawiony Min. robót publicznych.

DYMISJA PRUSKIEGO MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Berlin. (PAT.). Komunikat urzędowy pruskiej służby prasowej podaje, iż pruski minister spraw wewnętrznych prof. Waentig złożył na ręce premiera Brauna prośbę o dymisję. Premier Braun przyjął dymisję.

Berlin. (PAT.). W związku z zamianowaniem na stanowisko pruskiego ministra spraw wewnętrznych p. Severinga, zapowiada prasa ustąpienie w najbliższym czasie dotychczasowego prezydenta policji berlińskiej Zoergiebla. Następcą jego ma być były pruski minister spraw wewnętrznych Grzesiński, który przedtem już był kierownikiem prezydium policji berlińskiej. Powołanie Grzesińskiego tłumaczy w kołach politycznych jako dalszy krok rządu pruskiego, podkreślający rządy silnej ręki w polityce wewnętrznej.

ZNIŻKA KURSU DOLARA.

Warszawa. (j. telef.). Zniżka kursu dolara gotówkowego, jaka zarysowała się przed dwoma dniami, dość ostro postępuje dalej. Publiczność szybciej się orientująca w sytuacji, oddawała masowo dolary po kursie 8.94. Wczoraj kurs dolara spadł do 8.93. Po tej cenie sprzedawał dolary gotówkowe Bank Polski przy słabym zapotrzebowaniu. Transakcje kablów na Nowy Jork przeprowadzano po kursie 8.92 przy dużych obrotach. Spadek kursu dolara nastąpił pod wpływem wiadomości z giełdy berlińskiej, która od dwu dni notuje kurs dolara na przeliczeniu na 8.92 zł. Oczekiwać należy, że w ciągu najbliższych 2 do 3 dni kurs dolara gotówkowego osiągnie poziom niższy kursu kabl. tj. 8.91.

ZGON MATEUSZA DREYFUSSA.

Paryż. (PAT.). Zmarł tu brat Alfreda Dreyfussa, Mateusz. Odegrał on dominującą rolę w słynnym procesie Dreyfussa.

Po strasznej katastrofie. Dotychczas wydobyto z kopalni 238 trupów.

Warszawa. (j. — telef.). Coraz bardziej zwiększa się ilość ofiar katastrofy w szybie „Wilhelma“ w Alsdorfie. Każda godzina dla matek i żon, otaczających teren kopalni, przynosi smutną i tragiczną wieść, że oczekiwany syn lub mąż został wyniesiony z głębi kopalni na powietrze bądź uduszony, bądź poparzony. Gdy w godzinach południowych ilość zmarłych wynosiła 231, to do zmroku podniosła się do 238 osób. Lekarze twierdzą, że liczba ofiar śmiertelnych nie jest jeszcze ostateczna, albowiem z pośród wyratowanych górników 15 proc. czeka niechybna śmierć z powodu zatrucia bezwodnikiem węglowym.

W szpitalach w Alsdorfie, Akwizgranie i okolicy znajduje się jeszcze około 90 rannych. W szpitalach w Bardenberge znajduje się 35 ofiar katastrofy tak ciężko poparzonych i spalonych przez płomień wybuchający z szybu, że

dotąd nie można było tych ciężko rannych rozpoznać.

W kopalni w głębokości 460 metrów w re intensywna praca. Wózki, które zwykle wożą węgiel,

przewożą teraz pokryte płachtami zwłoki. W poszczególnych sztolniach znajdują się grupki zmarłych, wynoszące 6—10 osób.

Akcja ratunkowa jest bardzo ciężka. W rewirze 10-tym musiano 48 zwłok transportować zdemolowanym chodnikiem na odległość 1 kilometra, a częściowo opuszczać na linach. Wielokrotnie przeciągano trupy przez otwory przebijane w zwaliskach. Gdzieś indziej zwłoki musiano wyrywać z gruzów kilofami.

Leżały one zmiażdżone i tak amasakrowane, że stwierdzenie tożsamości wielu z nich było niemożliwe.

W rewirze 9-tym znaleziono 18 zabitych, sechronionych za ścianą kamienną, pokrytą ich ubraniami. Niestety, uchodząc przed trującym czałem, w pośpiechu

wzniesli wał, mający ich przegrodzić od naciągającej chmury i uszczelnili go wła-

snem odzieniem, by zatrzymać straszną falę. W tej rozpaczliwej walce ze śmiercią wszyscy zostali uduszeni.

Cały teren nad kopalnią wygląda jak okolicą nawiedzoną trzęsieniem ziemi. Z pod zwał rumowisk wciąż wydobywa się trudno rozpoznawalne zwłoki urzędników i funkcjonariuszy biura, zaspanych podczas zawalenia się budowli. Obecnie okazało się, że podczas katastrofy odbywało się posiedzenie Rady zawodowej kopalni. Wszyscy członkowie zginęli i leżą pod gruzami. Wydobyto jedynie zwłoki przewodniczącego.

Sila eksplozji była tak wielka, że części ciała ludzkich znajdowano w odległości 300 metrów od miejsca katastrofy.

W chwili wybuchu było podobno w kopalni znacznie więcej górników niż podały władze kopalniane. Liczą na 900 osób.

Akcja ratunkowa prowadzona jest z gorączkowym pośpiechem, istnieją bowiem uzasadnione oznaki, że

wśród 60 znajdujących się jeszcze w głębi kopalni górników, których uważano za zmarłych, znajdują się ludzie żywi.

Istnieje zatem możliwość wyratowania pewnej części z pośród nich.

Dotychczasowe śledztwo komisji kopalnianej nie stwierdziło jeszcze dokładnie przyczyny katastrofy. Przeważa przekonanie, że

nieszczęście nastąpiło nie z powodu wybuchu zapasów materiałów wybuchowych, lecz wskutek eksplozji pyłu węglowego i gazów podziemnych.

Eksplozja ta miała jednak kolosalne i niezwykle w dziejach górnictwa rozmiary. Drzwi i zapory oddzielające poszczególne części kopalni od siebie zostały podczas eksplozji wyłamane dziwnym sposobem nie od wewnątrz, lecz od zewnątrz, tak, że komisja dochodzi do wniosku, iż

eksplozja musiała nastąpić z góry, może nawet z powierzchni ziemi.

„Cios śmiertelny“ zadany syjonistom przez socjalistyczny rząd angielski.

Warszawa. (j. telef.). „Kurjer Warszawski“ donosi z Paryża: Decyzję rządu MacDonalda, ograniczającą imigrację żydowską do Palestyny oraz zakup ziemi przez Żydów, prasa francuska komentuje w licznych artykułach wstępnych, lecz wstrzymuje się od wszelkiego własnego sądu i dąży jedynie do tego, by dać obiektywny obraz sytuacji. Mimo obiektywności tej jasno wynika, że trzeba było czekać na dojsię do władzy w Anglii rządu socjalistycznego, aby zadać syjonistom cios śmiertelny. Można dziś zaryzykować twierdzenie, że dopóki mandat palestyński spoczywać będzie w ręku Anglii, nadzieje Żydów na uzyskanie już nie tylko własnego państwa, lecz choćby własnego ogniska narodowego, są zupełnie płonne, a temsamem wzmocnia się na całym świecie prądy asymilacyjne. Z decyzji rządu MacDonalda, opartej na raporcie Simpsona wynika, że konieczność nienarządzania się Arabom wzięła w Anglii górę nad sympatjami prożydowskimi.

Ponieważ Arabowie stale rozrastają się, a ziemi przechodzącej w ręce żydowskie stale tam ubywa, przeto jedynym wyjściem z sytuacji jest, jak pisze „Times“, ograniczyć i zakup ziemi przez Żydów i imigrację ich do Palestyny.

Rząd socjalistyczny ostatecznie usłuchał rady udzielonej mu przez organ konserwatywny.

Oburzenie Żydów objawia się na całym świecie we formie gwałtownych protestów, lecz nie należy sądzić, aby przynajmniej Ara-

bowie byli zadowoleni. Wręcz przeciwnie, oni grożą Anglii za to, że niedość wzięła pod uwagę znaczną przewagę liczebną Arabów w ciele ustawodawczym, w którym Żydzi znajdują się w równej z Arabami liczbie.

PROTESTY.

Nowy Jork. (PAT.). Na zebraniu syjonistów przyjęto rezolucję, stwierdzającą, że naród żydowski będzie się opierał ze wszystkich sił próbie rządu angielskiego unicestwienia mandatu palestyńskiego i uczynienia z deklaracji Balfoura swistką papieru.

Londyn. (PAT.). Światowy Związek syjonistów-rewizjonistów, mający swą główną siedzibę w Londynie, ogłosił deklarację potępiającą rząd angielski za niedotrzymanie jak mówi deklaracja — danych obietnic. Deklaracja dodaje, że świat żydowski powinien czynić usiłowania, aby nie dopuścić do zapowiedzianych zmian w zakresie stosunków w Palestynie. Zaznacza wreszcie, że chwilowy kryzys w sprawie żydowskiej nie powinien przeszkodzić temu, aby naród żydowski spełnił swoją misję historyczną.

DEMONSTRACJE.

Warszawa. (j. telef.). Przed gmachem ambasady angielskiej w Warszawie na Nowym Świecie odbyła się we wtorek w nocy demonstracja młodzieży żydowskiej przeciwko Anglii w związku z ostatnimi wypadkami w Londynie w sprawie Palestyny.

Pod adresem rządu angielskiego padały liczne nieprzyjemne okrzyki. Wkrótce zjawili się na miejscu policja, która rozprószyła demonstrantów i 14 osób aresztowała.

Ruch przedwyborczy.

Akcja wyborcza na Pomorzu. -- Skargi opozycji.

Warszawa (j. — telef.) Akcja wyborcza na Pomorzu odbywa się w energicznym tempie. Czołowi kandydaci B. B. Paluch i ks. prałat Madej, pochodzący z Małopolski, urządzają codziennie wiece w rozmaitych miejscowościach. Wiece te mają przebieg bardzo burzliwy, gdyż endecja za każdym razem stara się je opanować.

Do wielkiej awantury doszło na zebraniu w Lubawie, gdy ks. Madej przyrównał obóz narodowy do Targowicy. Opozycja endecka wywołała taką burzę, iż ks. Madej nie mógł dokończyć swego referatu.

Na wiecu w Brodnicy doszło do ostrego konfliktu między księdzem Madejem a zwolennikiem Stronnictwa Narodowego ks. katechetą Debińskim. Ks. Debiński zaatakował w sposób ostry ks. Madeję i nazwał go „księdzem importowanym“. Jak twierdzi prasa sanacyjna, replika księdza Madeja była tak silna, że bliskiego omłdzenia księdza Debińskiego musiano wyprowadzić z sali.

Warszawa (j. — telef.) Ze strony opozycji podnoszą się liczne skargi przeciwko in-

terwencji policji w sprawach wyborczych. W całym szeregu miejscowości policja podejmuje akcje sprawdzania nazwisk osób, które podpisały zgłoszenie list kandydackich.

W okręgu nr. 28 Janów - Hrubieszów policjanci chodzili po wsiach i wypytywali osoby, które zgłosiły listę Stronnictwa Narodowego Nr. 4, czy wiedziały na kogo podpisują, czy im czegoś nie obiecywano za podpisy i czy ich do tego nie zmuszano. To samo miało miejsce w okręgu nr. 24 Łuków - Garwolin w odniesieniu do listy nr. 7 Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu. Spisywano tam protokoły napomkające o grożących rzekomo karach. — Również policja z Przeworska przeprowadziła analogiczną akcję we wsi Mokra Strona. W ciągu nocy zbudzono wszystkich, którzy podpisali listę kandydatów nr. 7. Zebranych w liczbie 190 osób zamknięto w lokalu Schuldenfreia i z każdego ściągano protokół. O podobnym procederze donoszą z powiatu Nowy Sącz, gdzie również w nocy ściągano protokoły.

Ujęcie mordercy.

Wycieczka w góry. -- Zniknięcie turysty. -- Ofiara mordu.

Warszawa (j. telef.) Policja warszawska otrzymała od czechosłowackich władz śledczych telefonogram z prośbą o nadesłanie wyjaśnień w sprawie zamordowanego w Tatrach nauczyciela gimnazjum hebrajskiego w Warszawie, Szymona Beckera. W sierpniu br. Becker bawił z wycieczką turystyczną w Tatrach. Oddzielił się od swego towarzysztwa i sam ruszył w góry, skąd już nie powrócił. Zwłoki jego znaleziono w górach po stronie czeskiej. Jak ustaliły dochodzenia,

Becker padł ofiarą mordu.

Obecnie policja praska zawiadomiła władze polskie, iż prawdopodobnie ujęła sprawcę morderstwa. Mianowicie dnia 18 sierpnia w Tatrach po stronie czechosłowackiej aresztowano jakiegoś młodzieńca, ubranego w elegancki kostium turystyczny, usiłującego sprzedać aparat fotograficzny. Przy rewizji stwierdzono, że

aresztowany ma na sobie dwa kompletne kostiumy turystyczne.

Aresztowany zeznał, iż liczy lat 23, nazywa się Franciszek Bialik i jest studentem uniwersytetu praskiego. Aparat fotograficzny ukradł pewnemu polskiemu turyście, którego spotkał na wycieczce w Tatrach.

Sąd skazał Bialika na dwa miesiące warunkowego więzienia, poczem natychmiast wypuszczono go na wolną stopę. W miesiąc później Bialik zjawił się w policji praskiej i zeznał, że w Tatrach zamordował jakiegoś człowieka.

Zatrzymano go więc w więzieniu, ale wszelkie poszukiwania zamordowanego spełzły na niczem. Bialik, dowiedziawszy się o tym ujemnym wyniku śledztwa,

odwołał swoje poprzednie zeznania.

Skazano go ponownie na 4 tygodnie więzienia za wprowadzenie władzy w błąd. Po odsiedzeniu kary wypuszczono go na wolność.

Tymczasem jednak żandarmerja czeska znalazła w Tatrach hebrajski modlitewnik i zapas klisz fotograficznych, które nadawały się zupełnie do aparatu, do którego kradzież Bialik się przyznał. Ta okoliczność wraz z owym podwójnym ubraniem Bialika jego własnem oskarżeniem się spowodowała żandarmerję na Słowaczczyźnie, iż zażądała od praskiej policji ponownego aresztowania Bialika pod zarzutem zamordowania nauczyciela Beckera. gdyż, jak ustalono, znalezione klisze i modlitewnik oraz aparat fotograficzny stanowiły własność zmarłego Beckera.

Na niektórych giełdach europejskich odbywa się już wyraźna gra na hausse franka, która zmusza Francję do eksportu kapitałów na wielką skalę.

Krażą pogłoski, że właśnie w tej ostatniej sprawie minister skarbu Reynaud konferował w tych dniach z dyrektorem Banku Francuskiego. Na konferencji tej ustalono plan pożyczek zagranicznych, w którym Polska zajmuje jedno z pierwszych miejsc.

POGRZEB PERZYŃSKIEGO.

Warszawa (PAT.) Pogrzeb śp. Włodzimierza Perzyńskiego odbędzie się w piątek o godzinie 10.30 z kościoła św. Krzyża na emmentarzu Powązkowski. Po drodze kondukt zatrzyma się przed gmachem teatru, gdzie z balkonu przemówi dyrektor Chaberski. Pogrzeb odbędzie się na koszt departamentu sztuki magistratu i związku autorów dramatycznych.

„Związek pań domu“.

WARSZAWA (j. telef.) W drugim dniu obrad Zjazdu pań domu postanowiono utworzyć zrzeszenie pod nazwą „Związek pań domu“. Do związku tego należeć może każda pani domu, korzystająca z płatnej pomocy, jak również własnoręcznie wykonywująca gospodarcze czynności. Jako główne cele związku wysunięto: 1) podniesienie poziomu życia rodzin polskich, 2) ulepszenie gospodarstw domowych, 3) kształcenie gospodarcze kobiet, 4) samopomoc wzajemną.

Wysokość wkładki członkowskiej we wszystkich oddziałach związku wynosić będzie 50 groszy miesięcznie.

Wyrok sądu oficerskiego.

Warszawa (j. — telef.) W związku z zajęciem, które miało miejsce dnia 20 września 1930 w gmachu Sejmu, kiedy płk. Mieczysław Ścieżyński pobił łaską redaktora „Robotnika“ Mieczysława Niedziałkowskiego, sąd honorowy oficerski dla oficerów sztabowych wydał wyrok, w którym stwierdza, co następuje: Pułkownik Ścieżyński został ciężko obrażony notatką, noszącą cechy złośliwego paszkwilu, zamieszczoną w „Robotniku“ 20 września 1930.

Notatka ta była anonimowa, wobec czego odpowiedzialność za nią spada na naczelnego redaktora pisma, które ją pomieściło. Płk Ścieżyński miał dostateczną podstawę do niezadania satysfakcji na drodze honorowej. Sposób zredagowania obraźliwej notatki nie dawał płk. Ścieżyńskiemu możliwości dochodzenia swej krzywdy na drodze sądowej. Przebieg samego zajścia nie stawia pułkownika Ścieżyńskiego w kolizji z godnością stanu oficerskiego i honorem.

Samobójstwo ordynansa.

Warszawa (j. — telef.) Wczoraj w południe w mieszkaniu por. I-go pułku szwoleżerów Emila Wakereta wystrzałem z rewolweru w serce pozbawił się życia ordynans porucznika, szwoleżer Makart Jaremczuk, liczący lat 23. Przyczyna samobójstwa była niezwykle tragiczna. Oto przed czterema miesiącami Jaremczuk udał się na urlop do swoich rodziców, mieszkających na Wołyniu. W czasie pobytu w domu Jaremczuk wspólnie z dwoma kolegami po pijanemu napadł na pewnego człowieka, który wskutek pobicia niebawem potem zmarł. Onegdaj Jaremczuk stał przed sądem, który skazał go na 4 lata więzienia. Wczoraj rano ordynans powrócił do Warszawy. Nie nie zdradzało, by się zbyt przejął wyrokiem. Przeciwnie, zapowiedział apelację, mówiąc, że czuje się niewinnym. W trzy godziny później wystrzałem w serce pozbawił się życia.

Strzelający sekwestrator.

Wybryki w czasie sekwestracji samochodu Pogotowia Ratunkowego.

W Warszawie zdarzyło się niezwykle zajście przy zbiegu ulic Marszałkowskiej i Pięknej.

Mianowicie do znajdującego się tam Pogotowia Ratunkowego prywatnego zgłosił się sekwestrator celem odebrania zaległej raty podatku obrotowego. Gdy raty tej Pogotowie nie mogło uścić, sekwestrator zażądał wydania stojącego przed domem samochodu. Wydaniu urzędnika odmówiono, a wtedy sekwestrator wy dobył rewolwer i rozpoczął strzelać w górę, wywołując popłoch na ulicy. Wymusiwszy w ten sposób posłuch dla siebie, sekwestrator, nazwiskiem Banasiewicz, przyczołował samochód Pogotowia łańcuchem do

sprowadzonego samochodu ciężarowego i odjechał w stronę magazynów skarbowych.

W drodze zerwał się łańcuch i wówczas kierowca samochodu chciał skierować zakwestjonowany samochód do policji celem zameldowania o samowoli sekwestratora. Sekwestrator jednak znowu rozpoczął strzelanie w górę i zmusił w ten sposób kierowcę do odstąpienia samochodu do magazynów skarbowych.

Zakwestjonowanie samochodu prywatnego Pogotowia Ratunkowego uniemożliwiło tej instytucji niesienie pomocy w razie wypadków. W czasie dwukrotnej strzelaniny sekwestratora wypadków z ludźmi na szczęście nie było.

OLBRZYMIE ZAPASY ZŁOTA W BANKU FRANCUSKIM.

Warszawa (j. — telef.) Z Paryża donoszą: Zapasy złota w Banku Francuskim przekroczy w najbliższych dniach rekordową cyfrę 50 miliardów, co wywołuje niezadowolenie w szeregu państw Europy.

Ten olbrzymi zapas złota zmusza Francję do przyspieszenia eksportu kapitałów. Banki francuskie nie chcą już płacić procentów za zdeponowane kapitały krótkoterminowe. Złoto napływa do Francji nie tylko z Niemiec, lecz i ze Stanów Zjednoczonych, Angji i Hiszpanji.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Warunki porozumienia niemiecko-francuskiego.

Berlin. (PAT) Biuro informacyjne Conti ogłasza list znanego niemieckiego działacza w ramach akcji porozumienia niemiecko-francuskiego Arnolda Rechberga. Rechberg stwierdza, że w dniu 19 bm. wystosował do Hitlera telegram następującej treści:

„Gustaw Herve wydawca francuskiego dziennika „La Victoire“ prosi mnie, abym zwrócił się do pana z zapytaniem, czy pan akceptuje zasadniczy program porozumienia niemiecko-francuskiego, którego warunki ogłoszone zostały na łamach wspomnianego dziennika w dniu 16 bm. Warunki te brzmią:

1) Skreślenie niemieckich ciężarów reparacyjnych z chwili, gdy Stany Zjednoczone oświadczą gotowość anulowania długów mocarstwu alianckim.

2) Zwrócenia Zagłębia Saary Niemcom bez plebiscytu.

3) Francja godzi się również na przyłączenie Austrii do Niemiec.

4) Niemcy otrzymać mają z powrotem Togo i Kamerun.

5) Niemcy po zawarciu sojuszu z wojskowego niemiecko-francuskiego otrzymają statut wojskowy wzorowany na francuskim, przyczem stan efektywny niemieckich sił zbrojnych poostawiony ma zostać na równi ze stanem armii francuskiej, stacjonowanej w kraju.

6) Francja interwenjować ma w duchu przyjaznym w Polsce celem uzyskania zgody Polski na zwrot korytarza Niemcom.

Herve zaznacza, że powodzenie akcji zależy od zgody pańskiej.

Ze swej strony Rechberg podkreśla znaczenie, jakie odpowiedź Hitlera posiada dla sprawy. Takiej samej treści telegramy Rechberg wysłał do głównego komendanta Stahlhelmu płk. Seldtgo oraz do przewodniczącego partii niemiecko-narodowej Hugenberg. Odpowiedzi na telegramy nie otrzymał ani Rechberg, ani Herve.

Komisja śledcza pod kluczem.

Dalsze szczegóły aresztowania Deya.

(d.). W toku dochodzeń policyjnych ustalono na podstawie paszportu zagranicznego, znalezione przy aresztowaniu w powiecie bobreckim Wilamie Fryderyku Dey'a obywatela kanadyjskiego, że przyjechał on do Europy jeszcze w 1923 r. i od tego czasu ustawicznie jeździł po Francji, Niemczech, Rumunii i Czechosłowacji.

Przed trzema tygodniami otrzymał Dey prawo przyjazdu do Polski w konsulacie polskim w Pradze, z warunkiem, że do 13 października br. zgłosi się w Starostwie Grodz-

kiem we Lwowie.

Dey tego nie uczynił i pojechawszy autem wprost z Berlina do Lwowa, we wtorek udał się autem do dra Pańczyszyna na objęcie akcji pacyfikacyjnej terenów Małopolski Wschodniej, gdzie obecnie został aresztowany.

Władze policyjne odniosły się do Min. spraw zagran. i oczekują decyzji co do osoby Dey'a. Prawdopodobnie Dey już jutro będzie wydany z granic Polski.

Działacze komunistyczni przed Trybunałem przysięgłych.

(K. D.) W nocy z 17 na 18 marca bm. rozrzucono po ulicach Stryja większa ilość ulotek komunistycznych o wybitnie wywrotowej i antypaństwowej tendencji. Kolporterzy spisali się tak sprawnie, że nie zdołano ich ująć na gorącym uczynku. Źródło jednak wspomnianych ulotek nie ulegało wątpliwości. Przeprowadzono rewizję u zuanych działaczy komunistycznych, pracujących na terenie stryjskim pod firmą PPS. lewicy Zach. Ukrainy, 24-letniego Stefana Kobyniewicza, szewca i brata jego 25-letniego Józefa Kobyniewicza, murarza. U Stefana Kobyniewicza znaleziono 5 egzemplarzy tajnie i nielegalnie wydawanego biuletynu PPS. lewicy Zachodniej Ukrainy, a u Józefa Kobyniewicza dwa egz. wspomnianego biuletynu.

Józef wiedział, że dostał je od brata Stefana. Stefan znów twierdził, że nadeszły one pocztą z komitetu obwodowego PPS. lewicy w Lwowie.

Treść znalezionych biuletynów, utrzymana w tonie niesłychanie demagogicznym i podburzającym, traktowała o rzekomo faszystowskim ustroju Rzeczypospolitej i wzywala robotników i chłopów do walki z tym ustrojem. Zachwalano w owym biuletynie Rosję sowiecką, nakłaniano do nieplacenia podatków, usprawiedliwiano starcia tłumów z policją.

Obu Kobyniewiczów aresztowano. Dalsze dochodzenia wykazały, że Stefan Kobyniewicz był przewodniczącym Stowarzyszenia młodzieży PPS. lewicy w Stryju oraz, że na jego ręce nadsyłano z Warszawy i Lwowa duże paczki z ulotkami i okólnikami.

W kolportowaniu otrzymanych ulotek

i wogóle w „robotnicę“ pomagał Stefanowi brat jego Józef, który przy aresztowaniu stawiał posturkowemu gwałtowny opór, położył się na ziemię i wobec większego tłumu krzychał: „precz z rządem faszystowskim i białym terrorem. Czekać katy, niedługo przyjdzie czas, że ja was pozamykam“.

Prokuratura oskarżyła Stefana i Józefa Kobyniewiczów o zbrodnię zaburzenia spokoju publicznego. Józefa Kobyniewicza pociągnięto również za gwałt publiczny.

Do przeprowadzenia przeciw nim rozprawy głównej wydelegowano sąd lwowski.

Dziś stanęli obaj przed sąd Trybunałem przysięgłych.

Przewodniczy nadz. dr. Zgórski, oskarża prok. dr. Mostowski, bronią adwokaci dr. Kaufman i dr. Vogelfanger J.

Z TOWARZYSTWA „DANTE ALIGHIERI“ WE LWOWIE.

Zwyczajne posiedzenie miesięczne Tow. „Dante Alighieri“ we Lwowie, odbędzie się w piątek, 24 bm. o g. 6-ej popoł. w sali seminarium archeologii klasycznej, Uniwersytet nowy, II. p. Na porządku dziennym odczyt prof. dra Kaz. Jareckiego, doc. uniw. J. K. pt. „Czy żywot Dantego przez Jana Boecia może być uważany za źródło wiarygodne“. Ponadto przemawiać będzie dr. Laura Gellert na temat „La Dante in Italia“. Sekretariat T-wa urządza w każdy piątek od 5 do 6 tamże, gdzie przyjmuje się również wpisy na lekcje języka włoskiego, tak dla początkujących, jak i dla zaawansowanych.

Kronika jarosławska.

(Elin) FEDERACJA POL. ZWIĄZKÓW OBRONCÓW OJCZYZNY. Onegdaj odbyło się walne zebranie Federacji Polskich Zw. tj. Legii inwalidów, Związku Inwalidów, Zw. Legionistów, Zw. Oficerów Rez., i Zw. Podoficerów Rezerwy. Na wniosek kpt. T. Zielińskiego wybrano jednogłośnie prezesem Federacji kpt. Janczewskiego, komend. Obw. Zw. Strzeleckiego, wiceprezesami p. Chmurę i p. Ossolińskiego, prez. Zw. Podofic. Rez., sekretarzem p. P. Gniewka, skarbnikiem p. Łabuckiego.

UROCZYSTE POŚWIECENIE SZTANDARU szkoły im. św. Jadwigi. W święto Patronki św. Jadwigi, odbyło się uroczyste poświęcenie pięknego sztandaru szkoły im. św. Jadwigi, dokonane przez ks. prałata Meskiego. Kazanie podczas mszy wygłosił w podniosłych słowach ks. katech. M. Rolewski, wzywając polskie uczennice do skupienia się pod sztandarem, na którym widnieją hasła: Bóg i Ojczyzna, Nauka i cnota. W Sokole odbyła się uroczysta akademja, obejmująca produkcje muzyki wojskowej 3 pp Leg. pod batutą por. T. Dawidowicza, przemówienie serdecznością tchnące prof. B. Wiśniowskiego, deklarację uczennic Stef. Lichaczewskiej i M. Altmanówny, śpiew chóru uczennic, oddanie sztandaru wraz ze wzrząca przemową dyrektorki p. Marji Kopystyńskiej w ręce chorążego uczennicy Izzy Krajewskiej i żywy obraz, po czym odbyło się wbijanie gwoździ przez gości i profesorów organizacji społecznych i kulturalnych.

Kronika stanisławowska.

Stanisławów, w październiku.

(H. J.) GWALT ZWYRODNIAŁEGO ZŁODZIEJA. Notowany i znany na stanisławowskim bruku złodziej i opryszek Jan Prociów przystąpił onegdaj w godzinach wieczornych na pl. Piłsudskiego do Olgi S. i pod groźbą obicia zaprowadził ją poza jeden z parkanów przy ul. Gołuchowskiego, poczem dopuścił się bestjałskiego zniewolenia swej ofiary. Tegoż dnia napadł Prociów jeszcze na 2 inne kobiety i wyrwał jednej z nich torebkę z pieniędzmi a drugiej złotą bransoletkę. Niebezpiecznego recydywistę złapano i umieszczono w aresztach Sądu karnego.

PRZY POMOCY SFALSZOWANYCH ŚWIADECTW CHCIAŁ SIĘ DOSTAĆ NA WYŻSZY KURS SEMINARJALNY. Podczas feryj wakacyjnych skradł 20-letni Michał Müller w Ładkiem szlach. swemu koleźce St. Hołyńskiemu w czasie nieobecności jego w mieszkaniu 2 świadectwa szkolne a to z I-go i II-go półroczia I. kursu Seminarjum Nauczycielskiego w Stanisławowie, 1 świadectwo szkoły powszechnej w Ładkiem szlach. i metrykę urodzenia — wszystkie dokumenty, wystawione na nazwisko Hołyńskiego. Za pomocą płynu chemicznego wywabił następnie Müller daty osobiste i nazwisko Hołyńskiego ze świadectwa jego z I-go półroczia kursu I-go, wstawiając w to miejsce swoje nazwisko i odpowiednią datę urodzenia, tudzież poprawiając kurs I. na III. Do sfalszowanego w ten sposób świadectwa dołączył jeszcze i sfalszowane poświadczenie Dyrekcji Seminarjum, że Müller może być przyjęty do innego zakładu naukowego bez przeszkód — poczem wniósł przy pomocy takich załączników prośbę do Kuratorium wileńskiego o przyjęcie do tamtejszego Seminarjum. Kuratorium stwierdziwszy natychmiast, że dokumenty są sfalszowane, skierowało prośbę Müllera ze stosowną adnotacją do tutejszej Prokuratury przy Sądzie Okręgowym, która zarządziła aresztowanie zbrodniarza, uczęszczającego obecnie na kurs sekretarzy gminnych w Stanisławowie.

NOWE PRZYPŁYNIE PRZY MIEJSKIM OŚRODKU ZDROWIA. Magistrat uruchomił w bieżącym miesiącu obok istniejących już przychodni przeciwgruźliczej oraz dla matki i dziecka — dalsze nowe 2 przychodnie a mianowicie przeciwweneryczną i przeciwjagliczą. W przychodniach tych udzielają fachowych porad lekarze specjaliści.

Sensacyjna afera szpiegowska.

Aresztowanie szefa tajnej policji rumuńskiej.

Bukareszt. (PAT) Śledztwo w sprawie aresztowanych szpiegów trwa w dalszym ciągu. Onegdaj aresztowany został oficer pochodzący z b. armii austro-węgierskiej, mjr. Varzaru, który pełnił służbę w inspektoracie saperów. Varzaru miał zeznać, że pełnił służbę szpiegowską jeszcze zanim wykryta obecnie organizacja rozpoczęła swą działalność. Aresztowano również w Arradzie jednego dziennikarza węgierskiego, dwóch podoficerów i pięciu żołnierzy.

Kierownikami odkrytej organizacji szpiegowskiej byli inż. Mattha, inż. Salomon, dr. Lili Ausländer, inż. Cezar Lehr, inż. Mayerhoffer.

Szczególne wrażenie wywołało aresztowanie szefa sekcji tajnej policji politycznej Se-

bastjana Popasci, który pozostawał w stosunkach z członkami szajki szpiegowskiej, między innymi inż. Kaluszem, zam. we Wiedniu. Wszyscy aresztowani z wyjątkiem inż. Mattha przyznali się do szpiegowstwa.

Śledztwo wykazało, że organizacja szpiegowska w Rumunii pozostawała w stosunkach z podobnymi organizacjami w Polsce i Jugosławii. Władze rumuńskie przesyłały odnośne informacje władzom w Polsce i Jugosławii. Wiedeńska dyrekcja policji oświadczyła, że istnienie biura szpiegowskiego we Wiedniu i tajnego iskrowego aparatu nadawczego, nie jest jej wiadomym. Co do osób zamieszkałych we Wiedniu zamieszanych w aferę szpiegowską, czynione są obecnie dochodzenia.

Komuniści grasowali jako szajka włamywaczy.

Majster fryzjerski w roli „blatnika“.

(m) Władze bezpieczeństwa w Przemyslu wpadły na trop szajki złodziejskiej, w której skład wchodził znani na bruku miejscowym komuniści, zorganizowani w KPZU. Szajka ta dokonała szeregu włamań m. in. do biura cechu przemysłu gospodnio-szynkarskiego przy ul. Mickiewicza 22, gdzie skradła maszynę do pisania, do lokalu Zw. drobnych kupców przy ul. Wodnej, skąd zabrała maszynę do szycia, do ambulatorium dentystycznego dla uczniów szkół średnich przy ul. Słowackiego, z którego wykradła różne narzędzia dentystyczne.

Do szajki tej należeli Jakób Miltan, Munde Kaufman, Nissen Laufer i in., podczas

gdy z pozbywaniu skradzionych przedmiotów pośredniczył fryzjer Mozes Katz, wł. kieszku przy ul. Kazimierzowskiej oraz Adolf Ringelhaupt, zam. przy ul. Słowackiego 22., który wywoził je częściowo do Jarosławia.

Nie jest jeszcze pewne, czy kradzieży powyższych nie popełniono celem uzyskania środków na akcję polityczną. Zaznaczyć należy, że policja wkroczyła w samą porę, gdyż maszyna do pisania, skradzioną w lokalu szynkarzy, była już zgodzona do sprzedaży za 50 dolarów, przy czym numer fabryczny został w niej wydarty do połowy, aby w ten sposób zatrzeć ślady.

Aresztowanie terrorysty.

Warszawa. (j. — telef.). Przed kilku dniami w Małopolsce Wschodniej aresztowano Ukraińca Fedoryszyna pod zarzutem udziału w organizacji terrorystycznej na terenie Małopolski Wschodniej i udziału w demonstracjach antypaństwowych na terenie powiatu Bóbrka. Fedoryszyn, którego właściwe nazwisko brzmi Teodorzuk, schronił się do ambasady amerykańskiej w Warszawie, oświadczając, że jest ścigany przez władze polskie. Podając się za obywatela Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, prosił o opiekę i zajęcie się jego osobą. Teodorzuk opuścił granicę Polski pod opieką funkcjonariusza ambasady amerykańskiej.

Obecnie „Associated Express“ podaje z Waszyngtonu, co następuje: States de Parlement przez swoich przedstawicieli podał do wiadomości, że ambasada Stanów Zjedn. w Warszawie wszczęła dochodzenia w sprawie Justyna Fedoryszyna, obywatela amerykańskiego, pochodzenia ukr., rzekomo pobitego przez polskich żołnierzy. W razie, gdyby zarzuty pod adresem władz polskich potwierdziły się, powstałaby możliwość protestu ze strony rządu Stanów Zj. Dochodzenia będą prowadzone przez Johna Willey, amerykańskiego charge d'affaires.

KATASTROFALNY HURAGAN.

Rzym. (PAT). Według doniesień z Syrakuz w okolicach Lontini szalał gwałtowny huragan, który wyrządził znaczne szkody. — Przepływająca w okolicach rzeka wystąpiła z brzegów i zalala znaczne przestrzenie. Wzbrana woda uniosła 4 osoby.

ZAMKNIĘCIE DUKARNI.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj została zamknięta w Warszawie na polecenie prokuratora Sądu okr. drukarnia „Ars“, w której drukował się opozycyjny tygodnik „Placówka“ i dziennik „Ostatnie wiadomości“. Rewizji żądanej nie dokonano. Według pogłosek

zamknięcie drukarni pozostaje w związku z zaległościami podatkowymi.

Kronika bieżąca.

24
PAŹDZIERN.

PIĄTEK
rz. kat.: Rafała Arch.;
gr. kat.: 11 Fyłypa ap.

Temperatura w dniu 23 października o godz. 8-mej rano: + 8°C.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Czwartek o 7.30 „Trubadur“, opera. Występ gościnny M. Laurence'a.

Piątek o 7.30 „Domek trzech dziewcząt“, operetka.

Sobota o 7.30 „Żydówka“, opera, drugi występ M. Laurence'a.

• TEATR MAŁY.

Codziennie, aż do odwołania, godz. 7.30: „Wieczne pióro“, komedia.

TEATR „ROZMAITOŚCI“.

(Gmach Domu Narodn. — ul. Rutowskiego 22). Codziennie, aż do odwołania, g. 7.30: Dzielny wojak Szwajk.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota o 7.30 Pierwszy występ kantora murzyńskiego Tojwele.

KINOTEATRY.

CHIMERA: Gra o Mężczyznę.

FATAMORGANA: Po zachodzie słońca.

OAZA: Gracze w szachy.

PAN: Sen o miłości, oraz chór rosyjski.

SPLENDIT: W matni szpiegów. (2 serie).

STYLOWY: Książę pirat, oraz Harold Lloyd

UCIECHA: U wrót śmierci, oraz Cohn demokrata.

KINOTEATRY DŹWIEKOWE.

APOLLO: Tancerka Cilly.

CASINO: Pocałunek (z Greją Garbo).

GRAZYNA: Krystyna.

KOPERNIK: Atlantic.

LEW: Król żebraków.

MARYSIENKA: Atlantic.

PALACE: Pod dachami Paryża.

PASAZ: Śpiewający błazen.

RAJ: „Parada miłości“ Maurice Chwastliar.

BIURO KONCERTOWE M. TIERKA.

Piątek 24 października: II. Mistrzowski Koncert abonamentowy — Drezdeński Kwartet smyczkowy.

Wtorek 28 października: IV. Mistrzowski Koncert abonamentowy — Luise Helletsgruber, primadonna opery wiedeńskiej. 55:4

PORADNIA ORTOPEDYCZNA będzie czynną w każdy wtorek i sobotę od godz. 9—11 w ambulatorjum Kliniki chirurgicznej Prof. Dra Schramma, ul. Pijarów 4. 42039

PIERWSZY GOŚCINNY WYSTĘP M. Laurence'a dziś w operze Verdi'ego „Trubadur“, w której znakomity gość odtworzy partię tytułową w języku włoskim.

Laurence wystąpi we Lwowie tylko trzy razy; po raz drugi w sobotę w „Żydówce“.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI codziennie „Dzielny wojak Szwajk“ wypełnia widowisko a publiczność do łez śmieje się z kapitalnych sytuacji, świetnej gry artystów z M. Zniczmem na czele i z karykaturalnych dekoracji St. Jarockiego.

W TEATRZE MAŁYM widowia rozbzmiewa co wieczór śmiechem i oklaskami na wybornej komedii Fodora „Wieczne pióro“ w doskonałej interpretacji. Obsadę tworzą pp. Grywińska, Podborówna, Miedzińska, Strzelecki, Wojdan, Kierezyński, Stępowski i in.

W TEATRZE NOWOŚCI. Występy wszechświatowej sławy murzyńskiego Tojwele, amerykańskiego kantora w sali teatru Nowości (Colosseum). Program obejmuje żydowskie pieśni religijne i ludowe. Znakomitemu śpiewakowi towarzyszy własny, stały akompaniator.

KU CZCI BOHATERA Z POD CECORY. Pod protektorem pp. kuratora Pyłkowskiego, prezydenta miasta inż. Brzozowskiego urządzają zakłady naukowe im. Hetmana St. Żółkiewskiego we Lwowie w niedzielę 26 bm. o godz. 11.30 w sali Teatru Wielkiego uroczystą Akademię ku uczczeniu 310-tej rocznicy bohaterskiej śmierci hetmana. Wśród punktów programu: odsłonięcie popiersia Hetmana, dłuta art. rzeźb. L. Drexlerówny, oraz odegranie II. aktu dram. K. Brończyka pt. „Hetman Żółkiewski“.

WALNE ZGROMADZ. TOW. DZIENNIKARZY POL. odbędzie się w lokalu Redacji Wieku Nowego w niedzielę 26 bm. o g. 10 rano; w razie braku kompletu w tym samym dniu o g. 10.30 przed południem.

LW. TOW. LEKARSKIE. Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 24 bm. o g. 6 wiecz. w sali Polikliniki, przy ul. Lindego). 1) Prof. W. Koskowski: Czerwone ciała krwi i transport niektórych substancji odżywczych i hormonalnych w ustroju (wykład); 2) dr. J. Fritz: Sprawozdanie z międzynarodowego kongresu pedjatrów w Sztokholmie.

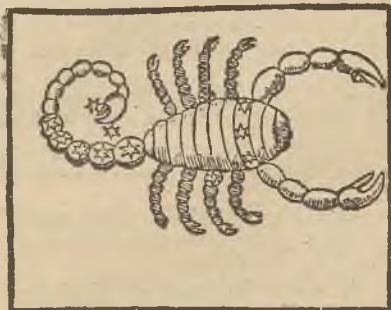
Z PARAFJI ŚW. MARCINA. W niedzielę dnia 26 bm. odbędzie się w mieście zbiórka uliczna na pokrycie kosztów odnowienia malowideł ściennych w kościele św. Marcina. Ponieważ parafia św. Marcina zamieszkała jest przez ubogą ludność miejską, przeto polecamy tę zbiórkę ofiarności naszych czytelników. Komitet.

POGADANKA. W Miejskim Ośrodku Zdrowia, Lwów, pl. Misjonarski 2 odbędzie się staraniem Koła matek dnia 23 października br. o godz. 6 popołudniu pogadanka dr. Al. Kogutowej, kierown. poradni przeciwwenerycznej żeńskiej M. O. Z., na temat „Co każ-

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 24 października...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.



KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 24 PAŹDZIER-NIKA

chętnie toruje sobie siłą drogę w życiu.

Jest to mocna indywidualność, a przytem człowiek zmysłowy, silnie uczuciowy i namiętny, dzięki czemu może nawet podpaść pod wpływ innych ludzi.

Waleczny i chytry jednocześnie — nie cofa się przed walką. To też nieraz zaplatuje się w życiu w różne nieporozumienia i spory i stara się wówczas torować sobie drogę raczej przy użyciu siły, aniżeli drogą wysiłków umysłowych.

Nierzadko swem własnym zachowaniem się przysparza sobie wrogów.

Organizm jego jest mocny, a umysł wojowniczy.

Czasami waha się i namyśla — ale gdy przyjdzie chwila czynu — łączy doskonale zdolności umysłowe z silną wolą i zazwyczaj osiąga powodzenie.

Gdy raz sobie nakreśli jakiś cel w życiu — dąży do niego z wytrwałością i zdecydowaniem, a jego pewność siebie i zdecydowanie

wanie pozwala mu na opanowanie trudniejszych sytuacji życiowych.

Dąży do osiągnięcia potęgi, okazując dużo dumy i wiary w swe zdolności. Nada się do zajmowania stanowisk wybitnych a może również osiągnąć powodzenie w wojskowości.

Gdy rozwinię się wewnętrzne — okazuje wówczas duże zdolności twórcze. Potrafi układać doskonale projekty i umiejętnie wcielić je w życie.

Wady. Niechaj stara się przewyciężyć skłonności do gniewu, zazdrości, wyburków i uczy się uwzględniać zdania innych ludzi.

Co mu grozi?

Trudno mu jest przejść przez życie aby kogoś nie skrzywdzić a może nawet i nie skaleczyć.

Czekają go niepokoję w małżeństwie.

Kobieta urodzona dzisiaj zna się na kuchni i dobrze prowadzi gospodarstwo domowe.

Charakter jej jest konwencjonalny, oryginalny, podobający się ogólnie. Czasami okazuje skłonność do szyderstwa.

Urodziny dzisiejsze dają zazwyczaj mocną budowę ciała, silny organizm, obdarzony dużą wytrzymałością.

A mimo to organizm ten jest wrażliwy niezwykle i łatwo może podlegać infekcji. W tym kierunku należy też zachować ostrożność.

DNIA 24 PAŹDZIERN. URODZILI SIĘ:

Cezar Domicjan, wybitna postać dawnego Rzymu; poeta Szymon Szymonowicz Bendoński, autor „Sielanek“; Anthony van Leeuwenhoek, holenderski przyrodnik; królowa hiszpańska Victoria Ena i Wilhelm Vliess, uczony niemiecki („Periodenlehre“).

Jan Starża Dzierżbicki.

dy wychowawca wiedzieć powinien o seksualności dzieci. Wstęp wolny.

JUTRO w PIĄTEK 24 paźdz. br. odbędzie się III. Wieczór z cyklu mistrzowskich koncertów abonamentowych. Program wypełni Drezdeński Kwartet smyczkowy. Gra tego Kwartetu jednocy w sobie subtelność zespołu brukselskiego, powagę Kwartetu Rogego i wirtuozostwo Kolischa. Znakomici artyści wykonają arcydzieła Beethovena i Czajkowskiego oraz jako nowość Kwartet M. Ravela.

PODZIĘKOWANIE. Poczuję się do obowiązku złożenia tą drogą wyrazów najserdeczniejszego, z głębi serca płynącego podziękowania JWP. płk. Kończakowskiemu, szefowi sanitarnemu we Lwowie i JWP. płk. Stronickiemu, komend. szpitala garnizonowego we Lwowie, za najczystsze zainteresowanie się mną i otoczenie mnie najlepszą i najtroskliwszą opieką w czasie mej ciężkiej i długotrwałej choroby. Z wyrazami najgorętszej wdzięczności zwracam się do wszystkich PP. lekarzy Szpitala garnizonowego, a w szczególności do JWP. płk. dra Wencła za uratowanie mi życia swą głęboką wiedzą fachową i wyłączenie mnie zupełne, starca 86-letniego swa bezprzykładna, nieszczędząca trudów, pełną poświęcenia i ofiarności troskliwością lekarską, z ciężkich chorób: grypy, atonii jelit i zapalenia płuc.

Również dziękuję z całego serca wielbniemu ks. kapłanowi Mydlarzowi, za odprawienie mszy na moją intencję, modlitwy i podtrzymanie mnie na duchu, udzielaniem pociech religijnych, siostrze przełożonej i wszystkim siostronom pielęgniarkom, a specjalnie siostrze Kazimierze Piskozubowej, za Jej niezwykle umiejętną, sumienną i szczególnie troskliwą i ofiarną, pełną poświęcenia opiekę pielęgniarską oraz tym wszystkim, którzy okazali mi tyle serca dla mego cierpienia.

Temas Kazecki, weteran z r. 63.

LUISA EELLETSGRUBER, słynna śpiewaczka (sopranistka) wiedeńskiej opery państwowej wystąpi poraz pierwszy we Lwowie we wtorek 28 bm.

ZE SPRAW MIEJSKICH. Na onegdajszej sesji Magistratu uchwalono m. i. udzielić Kazimierzowi Zegarlińskiemu i Stefanji Rykowej pozwolenia na budowę 2-piętrowego domu bliźniaczego na ul. Tarnowskiego. — Uchwalono dalej budowę kanału na ulicy Krzywezyckiej o dług. 240 m., oraz zakupić nagrodę honorową dla zwycięzcy turnieju szachowego o mistrzostwo Lwowa. W końcu uchwalono szereg subwencji.

(d) **JECZAŁ NA GAPE.** Jest nim Adam Kusznir, uczeń malarski, zam. przy ul. Kordeckiego 11. Jechał on pociągami z Jaworowa do Lwowa bez biletu. To też odpowiadać będzie w sądzie za oszustwo.

(d) **NIEBEZPIECZNE POGRÓŻKI.** Wczoraj o policję oparły się dwie sprawy niebezpiecznych pogroźek. Najpierw Celestyna Sadowska, zam. przy ul. Źródlanej Bocznej 48, doniosła, że Wasyl Pryszecepa wpadł do jej mieszkania z nożem w rękę. Odgrażał się on, że ją wraz z mężem pokraje w kawałki. Następnie Zygmunt Noszkes, zam. przy ul. Za Zbrojownią 7, zawiadomił policję, że niejaki Bart. mający sklep z kapelusami w Rynku 12, odgraża się mu zastrzeleniem.

(d) **KRWAWA AWANTURA.** W rzeczywistości przy ul. Słonecznej 1. 44 powstała wczoraj awantura pomiędzy dozorcą tej realności Andrzejem Bartnikiem, a zamieszkałym tam Władysławem Proczyńskim. W czasie tejże Proczyński kilkakrotnie ugodził nożem Bartnika w głowę. Pogotowie ratunkowe przewiozło rannego Bartnika do szpitala powiatowego, zaś policja aresztowała Proczyńskiego.

(d) **WYPADKI.** Szofer Władysław Siatecki, kierowca autodorożki LW 90189, za-

Z srebrnego ekranu.



(xy) Artysta filmowy James Hall (nasz ryc.) gra w jednym z najnowszych filmów dźwiękowych Paramountu.

mieszkały przy ul. Króla Leszczyńskiego 27, na ulicy Bema najechał na 7-letniego Michała Rzeckowskiego, który doznał uszkodzenia na ciele. Policja stwierdziła, że winę w tym wypadku ponosi sam poszkodowany Rzeckowski. — Woźnica Herman Storch, zamieszkały na Jałowcu Nr. 150, zaprzęgiem swoim najechał na auto ST 60312, prowadzone przez szofera Józefa Marciniusza. Wskutek tego przy aucie zostało uszkodzone skrzydło.

(d) **POKASANA PRZEZ PSA.** Eljasz Greif, zamieszkały przy ul. Lenartowicza 5, doniósł wczoraj do policji, że żona jego Ewa, została pokasana przez psa w prawą nogę. — Pies ten jest własnością Betti Geller, zamieszkałej przy ul. Lenartowicza 1. 7.

(d) **RABUNEK.** Znowu we Lwowie wydarzył się fakt rabunku na ulicy. Tym razem stało się to na ulicy Tkackiej, którą przechodziła Ahafja Mikrut z Wólki Hamuleckiej. Niejaki Walenty Grzecki, bez zajęcia, wyrwał jej z rąk chusteczkę, zawierającą 4 zł., ostał on jednak ujęty i osadzony w areszcie.

(d) **BAWIŁ SIĘ BEZ PIENIEDZY.** Wczoraj niejaki Stanisław Semczyszyn, liczący 25 lat, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, szeroko bawił się, nie mając przy sobie żadnych pieniędzy. W restauracji Schumana w Rynku 1. 39 nie zapłacił cechy w kwocie 61 zł., oraz za jazdę dorożką należycie 25 zł. Skończyło się na tem, że policja oddała Semczyszyna do aresztów pod zarzutem oszustwa.

TOW. OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI (ul. Kochanowskiego 67) ogłasza, że dnia 17 bm. zginęła z ul. Wronowskich żółta młoda suczka, o gładkiej sierści, z dużymi stojącymi uszami, wabiąca się „Muszka“. Oddawca otrzyma sowitą nagrodę z Tow. w godz. urzęd. od 18 do 19.

PANIE OLEŚ W. W czwartek będę w kinie „Pan“ a w piątek w kinie „Casino“. Proszę przyjść ale znacznie wcześniej jak 12 bm. na „Lokomotywę“. Z danego mi przyrzeczenia co do informacyj zwalniam pana.

ZBŁAKANY PIES, czarny doberman do odebrania w willi przy ul. 29-Listopada 97.

(d) **ARESztOWANIA.** Wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Izrael Weinsaft, kupiec (ul. Zamkowa 1 a) podejrzany o kupno rzeczy pochodzących z kradzieży; Grzegorz Skalański za opilstwo i wywołanie awantury w restauracji Grufta przy ul. Sykstuskiej 4; Fr. Prochopowicz, lat 35, Michał Denes, lat 36, Tadeusz Broś, lat 25, Marjan Jambroży, lat 30, Paweł Pawłowski, lat 21, Kazimierz Szponar, lat 24 i Michał Czajkowski, lat 22, wszyscy bez zajęcia, za włóczęgostwo; Katarzyna Finkowit, lat 19 i Dora Herasymowicz, lat 29, prostytutki, ze względu sanitarnych; St. Barańska, lat 18, do stwierdzenia tożsamości osoby; Wanda Scheff, prostytutka (ul. Zródlana 7) za awanturę; oraz Kazimierz Hapiak, lat 18 i Aleksandra Izowska, lat 23, prostytutki, za wałęsanie się po ulicach zakazanych.

PRZEPięKNE MODELE OBUWIA sportowego dla P. T. Pań, Panów i dzieci nadeszły do magazynu obuwia 5377

R. REICH, Lwów, Piekarska 1. Telef. 51-99.

(d) **AWANTURA W KAWIARNI.** Wczoraj w kawiarni Weneckiej przy ul. Łukasieńskiego wielką awanturę wywołał Alfred Stanisław Jaskólski, karany i policyjnie notowany, bez zajęcia i stałego miejsca zam. Za to został aresztowany.

(d) **SPR ENIEWIERZENIE.** Berl Bodek, zamieszkały przy ul. Słonecznej 1, 42, doniósł do policji, iż agent jego Maks Fisch, mieszkający przy ul. Żółkiewskiej 1, 17, dopuścił się sprzeniewierzenia 645 zł. Pobrał on od Bodeka towary bławatne do rozsprzedaży, pieniądze zaś zatrzymał sobie.

(d) **CZYJ ZEGAREK?** St. post. Flaczek deponował w płatym komisariacie policyjnym przy ul. Jachowicza srebrny zegarek marki „Tuler-Bers“, znaleziony na ul. Clowej.

(d) **KRADZIEŻ W POCIĄGU.** Tomasz Bilczak, rzeźbiarz, zam. przy pl. Bilezewskiego 1, jechał pociągiem ze Lwowa do Krasnego. W czasie tej jazdy skradziono mu z kieszeni portfel, zawierający 1800 zł. oraz książeczkę wojskową.

(d) **MIAŁ REWOLWER.** Niejakemu Tefilowi Tatarzyńskiemu, zam. przy pl. Gosiewskiego 5, policja zakwestjonowała rewolwer bębnowy wraz z trzema nabojami. Tatarzyński będzie odpowiadał za nieprawne nośzenie broni.

Dr. HENRYK GUENSBERG, Profesor Lwowskiego Instytutu Muzycznego, prowadzi jak w zeszłym roku kurs średni i wyższy gry fortepianowej. Dalsze wpisy przyjmuje Sekretariat Lwowskiego Instytutu Muzycznego, ul. Sobieskiego 4, II. p. 44100

Kradzieże we Lwowie.

(d) W garażu na pl. Targów Wsch. na szkodę szofera, Antoniego Błażkowskiego, zam. przy ul. Krupiarzkiej 8, skradziono zegar wartości 200 zł.

Z pośród złodziei został wczoraj przytrzymany Rudolf Wiśniewski, liczący 23 lat, znany złodziej, stojący pod dozorem policyjnym, bez stałego miejsca zamieszkania. Przytrzymał go na gorącym uczynku włamania w swój mieszkanie Józef Kuczerka przy ul. Kaspra Boczowskiego 11. Wiśniewski, nie chcąc oddać swego łupu, rzucił się na Kuczerkę i począł go dusić za gardło. W tym momencie jednak nadszedł przodownik Leonarski, który zdołał przytrzymać Wiśniewskiego i doprowadzić go do komisariatu.

Pozatem wczoraj zostali aresztowani: Marcin Martyniszyn, bez zajęcia, za kradzież butów na szkodę Józefa Adametza z Sygniówki; Stefan Holubka, liczący 25 lat, zam. przy ul. Zródlanej 30, za kradzież na szkodę dr. M. Eberowej; Jan Mykietyn, lat 32, mieszk. przy ul. Inwalidów 1, za kradzież pakunku na szkodę Jetti Zobel przy ul. Zamarystynowskiej 11; oraz Aniela Zarzycka, znana złodziejka, zam. w Zamarystynowie, za kradzież materji, wartości 200 zł., na szkodę Berla Bodeka, zam. przy ul. Słonecznej 42.

ZE SPORTU.

Narciarstwo-hockey lodowy-łyżwiarstwo.

Wielki program zimowy 1930/1931. -- Lwów na szarym końcu.

Polski Zw. Narciarski zainicjował wielką konferencję porozumiewawczą, celem uzgodnienia kalendarza sportowego przyszłego sezonu zimowego. Konferencja ta odbyła się w Katowicach w sali sejmu śląskiego pod przewodnictwem prezesa Polskiego Zw. Narciarskiego inż. Aleks. Bobkowskiego, obecnie dyrektora kolei państwowych w Krakowie, ponadto wzięli w niej udział przedstawiciele MSZ, MSW i WKom., oraz delegacji Polskich Związków Narciarskiego, Łyżwiarzkiego i Hokejowego, dyrektorowie ruchu dyrekcyj kolei Warszawa, Katowice, Kraków i Lwów oraz reprezentanci Lwowa. Polsk. Biura podróży „Orbis“, dyrekcyj kolejowej Okr. Zw. Narciarskiego.

Po całodziennych naradach ustalono następujący kalendarz sportowo-zawodniczy na rok 1930-31:

5. 12. 1930 Katowice: Otwarcie nowego toru łyżwiarzkiego i kursu hokejowego.

7. 12 i 8. 12 1930, Katowice: Pokazy łyżwiarzkie na nowym torze.

21. 12 1930. Zakopane: Otwarcie toru wyścigowego konnego, toru lodowego i strzelniczy.

25. 12 do 31. 12. 1930. Zakopane: Instruktorski kurs narciarski.

25. 12. 1930. Krynica: Otwarcie toru saneczkowego i drugiego boiska lodowego.

26. 12. 1930. Zakopane: Konkurs skoków narciarskich na Krokwi.

26. 12. do 29. 12. 1930 Katowice: Międzynarodowy turniej hokejowy.

28. 12. 1930. Zakopane: Narciarski bieg rozstawny 5x10 o mistrzostwo Polski.

Rok 1931:

1. 1. do 6. 1. Krynica: Międzynarodowy turniej hokejowy o mistrzostwo Krynicy.

1. 1. do 3. 1. Krynica: Międzynarodowe pokazy łyżwiarzkie

1. 1. Zakopane: Zawody saneczkowe.

1. 1. do 31. 1. Zakopane: Krajowy turniej hokejowy.

4. 1. Zakopane: Konkurs skoków narciarskich.

4. 1. do 6. 1. Zakopane: Międzynarodowe pokazy łyżwiarzkie.

6. 1. Krynica: Międzynarodowy konkurs skoków.

7. 1. Rabka: Międzynarodowe pokazy łyżwiarzkie.

8. 1. i 9. 1. Lwów: Międzynarodowe pokazy łyżwiarzkie.

10. 1. i 11. 1. Zakopane: Międzynarodowe wyścigi motocyklowe.

10. 1. i 11. 1. Warszawa: Międzynarodowe pokazy łyżwiarzkie.

10. 1. i 11. 1. Rozłęcz (na linii Sambor-Sianki): Propagandowe biegi i skoki narciarskie.

10. 1. i 11. 1. Zakopane: Zawody w strzelaniu.

12. 1. Katowice: Międzynarodowe pokazy łyżwiarzkie.

15. 1. Katowice: Otwarcie łyżwiarzkiego obrotu ćwiczebnego.

15. 1. do 18. 1. Katowice: Międzynarodowy turniej hokejowy.

16. 1. do 18. 1. Zakopane: Narciarski match Narodów Słowiańskich.

18. 1. Żegiestów: Bieg narciarski Krynica-Żegiestów.

16. 1. do 18. 1. Wilno: Zawody o mistrzostwo narciarskiego okresu wileńskiego.

16. 1. do 18. 1. Warszawa: Zawody o mistrzostwo narciarskiego okręgu warszawskiego.

21. 1. do 3. II. Zakopane: Ogólno - polskie zawody konne o nagrodę P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

23. 1. do 25. 1. Krynica: Zawody o mistrzostwo Krynickiego okręgu narciarskiego.

23. 1. do 25. 1. Bielsko: Zawody o mistrzostwo Krakowsko - śląskiego okręgu narciarskiego.

25. I. do 26. I. Krynica: Zawody saneczkarskie o mistrzostwo Polski.

31. I. i 1. II. Krynica: Międzynarodowe pokazy łyżwiarzkie.

31. I. do 2. II. Sławsko lub Lwów: Zawody o mistrzostwo Lwowskiego okręgu narciarskiego.

31. I. do 2. II. Zakopane: Zawody o mistrzostwo podhalańskiego okręgu narciarskiego.

1. II. Wisła: Otwarcie toru saneczkowego i zawody saneczkowe.

1. II. do 8. II. Krynica: Mistrzostwo świata w hokeju pod protektoratem P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

2. II. do 4. II. Zakopane: Międzynarodowe pokazy łyżwiarzkie.

2. II. Wisła: Poświęcenie i otwarcie szkocznicy w Głębach Wisła).

4. II. do 6. II. Zakopane: Strzelanie do rzutków.

5. II. Rabka: Międzynarodowe pokazy łyżwiarzkie

6. II. Kraków: Międzynarodowe pokazy łyżwiarzkie.

7. II. Katowice: Międzynarodowe pokazy łyżwiarzkie.

7. II. do 11. II. Zakopane: Międzynarodowe zawody konne pod protektoratem P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

8. II. Bielsko: Międzynarodowe pokazy łyżwiarzkie.

10. II. do 15. II. Zakopane: Międzynarodowy turniej hokejowy.

18. II. do 20. II. Wisła: Zawody narciarskie o mistrzostwo Polski.

21. II. i 22. II. Lwów ewent. Warszawa: Zawody o mistrzostwo Polski w jeździe szybkiej na łyżwach.

27. II. do 1. III. Zakopane: Zawody w strzelaniu o mistrzostwo Tatr.

28. II. do 1. III. Katowice: Mistrzostwo Polski w jeździe figurowej pań, panów i parami.

1. III. do 8. III. Katowice: Zawody hokejowe o mistrzostwo Polski na lodzie.

1. III. Zakopane: Międzynarodowe zawody sztafetowe w biegach rozstawnych 5x10 km.

8. III. Zakopane: Bieg zjazdowy o mistrzostwo Polskiego Związku Narciarskiego.

15. III. Zakopane: Slalom narciarskie.

KWIECIEŃ 1931.

Tatry: Narciarskie zawody wiosenne. Imprezy samochodowe w jeździe zimowej. Poza tym w całej Polsce odbędą się w czasie od 15 stycznia do 15 lutego 1931 w wszystkich okręgach narciarskich zawody dla młodzików w terminach, które sobie poszczególne organizacje miejscowe wybiorą.

Kalendarzyk ten należałoby wyciąć i zachować, by w ciągu zimy orientować się, jakie imprezy odbywają się w całej Polsce.

Jak widzimy Lwów został znów po macoszemu potraktowany, przyznano nam bowiem jedynie Międzynarodowe pokazy łyżwiarzkie. Nie o pokazy nam chodzi, lecz o zawody, bo „pokazywać“ jazdę sztuczną na łyżwach mogą zawodnicy lwowscy całej Polsce.

Mistrzostwa narciarskiego okręgu lwowskiego odebrać nam chyba nie można było.

Mistrzostwo Polski w jeździe szybkiej na łyżwach odbędzie się napewno w Warszawie, bo znajdują się ku temu przyczyny.

Patrząc na program, widzimy, że jesteśmy na równi traktowani z Rozłęczem, Sławskiem czy Wisłą.

Mając tak bogaty program i nie urządzić większej imprezy narciarskiej i hokejowej we Lwowie, to bardzo smutne.

— Wstępy są zbytuczne! — zaskrzeczał szorstko. — Przy-
czliżmy tutaj, aby obejrzeć perły.

Eden przeraził się.

— Czełgodny panie Madden, obawiam się, że nie zrozu-
miał mnie pan dobrze. Perł niema w tej chwili w San
Francisco.

Maden spojrział na niego ze zdumieniem.

— Ale prosił mnie pan, abym pomówił z właścicielką...

Alieja pomogła przyjacielowi wydobyć się z kłopotu.

— W czasie wyjazdu z Honolulu nie miałam jeszcze za-
miaru sprzedawać naszyjnika. Zdecydowałam się dopiero
teraz. Ale napisałem już w tej sprawie do Hawań...

Wmieszła się młoda dziewczyna. Była piękna, ale
talicznie zimna, jak jej ojciec, a w tej chwili jawnie nieza-
adowolona.

— Myślałam naturalnie, że perły są tutaj, — nadasała
się. — W przeciwnym razie nie byłabym przyszła.

— No, to nie nie szkodzi. — rzekł miljoner. — Pani każe
przysłać perły tutaj, prawda?

— Tak jest. Dzisiaj wieczorem odchodzą z Honolulu.
Za sześć dni będą tutaj.

— To niema sensu! Córka moja odjeżdża dzisiaj popo-
łudniu do Denver. Ja sam odjeżdżam jutro na południe, a za
tydzień zamierzam spotkać się z nią w Eldorado, aby odbyć
w jej towarzystwie dalszą podróż na wschód.

— Jestem gotów dostarczyć panu perł tam, dokąd pan
zechee, — zaproponował Eden.

— Proszę bardzo. — P. J. Madden namyślał się, potem
zwrócił się do Alieji Jordan. — Czy to jest ten sam naszyj-
nik, który pani miała w roku 1889 w starym hotelu Palace?

Spojrzała na niego zdumiona.

— A nawet jeszcze piękniejszy, niż wówczas, przysięgl-
bym na to. — rzekł Aleksander Eden. — Jak pan wie, panie
Madden, w handlu jubilerskim istnieje przesada, że perły na-
siakają osadą właścicielki i stają się matowe lub błyszczące,
stosownie do usposobienia tej, która je nosi. Jeśli tak się
stało, musiały stać się w ciągu lat jeszcze piękniejsze!

— Niedorzeczność! — mruknął brutalnie Madden. —
Och, przepraszam, nie chciałem powiedzieć przez to nieczego
przeciw pani. Ale jako człowiek interesu nie lubię takich
kłamstw. Ale biorę perły za cenę, jaką pani wymienilem.

Earl Derr Biggers: „Chińska papuga“.

— Alicja spojrzała na niego ze zdumieniem.
— Czy stało się coś?
— Jubiler wrócił na swoje miejsce.
— O tak — stało się coś. Coś bardzo dziwnego.
— W związku z perłami? — badał zaciekawiony Wiktor.
— Tak jest. Czy pamięta pani pożegnalne słowa Maddena, Alicjo? „A więc tylko w Nowym Jorku. Nigdzie indziej”, rzekł z naciskiem.
— Naturalnie, wiem o tem.
— Otóż — rozmyślił się. Właściwie nie jest to prawdopodobne u Maddena. Zatelefonował do mnie dzisiaj rano z swojej pustyni i wyraził życzenie, aby mu zawieść tam i doreczyć perły.
— Na pustyni? — powtórzyła zdumiona Alicja.
— Tak jest. Byłem w najwyższym stopniu zdumiony. Ale polecenie jego było stanowcze, a pani wie, że on nie lubi aby się z nim układać. Ograniczyłem się więc tylko do przejęcia jego polecenia i wyraziłem moją zgodę. Ale gdy skończył rozmowę, nasunęły mi się wątpliwości, czy rzeczywiście rozmawiałem z Maddenem. Głos wydawał się ten sam. Uważałem jednak za stosowne zachować ostrożność i sam zadzwoniłem do niego. Było niezwykle trudno wyszukać jego numer, ale otrzymałem go w końcu od jednego z moich tu-tejszych kolegów. Eldorado 76. Poprosiłem do telefonu P. J. Maddena i rozmawiałem z nim.
— I cóż on powiedział?
— Pochwalił moją przezorność i powtórzył jeszcze do-bitniej swoje polecenie. Słyszał różne rzeczy, które dora-dzały mu, aby nie zabierać obecnie pereł do Nowego Jorku. Co rozumiał przez to, nie wiem. Dodał jednak, że pustynia wydaje mu się idealnemi kulisami dla tego rodzaju spraw. Nikt nie może przypuszczać, aby można było tam ukraść sznur pereł wartości ćwierć miliona dolarów. Nie powie-dział tego naturalnie, ale wynioskowałem to z jego słów.
— Ma słuszość, — rzekł Wiktor.
— Do pewnego stopnia tak. Przebywałem również przez jakiś czas na pustyni. Nie przyjdzie tam nikomu na myśl, aby zamykać drzwi. Nikt nie myśli o złodziejach. Komisa-rze policyjni znajdują się w odległości kilkuset kilometrów. Minno to...proponuję ją tam nie podoba mi się. Przypuścimy, że ktoś chciałby popełnić ładstwo. Niema dogodniejszej oko-

— Ależ ożecze, — rzekła Ewelina, — eheciabadym na-
prawde mieć je jak najprędzej...
— Teretere! — Czerwoną twarz jej ojca oblała się pur-
purą; Odwrucił wstąpi ciężka głowa. Ruch ten wykonywał za-
wsze, gdy mu się sprzeciwiano. — Perry doręcza mi w No-
wym Jorku! — rzekł grzmiawym głosem. — I basta! Jąde na
jakis czas na południe, mam w Pasadena dom, a na pustyni,
sześć kilometrów od Eldorado, farmę. Nie byłem już tam
sporo czasu, a jeśli nie dogadanie się zarządów, ci gołota-
rozleniwiają się. Skoro wrócę do Nowego Jorku, zatelegra-
ruję, a wówczas może mi pan oddać perły w mojem biurze,
panie Eden. W przeciągu trzydziestu dni otrzyma pan na-
stępnie kwit na resztę sumy.
— Zgodzi! — odparł jubiler. — Jeśli zechce pan pocze-
wać chwilę, każę sporządzić potwierdzenie zawartego kupna
i warunków. Interes interesem — pan to rozumie lepiej ode
mnie
— Zapewne, — potwierdził ulagodzony magnat śledzowy.
Eden oddałli się, Ewelina Madden wstała.
— Czeka na ciebie na dole, ożecze. Checiabadym obej-
rzeć klejnoty. Musi pan wiedzieć, pani Jordan, że w San
Francisko można otrzymać piękniejsze drogie kamienie niż
gdziekolwiek indziej.
— To możliwie! — Alleja ujęła ręce Eweliny. — Jaka
cudowna ma pani sztyfel! Zanim pani przyszła, powiedziałaam
wam się, że będzie je pani nosić przez wiele sześciu lat.
— Dziękuję pani bardzo! — zannuła chłodno dziewczyna
i odeszła.
— Niech pan czeka na mnie w samochodzie, Thoni! —
poleciał jej ojciec sekretarzowi. Kiedy został sam z Alleją
Jordan, wzrok jej zasepił się znowu.
— Pani nie widziała mnie nigdy, prawda?
— Niesieły nie. A może?
— Przypuszczalnie nie. Ale ja pania widziałem. — dzi-
ełaj, w naszym wieku, mogę mówić o tych rzeczach swobo-
dnie. Musi pan wiedzieć, że posiadanie tych pereł sprawia
mi wielką przyjemność. Got się działy! Głęboka, stara rana
— Nie rozumie panu.
— W takich ośmieszających zwykła

Eden zakrył głowę.

— One są warte co najmniej trzysta tysięcy dolarów.

— Dla mnie nie. Dwieście dwadzieścia tysięcy, — z tego dwadzieścia zaraz, aby przypieczętować kupno, a resztę w przeciągu trzdziestu dni po otrzymaniu naszyjnika. Albo — albo!

Wstał i spojrzął na jubilera, Eden, zresztą mistrz w handlowaniu, czuł, że go opuszczają siły wobec tej skali. Wzrok jego skierował się bezzilnie w stronę jego przyjaciółki.

— Zgadza się, Alec, — uspokoiła go Alicja. — Przyjmuję propozycję.

— Dobrze, — westchnął jubiler. — Robi pan świetny interes, panie Madden.

— Tak powinno być. Nigdy nie kupuję inaczej! — Madden wyjął książeczkę czekowa. — Dwadzieścia tysięcy na stół, jak przysięgłem.

Po raz pierwszy przemówił sekretarz. Słowa jego brzmiały cienko i nieprzyjemnie uprzejmie.

— Powiedziała pani, że perły nadejdą za sześć dni?

— Mniej więcej za sześć dni, — potwierdziła Alicja.

— Dobrze.

Cienki głos nabrał jakiegoś pochlebiającego tonu.

— Nadejda...

— Prywatnym posłańcem.

Eden przyjrzał się sekretarzowi w ciemnogrnatowym ubraniu: blade, wysokie czoło, zielone oczy, których wzrok wprawiał w zamieszanie, długie, blade, chciwe ręce. Nie jest to miły człowiek, pomyślał. I powtórzył ostro:

— Prywatnym posłańcem.

— Naturalnie! — rzekł usłużnie Martin Thorn.

Madden wypełnił czek i położył go na biurku.

— Myślałem, panie Madden... że to jest tylko propozycja... — zaczął ponownie sekretarz, — jeśli panna Ewelina wróci i spędzi resztę zimy w Pasadenie, zechce może nosić tam nowy klejnot. Za ośm dni będziemy w owej okolicy i sadzę...

— Kto kupuje perły? — rzekł gniewnie P. J. Madden.

— Pan czy ja? Ja nie chcę, w każdym razie, aby się wlokły tu i tam po całym kraju. Uważam to za zbyt ryzykowne dla siebie, gdzie co drugi człowiek jest złodziejem.

Bob Edeu usmiechnął się.
— Dziś się dziewczęta nie są takimi, jak wtedy, gdy
laliśmy wszystkie serca.
— Niedorzeczności! Są nawet dzisiaj jeszcze bardziej
urocze. Ale wy nie chcecie tego widzieć. Adieu, Alag, muszę
już iść.
— Porozumię się z panią w przyszły czwartek, — rzekł
starszy Edeu. — Przykro mi bardzo, że nie osiągnęliśmy
wyższej ceny.
— Dla mnie jest to suma zdumiewająca! Bardzo się tem
cieszę. Dobry ojcze! Nawet teraz jeszcze dba o mnie!
I kłaga lekko wyszła.
Edeu zwrócił się do swojego syna.
— Przypuszczam, że nie znalazłeś jeszcze posady
w dzielniku?
— Jeszcze nie. — Bob zapalił swobodnie papierosa. —
Naturalnie, wszyscy wydawcy i naczelni redaktorzy gonią
za mną. Ale ja się wykręcam.
— Dobrze, wykręcaj się jeszcze dłużej. Chce, abyś był
przez dwa lub trzy najbliższe tygodnie wolny. Mam dla
ciebie małą robotę.
— Ależ naturalnie, ojcze! — Bob cisnął zapalną do koszy-
kowej wazy. — Coż mam robić?
— Przede wszystkim musisz być obecny w przyszły
czwartek popołudniu w czasie przybycia parowca „Prezydent
Pierce”.
— To brzmi bardzo obiecująco. Zapewne wystąpię
z niego czarną młodą damą, gęsto zawalowaną.
— Nie, ale Chibichyk.
— Chini...?
— Złoty urzędnik kryminalny z Honolulu, z naszymi-
kimi perowym w kieszeni. Naszylnik wart jest dwieście
milionów dolarów.
— Do licha! A potem...
— Potem!
Aleksander Edeu namyślał się.
— Ktoż to wie? Może to jest dopiero początek!

ROZDZIAŁ DRUGI.

DETEKTYW Z WYSP HAWAJSKICH.

W czwartek wieczorem o godzinie szóstej dotarł Aleksander Eden do hotelu Steward. Lutowy deszcz przyniósł wczesny zmierzch. Zamyślony jubiler przyglądał się z drzwi westybulu defiladzie podrygujących parasoli i światłom ulicy Geary, polyskującym żółtawo w mżących strugach deszczu. Potem poderwał się i z lotnym umysłem, jak młodzienc, pojechał windą do pokoiów Alicji Jordan.

Oczekiwała go u wejścia swego salonu, uroczą jak młoda dziewczyna, w obcisłej szarej sukni wieczorowej.

— No, Alec, niechże pan wejdzie! Poznaje pan jeszcze Wiktora?

Eden nie widział od wielu lat syna Alicji i stwierdził, że na twarzy trzydziestopięcioletniego obecnie mężczyzny łatwo poznać było ślady jego lekkomyślnego życia. Brunatne oczy spoglądały wzrokiem znużonym, jak gdyby patrzyły zbyt długo w jaskrawe światło. Twarz wydawała się napuchnięta, postać zbyt otyła. Ale ubranie miał nienagannie. Krawiec, jego nie był widocznie powiadomiony o ruinie majątku Phillimorów.

— Proszę, niech się pan zbliży! — uśmiechnął się Wiktor, ponieważ widział nadpływające wielkie sumy. — O ile wiem, dzisiaj jest wiekoponny dzień.

— Dzięki Bogu! — dodała jego matka. — Jestem zadowolona, że nie potrzebuję myśleć więcej o naszym synu. Zbyt to wielki ciężar w moim wieku.

Eden usiadł.

— Bob udał się do portu, aby czekać na okręt. Poleci-
łem mu, aby przybył tutaj natychmiast z swoim chińskim
przyjacielem.

— Czy pozwoli pan koktejl? — zapytał usłużnie Wiktor Jordan.

— Nie, dziękuję!
Eden zerwał się znowu i zaczął przechadzać się po pokoju.

Kącik humorystyczny.



— Czy ludzie rzucają się często w tę przepaść?
— Nie, z reguły tylko jeden raz!

FACHOWA OCENA.

Kucharz (przyglądając się swemu nowonarodzonemu dziecku): Boże, jakie to malusie! Z tego nie byłoby ani cztery porecje.

MIŁOŚNIK ZWIERZĄT.

— Czy lubi pan zwierzęta?
— O, bardzo.
— Które najbardziej?
— Zająca z buraczkami.

TEŻ PREZENT.

— Cóż podarujesz swej żonie w dniu jej imienin?
— W zeszłym roku kupiłem jej suknię, w tym roku zapłacę ją.

DŁUGO CZEKA.

Gość zamówił w restauracji sznycel. Cze-ka i czeka, wreszcie woła chłopca:
— Stuchajno, mały! Czy ja u ciebie za-mówilem sznycel?
— Tak jest proszę pana bdzieja!
— A widzisz! Ledwie cię poznałem — tak od tego czasu urosłeś.

Program radjokoncertów.

CZWARTEK, 23 PAŹDZIERNIKA 1930.

Lwów. 11.58 Sygnał czasu; — 12.10 „O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni”; — 12.35 II. Koncert szkolny z Filh. Warszaw. Słowo wstępne wypowie Tadeusz Mayzner: 1) Stan. Moniuszko: Uwertura do op. „Bajka”, 2) Stan. Moniuszko: Aria z kurantem z op. „Straszny Dwór”, 3) Fr. Chopin: a) Polonez A-dur, b) Mazurek D-dur op. 33 Nr. 2, c) Wale As-dur op. 42, 4) a) Moniuszko: 1) Dziewczę nad rzeczką, 2) Dwie zorze, b) Chopin: Wojak, 5) a) Chopin: Mazurek D-dur, op. 33 Nr. 2, b) Moniuszko: Taniec hiszpański z op. „Jawnuta”; — 17.15 „O Argentynie”; — 17.45 Koncert jesienny, Kwartet Warsz. Tow. Muzycznego: 1) a) J. S. Bach: 1) Adagio z sonaty g-moll, 2) Arja, 2) b) L. Bocherini: Menuet d-dur, c) Wagner-Wilhelmy: Pieśń turniejowa, 2) Cl. Debussy: Kwartet smyczkowy a) Anime et tres decide, b) Assez vif et bien rythme, c) Andantino doucement expres sif, d) Tres modere; — 18.45 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramof.; — 19.10 Giełda rolnicza; — 19.25 Komunikat L. S. G.; 19.35 Prasowy dziennik radiowy; — 19.55 Dalszy ciąg rozmaitości; — 20.00 Fejl. pt. „Człowiek z blizną”; — 20.15 Pogadanka techniczna; 20.30 Muzyka lekka: 1) a) C. Reissinger: Uwertura do operetki „Die Falsenmühle”, b) R. Eilenberger: Słowik i żaby, c) J. Leybach: Premier Bolere Brillant”, 2) a) Fr. Lehar: Piosenka „Piękna Italio” z op. „Paganini”, b) Ks. Zeller: Piosenka I-go aktu operetki

„Ptasznik z Tyrolu”, 3) a) K. Komzak: Wielkie poutpourri walców, b) F. Bracc: „Pieretle” polka serenada, 4) a) E. Kalman: „To były czasy”, piosenka z op. „Księżna Chicago”, b) E. Kalman: Piosenka o Wiedniu z op. Hrabina Marica, c) Sylva Brown i Henderson: Piosenka z filmu dźwiękowego „Słoneczko”, 5) a) R. Friml: Taniec panienek, b) K. Namy-słowski: Matulu kochana — mazur, — 21.30 Słuchowisko. — 22.15 Utwory fortep. kompozytorów włoskich: 1) D. Scarlatt: Capriccio, 2) G. Martucci: Scherzo, 3) G. Sgambatti: Gigue, 4) Scudari: Improwizacja, 5) R. Rossi: Burleska, 6) Bajardi: Tocata, 7) Paganini-Liszt: Lacaccia. — 22.50 Komunikaty. — 23.00 Muzyka taneczna.

Piątek, 24 października 1930.

Lwów. 11.58 Sygnał czasu. 12.05 koncert z płyt gramofonowych (wyjątki z oper włoskich). 15.50. Lekcja języka francuskiego. — 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15. „Jak porzuciliśmy szkołę rosyjską”. 17.45. Koncert orkiestry Skotnickiego. 18.45 Skrzynka pocztowa techniczna. 19.10. Giełda rolnicza. 19.25 Rozmaitości. 19.35. Prasowy dziennik radiowy. 19.50. Koncert z płyt gramofon. 20.00. Pogadanka muzyczna. 20.15. Koncert symfoniczny z Filhar. Warsz. 1. W. A. Mozart: Symfonia Es-dur. a) Adagio - Allegro, b) Andante con moto, c) Menuetto, d) Allegro 2. R. Schumann: Koncert fortepianowy A-moll, a) Allegro affetuoso, b) Intermezzo. c) Allegro vivace, 3. M. Reval: Bolero. Po koncercie komunikaty.

Czytajcie „Wiek Nowy”!

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetry (szer. 75 mm) na pierwszej stronie	zł. 1-20
„ „ „ 75 „ w tekście	„ 0-80
„ „ „ 37 „ za tekstem	„ 0-20
Ogłoszenie drobne za słowo	„ 0-10
„ „ matrymonialne, korespondencje prywatne — słowo	„ 0-20
„ „ dla poszukujących pracy — słowo	„ 0-05

Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej	zł. 1-30
„ „ w niedzielę najmniej	„ 1-50

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w numerze z datą niedzielną o 50 procent wyższe. Za miejsca zastrzeżone dolicza się 25 procent. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

As?
to marka najlepszych francuskich PREZERWATYW.
Asy są cienkie i trwałe.
Tuzin 4 zł. i 5 zł.
Wszystka prowincjonalna dyskretna „Chirurgia” 5150
Lwów, Jagiellońska 15. Tel. 42-73.

ROZMAITE
NAJSTROJNIEJSZE suknie płaszcze, mundurki szkolne, przeróbki, wykonuje najtaniej pierwszorzędną krawczyńnię z Warszawy Zapalowska, Wązka 8, parter (początek Łyczakowa). 42664

ROZMAITE
FORTPIAN jest do wy-pozyczenia. Batorego 11, parter lewy. 42510

ROZMAITE
ELEGANCKO wykonuje — suknie, kostjomy, płaszcze przeróbki Pracownia sukien damskich Mikołaja 18 I. p., (naprzeciw Lektora). 42463

ROZMAITE
Spec. chorób zębów i jamy ustnej LEKARZ-
DENTYSTA **H. PASS**
KRÓTKA 2, róg Gródeckiej 60.
ZĘBY SZTUCZNE.
PP. Urzędnikom, Pocztowc. i Ko-lejarzom po cenach zniżonych, na dogodnie raty. 40635

ROZMAITE
3 ZŁ. kosztne przerobie-nie kapelusza Salon Mód, Krasickich 16. 42700

ROZMAITE
ZAKŁAD haftów, Koralni-cka 6, przyjmuje wszelkie-go rodzaju bieliznę do szy-cia i haftu. Nowe wzory. Ceny niskie. 41931

DO przedsiębiorstwa auto-mobilowego poszukuję u-działowca. — Wymagane: kierownicza współpraca za wynagrodzeniem i 1.000 do-larów zabezpieczonego u-działu. Oferty pod „Pro-sperujące” do Adm. 42804

CZYTAM z ręk. gwiazd. 12-4.30, Wiśniewska, Lwów Stryjska 46. 42706

POSZUKUJE spółnika — (czki) z kaucją do pokoju śniadankowego. Listy pod „Wspólna praca” do Adm. Wiek. 42693

POSZUKUJE spółnika z kapitałem do sklepu kon-fekcyjno — krawieckiego męskiego. Listy do Adm: Wiek. pod „Spółka”. 42901

AKUSZERKA SEKOŁA — przyjmuje panie. Gróde-cka 49, I. p. 41833

FORTEPIANY STROI. re-peruje Murzey. Łyczakow-ska 21. Tel. 42-62. 42701

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka 9 drzwi 2, parter. 40320

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wąłowa 27. Zadzwonić — dozorczyński wskaże. 40206

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 50 — parter. 40207

FORTEPIANY — pianina stroje, naprawiam i skró-kuję starannie, i trwale i tanio. Polecam się Woj-narowicz. Na żądanie ja-dę na prowincję: Batore-go 24 42732

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neura-stenję seksualną, leczę spe-cjalista Dr. Frisch, ulica Wąłowa 11, tel. 55-29. 42752

NAPRAWĘ wszelkich apar-atów elektromedycznych, odnawianie instrumentów lekarskich nsknteczna — „Chirurgia”, Lwów, Ja-giellońska 15, tel. 42-73. 5151

POSZUKUJE pożyczkę 400 złp., za procent dam obia-dy, ewent. wspólny pokój dla jednej osoby. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „400”. 43008

BUCHALTER, pierwszorzę-dny organizator sprzedaży poszukuje przemysłowca — spółnika. Oferty do Adm: Wiek. pod „Spółka prze-mysłowa”. 45004

ZAKŁAD RYSOWNICZY Koła Polek, Lwów, ulica Sekoła 1, dostarcza wzory do robót ręcznych, hafto-wania i batikowania, od-bija na materiałach, po-cenach bezkonkurencyj-nych. Urządza samodzielne pracownie odbijania wzorów. Projektuje artyst. wyprawy ślubne. 43065

DO MAGAZYNU kapelu-szy w śródmieściu, przy-jmę współpracę (może być niefachowa) z wkładem zł. 3.000. Listy pod „Salon” Adm. Wiek. 43035

LOREBKI gobelinowe — wykonuje fachowo jedynie Barasz, Lwów, pl. Bernar-dyński 2. 42910

PRACOWNIA trykotarska, Koła Polek, Lwów, ulica Sekoła 1, wykonuje i prze-rabia najmodniejsze faso-ny kamizelki, zakietów, — garsonki oraz wyrabia skarpetki, podrabia pou-czochy i podnosi oczka. 43064

POSZUKUJE pożyczkę 400 złp., za procent dam obia-dy, ewent. wspólny pokój dla jednej osoby. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „400”. 43008

BUCHALTER, pierwszorzę-dny organizator sprzedaży poszukuje przemysłowca — spółnika. Oferty do Adm: Wiek. pod „Spółka prze-mysłowa”. 45004

ZAKŁAD RYSOWNICZY Koła Polek, Lwów, ulica Sekoła 1, dostarcza wzory do robót ręcznych, hafto-wania i batikowania, od-bija na materiałach, po-cenach bezkonkurencyj-nych. Urządza samodzielne pracownie odbijania wzorów. Projektuje artyst. wyprawy ślubne. 43065

DO MAGAZYNU kapelu-szy w śródmieściu, przy-jmę współpracę (może być niefachowa) z wkładem zł. 3.000. Listy pod „Salon” Adm. Wiek. 43035

LOREBKI gobelinowe — wykonuje fachowo jedynie Barasz, Lwów, pl. Bernar-dyński 2. 42910

W BANKACH Zastawni-czych zastawione okszto-wości wykupuję, dopłacam, najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zęgar mistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprze-ciw Szpitalnej. 42912

SPÓLNIKA lub spółniczkę z udziałem 6.000 zł. bez współpracy, do pew-nego przedsiębiorstwa han-dlowego przejmę. Gwa-rantowany dochód od u-działu 25 pr. Udział hipo-tecznie zabezpieczony. — Zgłoszenie pod „Novus” do Administracji Wiek. 43063

KEIŁNERSKIE i fryzjer-skie bluzy i płaszcze je-dyne źródło Wytwórnia „Pallium” Ormiańska 3. 43115

SIROJENIE i naprawę fortepianów — przyjmuję Smutny, Chmielowskiego 1. 5. Telefon 15-98. 43088

OBIADY domowe wydaje tamże fortepian do ewi-czeń, Gołaba 10/II. 43093

W BANKACH Zastawni-czych zastawione okszto-wości wykupuję, dopłacam, najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zęgar mistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprze-ciw Szpitalnej. 42912

SPÓLNIKA lub spółniczkę z udziałem 6.000 zł. bez współpracy, do pew-nego przedsiębiorstwa han-dlowego przejmę. Gwa-rantowany dochód od u-działu 25 pr. Udział hipo-tecznie zabezpieczony. — Zgłoszenie pod „Novus” do Administracji Wiek. 43063

KEIŁNERSKIE i fryzjer-skie bluzy i płaszcze je-dyne źródło Wytwórnia „Pallium” Ormiańska 3. 43115

SIROJENIE i naprawę fortepianów — przyjmuję Smutny, Chmielowskiego 1. 5. Telefon 15-98. 43088

OBIADY domowe wydaje tamże fortepian do ewi-czeń, Gołaba 10/II. 43093

HANDLOWCY! Wiednka wyucza szybko języka nie-mieckiego, korespondencję handlową, konwersacja. — Wieczorne godziny. Roma-nowicza 5, m. 8. 42944

LEKCJE fortepianu udzie-lam. 10 zł. mieś. Umożli-wiam ćwiczenie”. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Pianista”. 42769

NIEMIECKIEGO, wyucza szybko, gruntownie magi-strów germanistyki, konwer-sacja, korespondencja. Li-sty pod „Germanista” do Adm. Wiek. 42733

FRANCUSKIEGO, niemie-ckiego wyucza szybko łat-wym systemem dyplomo-wana nauczycielka. Kore-petycje, konwersacja. Po-niatowskiego 10, lewy par-ter, od 2-4. 42362

ZASZCZYTNIENIE znana dłu-goletnia SZKOŁA TAN-CÓW Henryki Brysłowej-Irathowej, Lwów, ulica Mickiewicza 1. 28, w lo-kalu „SKAŁY” I. p., roz-pocyna NOWY sezon. — Tańce podstawowe. Tańce najnowsze. W jednej godz. wyucza się walcu, tango. Za aprobatą Wysok. Ku-ratorjum dla młodzieży niższej. Seisły dobór towa-rzyski. Starszym osobne godziny. — Profesorowie pierwszorzędni. Zapisy od godziny 5 do 8 wieczorem. 40657

LEKCJE fortepianu udzie-lam. 10 zł. mieś. Umożli-wiam ćwiczenie”. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Pianista”. 42769

NIEMIECKIEGO, wyucza szybko, gruntownie magi-strów germanistyki, konwer-sacja, korespondencja. Li-sty pod „Germanista” do Adm. Wiek. 42733

FRANCUSKIEGO, niemie-ckiego wyucza szybko łat-wym systemem dyplomo-wana nauczycielka. Kore-petycje, konwersacja. Po-niatowskiego 10, lewy par-ter, od 2-4. 42362

ZASZCZYTNIENIE znana dłu-goletnia SZKOŁA TAN-CÓW Henryki Brysłowej-Irathowej, Lwów, ulica Mickiewicza 1. 28, w lo-kalu „SKAŁY” I. p., roz-pocyna NOWY sezon. — Tańce podstawowe. Tańce najnowsze. W jednej godz. wyucza się walcu, tango. Za aprobatą Wysok. Ku-ratorjum dla młodzieży niższej. Seisły dobór towa-rzyski. Starszym osobne godziny. — Profesorowie pierwszorzędni. Zapisy od godziny 5 do 8 wieczorem. 40657

NAUKA

LOEFFLER, znany nauczy-ciel tańców, wraca do Lwo-wa 1. listopada. Lekcje be-gdzre prowadził jak w ze-szłym roku Rutowskiego 22 II. p. 40289

OPERATOR Doc. Dr. A. GRUCA

powrócił. 43118 Rutowskiego 10, 4-6.

SPECJALISTA CHOROŚ SKÓRNYCH I WENER. Dr. MICHAŁ SALPETER

SYKSTUSKA 17, Tel. 39-69 — powrócił. 43082

Specjalistka chorób skór. i wener. b. Sek. Państw. Szpitala Powszechnego **Dr. FRISCH-SAWICKA** ordynuje dla kobiet od 2-6 ulica Łozińskiego 9 (naprzeciw Kawiarni Szkockiej), telef. 81-03. 43059

SPECJALISTA CHOROŚ KOBIECYCH I AKUSZER Dr. med. ZYGMUNT NADEL

ord. od 3-5 Trzeciego Maja 12, tel. 32-00. 43117

SPRZEDAM OKAZYJNIE

Jadalnię orzechową z trzech części, garnitur klubowy, salon mahoniowy Biedermajer, sypialnię jasionową, salonik orzechowy, komody, biblioteczki, biurko małe damskie, świecznik stary żydowski i rozmaite meble. Warunki kupna dogodne **HALA AUKCYJNA**, Lwów, Akademicka 3. I. piętro. 43102

KSIEGOWY

lat 30-40, żonaty, z dobrą znajomością francuskiego lub niemieckiego, z dobrymi referencjami **POSZUKIWANY.**

Oferty wraz z życiorysem i fotografią do Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115, sub „A. H. 1889“. 5515

SĄDOWA HALA AUKCYJNA

we Lwowie, ul. Sądowa 1. 7. parter.

W dniach 5, 6, 7, 11, 12, 13, 14, 18, 19, 20, 21, 25, 26, 27, 28 listopada 1930 zawsze o godzinie 9-tej rano sprzedane będą: rozmaite meble i sprzęty domowe, sklepowe, waga, maszyny do pisania, szycia, gramofony, kasy, obuwie, swetery, garsonki, towary bławatne, heblarki, futra, rowery, książki, kołdry, radioaparaty, wody mineralne, maszyny do czyszczenia zboża, fortepiany, galanteria, wódki, koniaki, aparat kinematograficzny, balony moździenne, srebro, złoto, pierze gęsie i inne. 5516

Wielki protest młodzieży szkolnej!

Cała młodzież żąda dobre zegarki 43081
od **GUTTERMANA**, Sykstuska 14.

KTO SZYBKO

pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,

KTO SZUKA

dobrej klienteli wśród najszerszych warstw,

NIECH OGŁOSI

się natychmiast w

WIEKU

NOWYM

najpoczytniejszym dzienniku krajowym

którego dział reklam

SOWICIE

WYNAGRADZA

wydatki uczynione na ogłoszenia.

LOKALE

ELEGANCKI pokój, komfort, łazienka, zaraz do wynajęcia. — Zgłoszenia: Anyka 8 parter lewo. — 43105:

FRONTOWY pokój umeblowany z komfortem na 3 p. przy starszej pani od 1-go listopada przy ul. św. Zofii 1. 6 do wynajęcia. 9241

POSZUKUJE w śródmieściu mieszkania dwupokojowego z łazienką od gospodarza. — Listownie do Wieku pod „Inżynier“. 43096

STANCJA frontowa do wynajęcia. Zamkowa 1. 21, u właściciela. 42923

WSPÓLNY pokój dla pań, Zimorowicza 12, parter, — z podwórza. 42601

POKÓJ mały na biuro tylko w centrum zaraz potrzebny. Zgłoszenia: Wiek „Potrzebny“. 43079:

POKÓJ balkonowy 2-3 osobowy z utrzymaniem — Kochanowskiego 31, piętro 43089:

POKÓJ umeblowany komfortowy ewent. z utrzymaniem do wynajęcia Cicha 3, I. p. drzwi 11. 43095

POKÓJ z osobnym wejściem, — Pilsudskiego 16, drzwi 12. 43104:

2 **POKOJE** umeblowane ewentualnie utrzymanie; Ochonek 4a, 3 drzwi. — 43099:

POKÓJ z komfortem dla 1-2 osób Supińskiego 6, drzwi 6. 43113:

POKÓJ zaciszny poszukiwany. Listy do Admin. Wieku pod „Starszy kawaler“. 43110:

EM. nauczycielka przyjmie na wspólne 2 pok. mieszkanie z częścią utrzymaniem int. panienkę Polkę; 8 minut drogi od U. J. K. ul. Szwedzka 6 parter (boczna Janowskiej) zaraz za kościołem św. Anny. Wiadomość do 31 bm. od 3-5 u p. Piątkiewiczowej. 43087:

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, Akademicka 11 II. schody parter. 43083:

NAUKA

KURSA KROJU SUKIEN i szycia bielizny pod protektorem patronatu przy myślowego, Batorego 1. 34, trykotarnia. 42705

„**PRACA KOBIEC**“. Koncesjonowana szkoła kroju, szycia bielizny i haftów przyjmuje na 2-letni kurs bezpłatny panienki od lat 14 wyżej. Zgłoszenia: ulica Krasieckich 14, parter od godz. 9-11 i od 3-6. 9240

LEKCIJE FORTEPIANU — użycia rutynowana nauczycielka, metoda ułatwiająca dorosłym. Ceny przystępne. Jakóba Strzemię nr. 14, lewy parter. 43047

KURSA kroju i szycia damskiego oraz bielizniarstwa, zatwierdzone przez Kuratorium, prowadzi Sawkówna Marja, Piastów 3 — I. p. Wpisy od godz. 9-13 42981

ZA możliwość konwersacji niemieckiej, nauzę poprawno po polsku. Listy do Admin. Wieku Nowego pod „Inżynier“. 42975:

TECHNIK poszukuje lekcie ze szkół średnich; warunki przystępne. Ul. Na Błonie 54 A, u Szawlińskiej, Pietruki. 42984:

Kupno-Sprzedaż

DRZEWKA OWOCOWE, CEBUKI HIACENTOWE Naręczów do pędzenia. — Świętych Lilij Chłińskich. Nasiona kalafiorów wczesnych i w najlepszym wyborze w firmy BACH, — Rynek 2 (róg Dominikańskiej) Lwów, Tel. 67-32, — Cenniki bezpłatnie. 43103:

KAMIENICA 2 piętrowa, wolne mieszkanie 6 pokojowe, okolica górna Kopernika, wkład 12,000 dolarów. **KAMIENICA** boczna Piekarska, największy komfort, dochód 14,500 zł. Cena 120,000 złotych — jakoteż różne parcele. — willi i domki w różnych punktach miasta, sprzedaje okazynie Biuro „CELEBRITAS“ Lwów, Jagiellońska 17. 42907

PLASZCZ z kretów nowy okazynie do sprzedania; Pracownia Futur, Sienkiewicza 11. 43106:

BILARD sprzedam, Krasieckich 12, Czerniawski. 43107:

KUPIĘ parę młodych lub starszych ratlerów czystej rasy. Listy do Wieku pod „Ratlerzy“. 43111:

NA DOGODNE RATY i prawie za darmo bo po dolarów am. 2.50 do 3.— za sążeń kw. parcele budowlane 1000 mtr. od końca przystanku tramwajowego, równe, słoneczne, bez ciężarów magistrackich. Zgłoszenia w godz. 11 i pół do 1 i pół Bank Ziemiań, Kopernika 20, II. p. 42424

SPRZEDAM raglan, paltó ubranie, stan najlepszy. Wiadomość z grzeczności: Friedman, trafik, Krasieckich 6. 43098:

WAŻNE dla Wp. stelmachów: szprychy dębowe, jasionowe grube suche — sprzedaje Kohn Lwowska 14. Zamarstynów. 43080

SPRZEDAM realność na ukończeniu, sześć ubikacji, do tramwaju 5 minut Listopada i parcele 133 sążni Lenartowicza 7. Koz. 43094:

SYPIALNIE dębową używaną sprzedam; telefon 79-50. 43086:

KUPIĘ Radioaparat okazynie (3 lub 5 lamp.). — Zgłoszenia pod „Gotówka“ Admin. 43085

KAMIENICE 34 ubikacji, z komfortem we Lwowie, II. Dzielnica, bardzo dobre położenia, z powodu wyjazdu sprzedam korzystnie, gotówka potrzebna 8,000 dol. Wiadomość Jan Blaim, Lwów, Gródecka 127, schody XI, II. p. od 10-1 lub od 4-6. 5319

HANDEL żelaza w Krakowie, przy ul. Stradom, istniejący od lat 54, do sprzedania w całości ewentualnie same zapasy. Wiadomość u zarządcy Masy Konkursowej u Dr. Seweryna Gottlieba, adwokata w Krakowie, Gródecka 32. 5319:

Wolne posady

POSZUKUJE SIĘ ZASTĘPCÓW NA WOJEWÓDZTWA LWOWSKIE, STANISŁAWOWSKIE I TARNOPOLSKIE. REFLEKTUJEMY NA EMERYTÓW. ZGŁOSZENIA DO ADMINISTRACJI POD „SOLIDNY P“. 5454

PRAKTYKANT z działu bufetowego oraz kolonialno - delikatesowego z początk. praktyką zostanie przyjęty. — Oferty pod „Praktykant handlowy“ do Administracji. 42796

AGENTÓW katolików do handlu na prowincję poszukujemy, fachowość niekonieczna (zarobek około zł. 500). Pl. Bilczewskiego 4 sklep obrazów Kartoria. 42929

POSZUKUJE pomocnika gospodarskiego, wykazać się mogącego świadectwami o odbytych praktykach na ordynarję. Podania nieuzupełnione bez odpowiad. dzi. Czaykowski, Bóbrka. 42815

DOBREJ kucharki poszukuję. Zgłoszenia: Kochanowskiego 11 A, drzwi 3. 42833

FRYZJERSKIEGO praktykanta przyjmie fryzjer ul. Kordeckiego 20. 42725:

DO SAMODZIELNEGO — prowadzenia większego domu, kuchni i gospodarstwa na wsi, potrzebna osoba wszechstronnie fachowa, — pracowita i sympatyczna. Zgłoszenia z odpisami świadectw, podaniem wieku, warunków wynagrodzenia, — oraz przy dołączeniu fotografii przesłać do Admin. Wieku pod **GOSPODYNI**. 42937

STRÓŻ nocny, dozorca polny, oraz chłopak do koni, narodowości polskiej potrzebni do dworu. Zgłoszenia z odpisami świadectw przesyłać do Administracji Wieku pod „Służba dworska“. 42936

AGENTÓW portretowych na wyjazd, za wysoko pro wizją, przyjmę. Ul. Króla Leszczyńskiego 7, parter. 43031

POSZUKUJĘ czeladnika blacharskiego oraz dwóch chłopów do praktyki. — Kazimierz Hubert, Zadwórzkańska 19. 42878

ZDOLNA manikurzystka potrzebna. Salon manicure „Cesia“ Boimów 40. 43013:

KUCHARKA do wszystkiego, potrzebna. Iwonka ul. Sykstuska 3. 43060:

PANIENKĘ pielęgniarkę, do 4-letniej dziewczynki, poszukuje Mannerowa, pl. Marjański 5, „Bon Marche“ 43075:

DOBRA kucharkę poszukuje Mannerowa, pl. Marjański 5, „Bon Marche“ 43076:

Fotografie do legitymacji dla Urzędników i Kolejarzy po niższych cenach wykonuje **Foto „VENUS“, Romanowicz 11, tel 38-08. 42964**

RUTYNOWANA dziewczyna do niemięcia jakoteż lekkich robót domowych do dwójga osób przyjmę natychmiast. Schönfeld — Kościuski 18. 43014:

POSZUKUJĘ panne do usług gości. Wymagane świadectwa. Cukiernia pl. Bernardyński 3. 43024

POSZUKUJE się panny praktykantki do buchalterii. „Elegancja“ Gródecka nr. 3 A. 43026:

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego, poszukuje Dr. Aszheim Tarnowskiego 35. Zgłaszając popołudniu. 43025:

CHŁOPAK do lat 16, poszukiwany do praktyki biurowej. Listy pod „Piłny“ Admin. Wieku. 43029:

PRACOWNIA Juliana Jan czyszyna, poszukuje czeladnika zdolnego na naprawę obuwia. Zimorowicza 3 42997:

MŁODA dziewczyna, żupel na sierota, potrzebna do samotnej pani do wszystkiego. Głowińskiego nr. 27 III. p., drzwi 14. 43038:

POTRZEBNY uczeń do pracowni cukierniczej. Ulica Skarbłowska 30. 43042

POSZUKUJĘ gospodyni — kucharki na łeśnitwo. — Zgłoszenia: Loeglorowa — Głęboka 14, I. p. III. sch. 43053

BIURO Machniewskiej ul. Kopernika 22, poszukuje: nauczycielki Francuski — Niemki, boni, klucznice, gospodynie, kucharz. — 43058

AKWIZYTORÓW (agentów), odwiedzających prywatną klientelę, dla sprzedaży artykułów gospodarstwa domowego, poszukuje. Luft, Zygmunowska 11 43009:

UWAGA! Energiczni panowie (panie) zawodowi agenci (tłki) jakoteż reprezentanci na poszczególnych województwa do sprzedawczy bardzo pokupnych masowych nowości, poszukiwani. Mającym małą gotówkę, oddajemy zastępowstwo. Listy pod „Zysk“ do Admin. Wieku. 43028:

CZYSTA, uczciwa kobieta, do posług biurowych potrzebna. Fabryka Blumenfelda, ul. Hermana nr. 31; 42996

KONCYPIENTA — tylko wszechstronnie rutynowane, chrześcijanina, przyjmie adwokat Dr. Stanisław Anlich, Zakopane. 5308

POSZUKUJE praktykanta do sklepu galanterijnego. Zyblikiewicza nr. 23, Anna Feuer. 42871:

POSZUKUJE nakładaczki do maszyn „Tiegeldrnek“ Bardach, Japońska nr. 7; 42967:

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego i dziecka z dobrymi świadectwami, przyjmę. Stierowa, Trzeciego Maja 12 II. schody, mezanin. 42971:

KUCHARKA do wszystkiego, dobrze polecona — poszukiwana zaraz. Potockiego 6, Kaempfer. 42974

ZDOLNA panna do szycia oraz praktykantka, poszukiwane. Loschówna, pracownia sukien damskich ul. Halicka 12, II. piętro 42976:

POSZUKUJE posługaczki do lat 23, mieszkającej u rodziców, blisko ulicy Listopada. Listopada nr. 93, I. p. 43005

CHŁOPCA niezłomnego z ukończoną szkołą powszechną, poszukuje Cukiernia Horbach, Sambor. 5499

ZDOLNYCH agentów do sprzedaży masowych artykułów oraz kilku agentów — inkasentów na prowizję i gażę zaraz poszukuje Centrala „Peka“ — Lwów, Ochonek 11a. — 42109:

POSŁUGACZKA potrzebna. Supińskiego 6, drzwi 6 parter. 43112:

DZIEWCZYNĘ do pomocy cukierniczej przyjmie Justowa, Wazka 6 (boczna Łyczakowskiej). 43097:

ZA 10 Zł. wynaczam stenografii do 2 miesięcy. — Ulica Kotlarska 12, I. p. (przedpołudniem). 42744:

POSZUKUJĘ — **SAMODZIELNEJ WYCHOWAWCZYNI DO 4-LETNIEJ DZIEWCZYNKI.** Warunki wstąpienia oraz odpisy świadectw przesyłać pod adresem: — **ZYGFRED WEISS, — DROHOBYCZ, UL. ŚW. JURA 10. 5435**

ZDOLNA pannę do uczenia z 2 i 4 normalnej z francuskim na całe popołudnie przyjmie Fels, Kałmierzowska 12. 43084:

INŻ. FROM. Kursy kierowców samochodowych i motocyklowych — Lwów, Lelwela 3. Specjalne urządzenia szkolne. Przyjmie dzieci i porównajcie. 43090

KUCHARKA do wszystkiego, zwinną czystą z dobremi poleceniami lubiąca dzieci poszukiwana do 3 osób. Wincentego Pola 12, drzwi 3. 43092:

Łozka

MEBLE LEKARSKIE

MEBLE LECARSKIE

Procko

LWÓW-UL. MIKOŁAJA 23
(ROG ZIELNIEWICZA)
TELEF. 87-09

5047

Nie wyrzucaj swoich pieniędzy, kupując tandetę!

Kup u źródła MEBLE

stylowe i pojedyncze własnego wyrobu. Przepiękne jadalnie, sypialnie, meble tapicerowane, sofy, otomany, bufalki, garnitury, krzesła najtaniej na 24-miesięczne raty poleca

SANDKER

Lwów — Zamarstynów
LWOWSKA 58.
Stolarnia i Tapicernia

Każdemu kupującemu po roku odnawiamy bezpłatnie meble. 42555

Posad poszukują

MŁODA intel. panienka rutynowana, poszukuje posadę od 1. listopada do dziecka ze szczyem lub do dwóch osób bez prania. — Listy pod „Lepszy dom” Adm. Wiek. 42895

MŁODA urzędniczka z 2-letnią praktyką buchalterki, poszukuje posadę buchalterki lub kasjerki. Listy pod „Irena” do Adm. Wiek. 42845

50-100 DOLARÓW dam za wyrobiecie stałej posady. Koresponduje po polsku, niemiecku i angielsku, stenografuje i pisze biegle na maszynie i może służyć kaucją 1,000 dolarów. Posiadam długoletnią praktykę i pierwszorzędną referencję. Listy pod L. L. Admin. Wiek. 42460

KUCHARZ dworski z wielkich domów, bezdzietny, z dłuższymi świadectwami, szuka posady na ordynarię od 15. 11. Jan Wór — Stany, p. Bujanów, powiat Niski. 5500

INTELEKTUALNA panienka poszukuje jakiegokolwiek posady. Urychówna, Sanok, województwo. 5506

ODDAM chłopca 16-letniego do praktyki do cukrowni lub masarni. Łaskawe listy pod „Praktyka” do Adm. Wiek. 42886

FRYZJERKA manikurzystka, poszukuje posady — może być prowincja. Listy dla „Władzi” do Adm. Wiek. 42726

MASZYNISTA, pałac, — ślusarz, monter, znający szoferstwo, maszyny, motory ropne, benzynowe, ogrzewania centralne, poszukuje posady. Listy pod „Palace” do Adm. Wiek. 42694

RUTYNOWANA wychowawczyni, poszukuje posadę do dzieci z pomocą w gospodarstwie i szyciu, miłośność obojętna. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „E. Sas”. 42881

KUCHARKA pierwszorzędną restauracyjną, umiataca mówić po niemiecku poszukuje pracy do restauracji, kasyna, do większego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia: Lwów, Skarbowski 27, u p. Śliwów. 42852

POMOCNIK handlowy, — katolik, był kierownik działu korzenno-mieliszczanego, z dobrymi świadectwami, pracowity, sumienny, obowiązkowy, z dłuższą praktyką, poszukuje posady w jakimkolwiek dziale na bardzo skromnych warunkach. Miejscowość obojętna. Listy Adm. Wiek. pod „Rezerwista”. 42992

INTEL. osoba, izraelitka, z dobrego domu, zdolna, uczciwa, poszukuje posady samodzielnej gospodyni w zamożnym domu. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Pierwszorzędną siłą”. 42918

WDOWA po urzędniku — zajmie się samodzielną zaradką domu. Listy Adm. Wiek. pod „Młoda”. 43001

OSOBA uczciwa, poszukuje posady do domu lub do dziecka do lepszego do mu. Brzuchowice, dom biały, Szozda. 43010

POSZUKUJĘ dochodzenia z gotowaniem lub bez od 1-go listopada. Zgłoszenia: Romanowicza 11, u portiera. 43012

STARSZY mężczyzna, lat 45, zdrowy, żonaty, poszukuje jakiegokolwiek posady jako woźny do sklepu. — dozorcy lub t. p. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Jotho”. 43030

KUCHARKA w średnim wieku, szuka posady do wszystkiego do dwóch lub trzech osób, dom katolicki, dobre polecenia. Listy pod „Stefa” Adm. Wiek. 42990

ZDOLNA praktykantka — biurowa, poszukuje jakiegokolwiek posady bez wynagrodzenia. Listy do Adm. Wiek. pod „1323”. 43048

NIEMKA, szuka posady do dzieci na przedpołudnie ewent. popołudniem. — Listy pod „Wyrozumiałość” Adm. Wiek. 43034

OSOBA młoda, miłej powierzchowności, poszukuje zajęcia się gospodarstwem przy 1 lub 2 osobach. Listy pod „Krakowianka” Adm. Wiek. 43037

SŁUCHACZ praw, absolwent Akademii Handlowej z praktyką bankową i 8-letnią praktyką rolniczą, poszukuje odpowiedniego zajęcia na kilka godzin dziennie. Listy do Adm. Wiek. pod „35 lat”. 43041

PANNA dobrze pisząca na maszynie, z 8 klasą szkoły powsz. i półtora roku średniej, poszukuje posady jako mundantka — lub asystentka dentystyczna. Listy pod „Pismo” do Adm. Wiek. 43045

ZDOLNA bieliżniarka w hałcie, poszukuje zajęcia po domach, skromne wynagrodzenie. Listy pod „Lola” Adm. Wiek. 43066

POSZUKUJĘ szycia po domach, szyję dziecięce i damskie. Listy do Admin. Wiek. pod „Krój francuski”. 43077

MŁODA wdowa poszukuje posady dozorczyni, może się zająć też gotowaniem. Listy pod „Dozorczyni” do Adm. Wiek. 42972

POSŁUGACZKA z gotowania i praniem, posiadająca ładne świadectwa, poszukuje posady w odpowiednim domu. Listy Adm. Wiek. pod „Ceka”. 42982

OSOBA intel. wraz z córką, poszukuje posady do wszystkiego, zajmie się także szyciem na skromnych warunkach na prowincji zaraz. Lwów, Bogdanówka 2, Józefa Pawluk. 42985

KARMICIELKA poszukuje dobrej posady, zdrowa — uczciwa. Listy do Admin. Wiek. pod „Karmicielka”. 42989

ZGUBY

UNIEWAŻNIA się zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Rawa Ruska na nazwisko Jana Dudyby, syna Anny, ur. w r. 1907 w Żelazie, a zamieszkałego w Kupiech. Woli pow. Żółkiew. 5493

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową Jan Maczków, — P. K. U. Lwów, miasto. 42659

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową Nawratil Władysław P. K. U. Kamienka str. 43704

ZGUBIONA książeczkę — wojskową wydaną przez P. K. U. Gródzie Jagiellońskie, unieważniam. Michał Ogrodnik. 42851

UNIEWAŻNIAM książeczkę Kasy Chorych, Stanisław Daszkiewicz. 43006

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy Chorych, Aniela Falkiewicz, Tkacka nr. 29. 43016

UNIEWAŻNIAM skradzioną mi w Stryju na stacji legitymację kolejową nr. 13722 dnia 19. 10. 1939 r., wystawioną przez Dyrekcję Lwowską Elżbieta Kuffner 43044

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy Chorych, Lwów, Robak Stanisław. 42969

BIAŁY FOXTERIER z plamami zginął, okolica Pohulanki. Zgłoszenia o nagrodę Potockiego nr. 6, l. p. na lewo. 42973

ANNA Fialka zajęta Rynek 12 Dawerowie unieważnia książeczkę Kasy Chorych. 43053

Małżeństwa

KUPIEC, własny bogaty sklep w śródmieściu, pozna intel. pannę lub wdowę do lat 35 z posagiem, w celu matr. Pośrednictwo nie wykluczone. Dyskretna ścisła. Nicanonim do Adm. Wiek. Nowego pod „Szezerzy”. 42681

KTO chce szybko i dobrze wyjść z małżeństwa lub się ożenić niech napisze do największego biura matrymonialnego „Głos serca” Stanisławów, Słowackiego 20 — jeden złoty znaczkiem załączyć. 5297

UCZCIWA wdowę lub rozwidkę, posłubił zamożny wyższy sadowiec. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Sadowiec”. Anonimowy bez celowe. 42839

Kupno-Sprzedaż

KORONKI klockowe, filcowe, pointace po najniższych cenach. Wytwórnia Firank i Robót ręcznych Wank, plac Marjański 1. 5. l. piętro. 5090

SZATKOWNICE — tyrolskie i krajowe, Rentschner, Legionów 37. 42341

KAFLOWY piec Hardmut prawie nowy, okazynie do sprzedania. Selzerowa, ul. Jagiellońska 15. 43057

FORTEPIAN krótki, czarny, płyta metalowa, sprzedam. Krywczowska nr. 11, Marszałkowska. 43061

PALISANDROWY fortepian długi, bardzo tanio do sprzedania. Oglądać od 4-5, Dr. Bühn, Bajki nr. 9. 43067

SPRZEDAM KRYMSKI płaszcz w dobrym stanie. Niemcewicz 24, II. piętro II. schody, godz. 2-4. 43072

PARCELA budowlana słoneczna, 212 sążni a 2,50 dolarów, najpiękniejsza położenie, zaraz do sprzedania. Krywczowska 5 A, Lejmanowicz, przy tramwaju. 43073

BIELIZNA damska wykwintna i skromna po cenach reklamowych Piepes Boimów 7. 43074

ZA złoto, srebro, brylanty płaci najwyższe ceny Oswald Mandl, Sykstuska 33. 42013

DAMSKI, czarny, zimowy płaszcz sprzedam tanio. — Sobieskiego 4, prawy parter. 42675

KUPIĘ ulgowo domek wolny w miasteczku. Bratier, Głowińskiego 23. 42680

WINOROSLI szlachetnej, silne krzaki, sprzedam. — Rehowski, Lwów, Maczna 4, drugie piętro. 43011

TANI TYDZIEŃ sprzedaż w Salonie Mód „Rena” — Kochanowskiego nr. 11 A — Kapelusze od zł. 6. 43036

PARCELE w ładnym położeniu w Zimnej Wodzie, do sprzedania. Wiadomość przez grzeszność u p. Kaczynskiego, pracownia obuwia, Józefata 9. 43052

PARCELA słoneczna, 125 sążni na Zamarstynowie — boczna Ogrodniczej — do sprzedania. Informacji z grzeszności udziela sklep żelazny p. Teittla, nlica Lwowska 16. 42855

„REMINGTON”, pisarską maszynę liczącą „Austria” sprzedam. Kołesza, Sykstuska 10. 42409

REALNOŚĆ o osiem ubikacjach, stajnia, wozownia i budynek przemysłowy, 600 sążni ogrodu, cała wolna, okazynie sprzeda „Fortuna” Friedrichów 8. 42980

CUKIERNIA dobrze prosperująca do sprzedania z powodu wyjazdu. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „2,500 dol.” 42978

Ważne

dla ogrodników lub fotografów!

Żelazna, kompletna konstrukcja ściany oszkłonej, wymiary 9'00 mtr. X 3'00 mtr. nadająca się do cieplarni, względnie atelier fotograficznego — okazynie do sprzedania. Wiadomość: Lwów, ulica Sokoła 1. 4 (portier wskaże). 9229

OKAZYJNIE sprzedam — parcele Zimna Woda za gotówkę i na raty. Wiadomość: Królowej Jadwigi 6, Veitner. 42748

SPRZEDAM okazynie, trzy naftowe wiszące lampy. Supińskiego 19, II. piętro, galeria na lewo. 42621

MEBLE, SYPIALNIE, Jadalnie, salonowe, biurowe, kuchenne, solidne poleca SPÓŁKA RZEMIOSEŁ, Miejska Wystawa, Lwów, plac Halicki 10 (w podwórzu). 41009

TUŻ obok małej rogatki Łyczakowskiej za tartakiem Lignosa ul. Widok, jeszcze tylko kilka parcel po 2 dolary i taniej do sprzedania. Wiadomość na miejscu, codziennie od g. 4-5. 42825

KASA „National” nieużywana do sprzedania. Ul. Tarnowskiego 1. 66, parter, między 12-14 godz. 42489

CIEPEŁE wełniane swetry kamizelki, wykonuje na miarę Trykotarnia, Lindego 9. 42495

KAMIENICA nowe, dwu piętrowa, ogród, okazynie do sprzedania. Listy pod „Okazyjna sprzedaż” Adm. Wiek. 42251

AUTO towarowe 2-3 ton, dęte gumy do sprzedania. Zgłoszenia: Gródecka 103. 42262

FORTEPIAN, jadalnia debowa, sypialnia, otomana, dywan perski, biurko orzechowe, sprzedam. Kordecki, Lindego 3. 42462

FORTEPIAN krótki za 500 złotych sprzeda: Trafika, Zofii 22. 42412

FUTRA damskie i męskie

wykonuje Pracownia Futur

WŁADYSŁAWA WYRYNICKIEGO 43108
ulica Sienkiewicza 1. 11 (naprzeciw Lindego).

PARCELE do sprzedania obok folwarku na Kulparkowie w umiarkowanych cenach, za sążni 16 zł. — Wiadomość w Urzędzie gminnym w Kulparkowie. 42826

FOTEL dentystyczny okazynie sprzedam. Zamarstynów ul. Iłkiewicza 5 — boczna Ogrodniczej. 42921

FIRANKI, portjery, dywany, chodniki, najtaniej, Kiezasles, Margulies, nlica Sykstuska 18. 5425

SIWE WŁOSY usuwa nieszkodliwy środek wiedeński „RENITIL” Dra Boehma. Cena zł. 7, opakowanie porto zł. 1. Podać kolor włosów. Perfumeria Leona Sapiehy 33, Lwów. 41272

FUTRA okazynie sprzedaje oraz przyjmują do sprzedaży „Universum” — Lwów, Pasaż Mikołajski. 40786

DOM z parcelą za 1,500 dolarów, auto półtora tonowe okazynie sprzedam. Kowalski, Zboiska nr. 218. 42968

3 DYWANY i narzut — perskie, z powodu wyjazdu okazynie do sprzedania. Wiadomość: Tisel ul. Romanowicza nr. 9, I. p. 42978

SMOKING, dwie pary spodni w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość u dozorcy realności „Kopernika 3”. 42963

SPRZEDAM domek na Jawowcu. Wiadomość: Kocho nowskiego 89 u dozorcy. 42967

WILCZYRY szczeniata — samce po 15 zł., samice po 10 zł. do nabycia na probostwie Wierbi pociąg i stacja Czerkasy, 4 km. Kaczki — Peekingi, białe, duże, trójka dla hodowli wybrana z opakowaniem 20 zł. 42994

PARCELA pięciu morgowa do sprzedania; pod adresem Ewa Moroz, Konopnica, Zimna Woda. 42999

Wasza przyszłość, powodzenie i radość życia

są zależne od sprawnego funkcjonowania systemu nerwowego i dobrego stanu zdrowia. Zdrowe serce i zdrowe nerwy to podstawowy warunek. Chrońcie serce i nerwy przez spożywanie bezkofeiny, całkowicie nieszkodliwej kawy ziarnistej, znanej na całej kuli ziemskiej.

KAWY HAG



POPATRZ!jak
tanio**SUKNIE**Tweed 55.— Szlifr. flan. 13.50
Materj. 65.— „welwet. 22.—
Mongol. 75.—
poleca **Münzer****KOPERNIKA 17****Najwybitniejsi
Artyści
Świata**

4995

**Czysty
Melodyjny
Dźwięk**

Do nabycia we wszystkich składach instrumentów muzycznych.

LOKALE

POKÓJ duży frontowy, — słoneczny, elegancko urządzony, wejście niekrepujące, dla solidnych panów do wynajęcia. Kudecka 6, II. p., na prawo. 42995

POKOJOWE mieszkanie obszerne, I. piętro, bardzo słoneczne, zaraz do wynajęcia oraz nieumeblowany mały pokój. Ulica Henninga 8 A. 43000

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z kuchnią lub z umeblowaną kuchnią dla dwójki. Listy pod „Spokój” Adm. Wiek. 43002

PRZYJMĘ pannę z utrzymaniem lub bez, pokój osobny, Zamarynow, ul. Kajzera 7. 43003

MAGAZYN z pokojem na biuro oraz podwórzem naprzeciw Dworca czerniowieckiego do wynajęcia. Ulica Gródecka 121. 43007

MIESZKANIE wspólne — przy starszej osobie do wynajęcia. Kalcza nr. 16, oficyjny, I. piętro. 43056

POKÓJ z osobnym wejściem, z utrzymaniem, od 1. II. do wynajęcia — dla dwóch panów. Ochronek 5, m. 2. 43062

POKÓJ i kuchnia, 2 pokoje i kuchnia, łazienka, od 1. II. do wynajęcia — górna Łyczaków, — Plac Bernardyński nr. 3, Skład papieru. 43068

2 POKOJE, kuchnia, komfort, okolica Łyczakowskiej, za rocznym czynszem do wynajęcia. — „Mrówka”, Wałowa nr. 2; 43069

3 POKOJE, kuchnia, pełny komfort, balkon, II. p. (przepiękne mieszkanie słoneczne) do zamiany na takie same w parterze. Listy pod „Chrześcijaństwo” Adm. Wiek. 43070

POKÓJ przy rodzinie, dla pań studentek, katolickich. Friedrichów 7, parter. — 43071

POKOJU bez mebli z niekrepującym wejściem przy katolickiej rodzinie, blisko śródmieścia, poszukuję od 1. listopada. Listy Adm. Wiek. pod „Starszy urzędnik”. 43078

DAM 400 dolarów z góry, za 2 pokoje z kuchnią w starym domu. Listy Adm. Wiek. pod „Stary dom”. 42892

POKÓJ wspólny dla pań. Wronowskich 8, II. p. drzwi 18. 43032

NA BIURA 11 ubikacji, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Skład Papieru ul. Wałowa 29. 43049

POKÓJ słoneczny, piękny, śródmieście, do wynajęcia. Jabłonowskich 6, parter lewy. 43050

LOKAL o pięciu ubikacjach i 1 pokój na biuro do wynajęcia. Wiadomość u właścicielki, Kazimierzowska 20. 43051

POKÓJ piękny, frontowy, na 2 osoby, z całym utrzymaniem i telefonem przy ul. Batorego do wynajęcia. Informacje: Batorego 11 — II. p., drzwi 11, między g. 11—12. 43054

POKÓJ, przedpokój, kuchnia, oraz pokój kawalerski, osobne wejście, do wynajęcia w nowym domu, boczna Janowskiej za rocznym czynszem. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Komfort”. 42991

ZAMIENIĘ 2 duże pokoje słoneczne, komfort, ulica Kochanowskiego na 4 pokoje, komfort. Listy pod „Dopłata” Adm. Wiek. 42993

POKÓJ umeblowany wspólny przedpokój, odnajmę solidnemu panu. Sk. Zofii nr. 5, drzwi 14. 42914

ZA MIESZKANIE posprząta jeden pokój lub dwa, bez prania, osoba która chodzi do zajęcia. Listy pod „42970” Adm. Wiek. 42970

2 DUŻE pokoje i kuchnia (bez łazienki), 1 pokój z piecem kuchennym na drugim piętrze (mansard) — 1 pokój i kuchnia w suterynach, wszystkie pokoje ciepłe, słoneczne, przystanek tramwajowy, — do wynajęcia dla zamożniejszych za czynszem z góry. Zgłoszenia: Listopada nr. 75. 42977

DUŻY pokój, kuchnia w dzielnicy Łyczakowskiej, roczny czynsz 200 dol., po roku 36 zł. miesięcznie. — Listy pod „Parter” Adm. Wiek. 42988

DO WYNAJĘCIA 2 umeblowane pokoje. Wiadomość od 5—7, Nowy Świat nr. 3, II. p. na prawo. 43046

POKÓJ umeblowany, wynajmę 2 akademikom albo osobie na stanowisku. Ul. Kadecka 12, parter, od g. 3—5. 43017

POKÓJ umeblowany w śródmieściu, wynajmę solidnemu panu, Polakowi, katolikowi. Ul. Sobieskiego nr. 4, magazyn futer, Solik. 42989

POKÓJ DUŻY, frontowy, jasny, umeblowany z gazową kuchnią dla dwóch lub trzech panów do wynajęcia z wiktorem lub bez. Szeptych 1, pracownia ubiwa Matykiewicza. 43018

NIEUMELOWANY pokój duży, osobny, parterowy, wynajmę solidnym, samotnym, bezdzietnym. Czynsz miesięczny. Boeckowskiego nr. 31. 43023

W WILLI na przedmieściu do wynajęcia pokój, kuchnia i 2 stancje. Wiadomość tel. 85-26. 43027

POKÓJ w śródmieściu — frontowy, słoneczny, dwu lub jedno osobowy, utrzymanie. Wiadomość: Batorego 36, lewy parter. 43015

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany dla pań. Ul. Ossolińskich 12, mezanin, na lewo. Ogłądać między 4—6 popoł. 5501

POKÓJ kawalerski frontowy, osobny wchód z klatki schodowej z całym utrzymaniem i telefonem przy ul. Potockiego obok Techniki do wynajęcia. Informacje Potockiego 28, drzwi nr. 4, mezanin. 42635

DWA ładne pokoje umeblowane, częściowo używane kuchni, zaraz. Ul. Sw. Zofii 54, II. p., na prawo 43019

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego, okolica Zamku. Adolffowa, Kapielna nr. 6. 43020

DWA pokoje, kuchnia — przedpokój, gaz, elektryka w nowej realności, Tarnowski 34, dozorca wskaze. 43021

POKÓJ umeblowany dla panów, światło elektr., — osobne wejście, od 1. listopada do wynajęcia. Ulica Kopernika 29 A, drzwi 10. 43022

3 POKOJE słoneczne, pełny komfort, wynajmę za rocznym czynszem. Torosiewicza 30. 42839

MIESZKANIA suche, słoneczne, sklepy, zaraz do wynajęcia. Łokietka nr. 20 42823

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią i pokój, kuchnia z pełnym komfortem za rocznym czynszem Ul. Janowska 53. 42820

ZIEMIAŁKOWSKIEGO 4, parter (boczna Badienich), elegancki umeblowany pokój z elektryką, obsługa, zaraz lub od 1. II. do wynajęcia, tylko dla osób poważnych na stanowisku. Wiadomość od 12—2 i od 4—5. Wchód zupełnie niekrepujący. 9239

ODDAM dozorcówkę za pokój z kuchnią. Wiadomość Supińskiego 1. 3, u dozorcycy. 42874

4-RO POKOJOWE mieszkanie, pełny komfort, górna Zielona. Informacja: Plac Dąbrowskiego 8, gospodarz, od 8—11 przedpoł. 42861

POSZUKUJĘ pokój z kuchnią, może być i na peryerjach, czynsz według umowy. Listy pod „Zaraz” Adm. Wiek. 42897

WILLA w ogrodzie piętrowa, 8 pokoi, kuchnia, 2 halle, centralne ogrzewanie, nowoczesny komfort, górna Zielona, do wynajęcia od 15. października. Listy pod „Nowoczesny komfort” Adm. Wiek. 42926

POKÓJ do wynajęcia przy jednej osobie. Król. Jadwigi 23, drzwi nr. 7. 42903

POKÓJ ładny dla samotnego pana do wynajęcia od 1. listopada. Ogłądać od 3—5, Supińskiego 10, II. p. drzwi 6. 42906

POKÓJ czysty, spokojny, dla jednego lub dwóch panów od zaraz do wynajęcia. Długosza 33, parter — Kiljanowa. 42583

POKOIK umeblowany z komfortem, do wynajęcia. Telef. 54-86. 42838

SZUKAM pokoju elegancko urządzonego z wejściem osobnym wprost z klatki schodowej, możliwie z łazienką oraz w nowym budynku. Może być na peryerji miasta lub w Brzuchowicach. Zgłoszenia do Adm. pod „Nieskrepowany”. 5502

7 EWENTUALNIE 5 pokoi z komfortem na biuro lub mieszkanie w śródmieściu do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm. pod „Komfort w śródmieściu P”. 5446

POKÓJ nieumeblowany i pokój umeblowany komfort do wynajęcia, osiedle oficerskie, Dembińskiego 16. 42787

GARAŻE do wynajęcia dla prywatnych lub dla przedstawicielstwa samochodowego. Listopada 33. 42795

3 POKOJE lub 2 do wynajęcia komfort — osiedle oficerskie, Dembińskiego 16. 42788

ROZNE MIESZKANIA — lokale, pokoje kawalerskie poleca, poszukuje wolnych Biuro Ossolińskich 6, tel. 84—69. 40487

POKÓJ z komfortem, solidnemu panu wynajmę od 1. XI. Akademicka nr. 21 II. p., m. 6. 42674

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje z kuchnią, czynsz według umowy, 6 minut od tramwaju. Zupełnie, Sw. Piotra 19. 42398

POKÓJ i kuchnia, czynsz półroczny, zaraz do wynajęcia. Lewickiego nr. 18, boczna Grochowska. 42737

ELEGANCKI pokój, komfort, łazienka, Badienich. — Listy pod „Czysta” Adm. Wiek. 42707

4 OBSZERNE pokoje, kuchnia, komfort, nowy dom czynsz miesięczny. Tomaszewski, Piaskowa nr. 14, godz. 9—11 i 2—4. 42765

**Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN**

ULICA LISTOPADA 30. — Telef. 84—45.
Roentgen — Lampa kwarcowa. 40190

**Specjalista chorób skórnych, wener. i kosmetyki
Dr. J. PENNER** ordynuje od 3—6 lek. Legionów 1. 35
Pasaż Fellerów 1, II. p. Tel. 88—98. 42800

**Spec. chorób skór., wener. i kosmetyki
Dr. ROMAN DOLNICKI** ord. od 3—6 ul. Głęboka 1 10.
(parter). Lampa kwarcowa, Diatermia. 42799

**Specjalista chor. wener. i skór. oraz kosmetyki
DR. SCHWARZ** ul. Słowackiego 4
Telef. 16-61. 41418

Usuwanie plam, brodaw, znamion, włosów. Elektro-
liza, diatermia i lampy kwarc. Leczenie żyłaków.

Ależ!... „OLLA” przecież znacznie lepsze!

4959

Inspektorów, agentów

we wszystkich miejscowościach Małopolski na korzystnych warunkach przyjmie pierwszorzędną instytucję ubezpieczeniową. Zgłoszenia Lwów, Skrytka pocztowa 82. 5478

SPRÓBUJ A PRZEKONASZ SIĘ!

Najlepiej zakupisz meble, garnitury salonowe, otomany, kanapki i łóżka składane, łóżecko dziecięce, siatki, poduszki włos. i z trawy, dywany, chodniki, firanki, portjery, narzuty, kołdry i t. p. najtaniej na dogodne spłaty i za gotówkę u firmy **E. KORENBLIT, Lwów, Brajerowska 1. 4.** 4471

PIERSCIONKI ZARĘCZYNOWE

złote, 14 karat, w najnowszych fasonach, po cenach najniższych, tylko u znanej firmy 5205 **B. Grünberg, Lwów, Sykstuska 4.**

Fornier

Specjalność: jasion kwiatowy, ptasie oko, ezczoła, orzech kaukaski i mazery.

DYKTY klejone marki „OLKA”, „OLZA”, „KABRUT” i inne, oraz filunki do kompletnych sypialni — polecają po znacznie niższych cenach 5033

Bracia GELBERG Lwów, Panieńska 19.
Telefon Nr. 43—91.

TEGO JESZCZE NIE BYŁO!

SYSTEM AMERYKAŃSKI.

Za zł. Otomany, Kanapy, Bufalki Za zł.

5 Materace, Tapczany, Łóżka 5

tyg. oraz MEBLE wszelkiego rodzaju tyg.

„SILESIA”, Lwów, Brajerowska 3.

4945